Nr 306. Kraków, Sobota 5. Lipca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocz.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratą i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmujo Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dramat bałkański.

Z pośród państw bałkańskich Bułgarya od dawna cieszy się największą sympatyą Europy nieoficyalnej, a sympatya ta wzrosła po wojnie z Turkami, w której Bułgarzy okazali tyle bohaterstwa. Europa oficyalna, która w Bułgaryi zawsze upatrywała czynnik ładu i myśli państwowej, samą sympatyą kierować się nie może i na szalę rzuca przedewszystkiem swój interes, którego doniosłość ma rozstrzygające znaczenie dla obopólnych stosunków.

Otóż Europa oficyalna, ta nawet, która chce Bułgaryę ochronić przed klęską przegranej wojny, nie oszczędza jej zarzutów, że popełniła cały szereg błędów. Przedewszystkiem po strasznym pogromie Turcyi wyrodziła się w Bułgaryi megalomania, tak zresztą obca chłodnemu usposobieniu i niezaprzeczonemu rozsądkowi Bułgarów. Gabinet sofijski chciał na Bałkanie objąć kierującą rolę, którą miał rzeczywiście podczas rokowań o sojusz chrześcijańskich państw bałkańskich przeciw Turcyi. Chciano wydawać z Sofii polecenia przedewszystkiem gabinetowi serbskiemu, a ponieważ gabinet ateński zachowywał się odpornie, zajęto wobec niego od początku stanowisko, oparte na owem uczuciu, któremu Francuz daje nazwę: „rancune“.

Równocześnie armia bułgarska nie szczędziła przykrych, a nawet upokarzających uwag armiom serbskiej i greckiej. O czarnogórskiej nie było żadnej, nawet ujemnej wzmianki. Nie istniała ona dla Bułgarów. Oficerowie bułgarscy głosili, że Turcyę zwyciężyła armia bułgarska, obok której wojska sprzymierzone odgrywały tylko rolę komparsów.

To wszystko wytworzyło wśród ludności bułgarskiej zgubne przecenianie swoich sił, wprost megalomanię. Bułgarya postanowiła zabrać dla siebie Salonikę, wbrew marzeniom Greków o posiadaniu tego miasta, a z Serbią nie chciała wcale układać się o zmianę traktatu, zawartego przed wojną turecką w sprawie podziału zdobytego terytoryum.

Po stronie przeciwnej oczywiście musiała powstać reakcya, która nieustannie wzmagała się w miarę, jak gabinet sofijski okazywał coraz to więcej nieprzejednane usposobienie. W dodatku — i to było najzgubniejszym błędem — Bułgarya zachowywała się wobec Rumunii tak, jak gdyby pragnęła ją zrazić za wszelką cenę. Gdy Rumunia za swoją neutralność w czasie wojny z Turcyą zażądała od Bułgaryi odszkodowania pod postacią odstąpienia przez Bułgaryę na rzecz Rumunii twierdzy Sylistrya i pasa ziemi, gabinet bułgarski targował się o każdy kilometr kwadratowy. Była to małoduszność. Później tę samą dezoryentacyę okazała Bułgarya, gdy Rumunia zażądała dalszego odszkodowania za swoją neutralność wobec ewentualnej wojny pomiędzy Bułgaryą z jednej strony, a Serbią i Grecyą z drugiej. Zamiast okupić — choćby drogo — neutralność Rumunii i mieć wolne ręce, rząd bułgarski doprowadził do tego, że teraz grozi mu najazd ze strony Rumunii.

Dyplomacya austryacka spoglądała obojętnie na wszystkie fazy tego dramatu, powiedziawszy sobie, że trzeba państwom bałkańskim pozwolić, ażeby robiły, co im się podoba. Gabinet wiedeński, któremu przez lat 30 wysługiwała się Rumunia, nie uznał za stosowne wystąpić w Sofii z energiczną interwencyą na rzecz Rumunii. Byłoby to nawet w interesie Bułgaryi, którąby uznała po odzyskaniu zimnej krwi, że hr. Berchtold spełnił obowiązek uczciwego pośrednika, oczywiście nie bez korzyści dla Austryi.

Inaczej postępowała Rosya. Gabinet petersburski najpierw stał się panem sytuacyi w Belgradzie, poczem zaczął wywierać nacisk na gabinet sofijski. Pojawił się słynny telegram cara do króla Ferdynanda. Rząd bułgarski uczynił rzeczywiście wielki gest i zachował się obojętnie wobec tego telegramu. Wszak Bułgarya wobec Rosyi nie jest państwem lennem. Ale Rosya skorzystała z błędów Bułgaryi. Gabinet petersburski najpierw popuścił cugli Serbom, a potem w sprawie odszkodowania poczynił Rumunii ponętne obietnice. Rumunia, widząc, że Bułgarya zachowuje się odpornie, a Wiedeń obojętnie wobec żądań rumuńskich, oczywiście przyjęła pomoc Rosyi. Dzisiaj niesłowiańska Rumunia z poduszczenia słowiańskiej Rosyi zmobilizowała swoją armię i grozi wojną Bułgarom.

Wyczerpana poprzednią wojną Bułgarya ma teraz przed sobą nowego i to bardzo groźnego wroga. Jeżeli Bułgarya w ostatniej chwili nie poczyni ustępstw Rumunii, to grozi jej pogrom wojenny—im później zaś skłoni się do ustępstw tem większe będzie musiała ponieść ofiary.

To jest ostatecznie rzeczą Bułgaryi. Ale hr. Berchtold przez swoją politykę „laisser faire, laisser aller“ zarówno w Bułgaryi jak w Rumunii, wywołał dla Austryi wrogie usposobienie. Zwłaszcza w Rumunii. Gabinet bułgarski liczył na poparcie Wiednia i zawiódł się, bardziej zawiodła się Rumunia, która przez lat 30 szła na pasku Austryi, tudzież trójprzymierza. A teraz z powodu mobilizacyi wojsk rumuńskich woła „Reichspost“, że w Austryi z zapartym oddechem spoglądają w stronę Bukaresztu.

Trzeba było wcześniej patrzeć w tę stronę a nie zagrzebać się w jałowej kwestyi albańskiej. Dzisiaj Austrya nie może liczyć na żadne państwo bałkańskie. Oto saldo polityki hr. Berchtolda.

Zwycięstwa Bułgarów.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 5 lipca.

(Walki Bułgarów z Serbami i Grekami. — Pomyślny obrót dla Bułgarów. — Rokowania kompromisowe z Rumunią. — Interwencya Austryi).

Obecnie toczą się dwie wielkie bitwy, od których wyniku zależeć może będzie dalszy przebieg drugiej wojny bałkańskiej. Jedna bitwa toczy się pod Kumanową między Bułgarami a Serbami, druga pod Saloniką między Bułgarami a Grekami. Według sprawozdań z Sofii obie te bitwy biorą dotychczas obrót korzystny dla Bułgarów. Jeżeli wiadomości o zwycięskim pochodzie Bułgarów się potwierdzą i szczęście pozostanie im wierne aż do końca obu tych bitew, wojna będzie niemal rozstrzygnięta na korzyść Bułgaryi. Ponieważ Bułgarom udało się już przeciąć połączenie między Serbami a Grekami pod Saloniką, dalszym ich celem jest odcięcie Grekom wszelkiego dowozu żywności i posiłków od strony morza.

Celem bitwy pod Kumanową jest powstrzymanie Serbów od marszu na Sofię. Pierwszy atak Serbów na terytoryum bułgarskiem pod Kustendżil został już przez Bułgarów odparty. Bułgarzy spodziewają się, że toczące się obecnie bitwy rozstrzygnięte będą przed ukończeniem mobilizacyi w Rumunii, zanim jeszcze Rumunia będzie mogła wkroczyć do Bułgaryi. Mimo to Bułgarya rozpoczęła już rokowania kompromisowe z Rumunią, w których pośredniczy Austrya.

Dotąd jednak nie wiadomo, czy uda się doprowadzić do porozumienia, ponieważ jak słychać Rumunia nie chce się już zadowolnić linią graniczną Turtukaja-Balczik, ale żąda rozszerzenia swej granicy aż do Ruszczuku i Warny. Ponadto Rumunia domaga się od Bułgarów wybudowania mostu na Dunaju, celem bezpośredniego połączenia rumuńskiej sieci kolejowej z morzem Egejskiem i morzem Adryatyckiem. Koszta budowy tego mostu obliczają na 28 milionów franków. Bułgarya dotąd sprzeciwiała się budowie tego mostu, głównie ze względów strategicznych.

Wiedeński poseł bułgarski w Wiedniu Sałabaszew otrzymał wczoraj od swego rządu depeszę następującej treści: Proszę zakomunikować rządowi, przy którym jesteś pan akredytowany, że wczoraj o godz. 8 wieczorem pułk serbskiej piechoty z dwoma szwadronami konnicy i artyleryą wtargnął na właściwe terytoryum bułgarskie i obsadził pagórek koło Czernooka, położony w oddaleniu 25 kilometrów na północ od Küstendzil. Z tego powodu Bułgarya zmuszona jest poczynić odpowiednie zarządzenia dla obrony ojczyzny.

Korespondent „Reichspostu“ donosi z Sofii, że zachodnia część Pola Owczego jest wprawdzie w rękach serbskich, ale pozycya jest strategicznie zagrożona przez Bułgarów, których manewr zmierza do obejścia Serbów. Mimo serbskich doniesień o zwycięstwach, połączenie armii serbskiej z jej północną podstawą operacyjną jest bardzo silnie zagrożone.

Bułgarzy chcą też obejść pozycye serbskie od strony Vranji i Kumanowy i prowadzą dotyczącą akcyę dotychczas z wielkiem powodzeniem. Serbowie zmuszeni będą do odwrotu do Kalkandelen i Kaczanik. W razie, jeżeli ten plan bułgarski w całej rozciągłości się powiedzie, Kosowe Pole będzie ponownie widownią nieszczęśliwej dla Serbów bitwy.

Klęski Serbów.

Sofia, 5 lipca.

Od wczoraj wieczora toczy się zacięta walka na linii Veles-Kumanowa. Ponieważ gros armii serbskiej po początkowych zwycięstwach nie było w stanie zdobyć pozycyj bułgarskich, armia serbska została przez to powstrzymana w swoim marszu na Kistendżil. Obecnie także południowe skrzydło armii serbskiej doznało dotkliwej klęski. Serbska dywizya Driny, znajdująca się koło Veles, została z bardzo wielkiemi stratami odrzucona ku Skoplje. Sądzą, że dzisiaj Bułgarzy obsadzą Veles.

Walki pod Saloniką.

Sofia, 5 lipca.

Walka między Grekami a Bułgarami na północ od Saloniki, toczy się na froncie 80 kilometrów długim. Centrum bitwy znajduje się między Kilkisz a Likovan, ale sięga także miejscowości Gewgeli i Nigrita. Po stronie greckiej walczy 80.000 ludzi, po stronie bułgarskiej 100.000 ludzi. Wstępne potyczki rozpoczęły się już 30 czerwca Bułgarzy, jak się obecnie okazuje, przedsięwzięli wówczas czysto demonstracyjne ataki na grecką linię obronną, aby zmusić Greków do kontaktu. Grecy rzeczywiście dali się podejść Bułgarom i zaatakowali oddziały bułgarskie, które zaczęły powoli cofać się do głównej armii bułgarskiej. Atakująca armia grecka dotarła już tymczasem do Gewgeli, Kilkisz, Likovan i Nigrita.

Ten plan wypracowany przez grecki sztab generalny został obecnie najdokładniej wykonany. Bułgarzy przez demonstracyjne ataki, zmusili Greków do opuszczenia ufortyfikowanych pozycyj pod Saloniką, Langacą i nad jeziorem Beszik i do przejścia do ofenzywy na północ od Saloniki. Bułgarzy zmusili w ten sposób Greków do bitwy w otwartem polu w warunkach dla Greków niekorzystnych. Grecy dostali się zatem w pułapkę. Zmyleni pierwszymi sukcesami Grecy muszą teraz wielką decydującą może dla nich bitwę prowadzić w oddaleniu kilku dni marszu od Saloniki. Grekom grozi ponadto oskrzydlenie od strony południowej nad jeziorem Tahnina, gdzie pojawili się Bułgarzy w sile 30.000 ludzi i zagrażają tyłom armii greckiej.

Zwycięstwo pozorne Greków.

Ateny, 5 lipca.

Po kilkudniowych walkach pod Kilkisz Grecy odnieśli tam zwycięstwo.

(Widocznie chodzi tutaj o bitwę z tak zwanym manewrem pozornym (Scheinmanöver). Jedna strona atakuje drugą, a potem cofa się jako pozornie pobita, ażeby nieprzyjaciela wywabić z lepszego terenu i pobić go wśród niepomyślnych dla niego warunków. Ten wniosek nasuwa się z powodu depeszy, donoszącej, że Grecy wpadli w pułapkę bułgarską. P. R.)

Niezdrowe stosunki.

Kiedy w miesiącu styczniu r. b. Bank austro-węgierski ogłosił za rok 1912 bilans, wykazujący olbrzymie cyfry co do obrotów pieniężnych, wysokości dywidendy i zysków akcyonaryuszów, zdawało się, że jest to bilans rekordowy, a przytoczone w nim cyfry doszły do punktu kulminacyjnego. Tymczasem w pierwszem półroczu roku bieżącego sytuacya nietylko się nie polepszyła, ale się pogorszyła. Mówimy: pogorszyła, bo o ile z powodu ciężkiej depresyi finansowej akcyonaryusze Banku i administracya państwowa zapisali ogromne zyski, o tyle z drugiej strony całe gospodarstwo społeczne w monarchii poniosło dotkliwe straty. Pieniędzy nie było w Kasach pożyczkowych i innych bankach, skutkiem czego zwracano się do Banku państwowego o pożyczki, które obroty jego podniosły do nieznanej od lat dawnych wysokości. A ponieważ Bank nie zawiera i zresztą zawierać nie może żadnej transakcyi finansowej bez zysków, choćby nawet bardzo minimalnych, więc rzeczą jest jasną, że na straty narażeni byli zarówno ci, którzy musieli pożyczki zaciągać i drogo je opłacać, jak i te sfery interesantów, które wogóle pieniędzy uzyskać nie mogły.

W roku zeszłym miał Bank 40 milionów koron czystego zysku. Jeżeli już po ogłoszeniu zeszłorocznego bilansu zwracano uwagę, że to zysk w dziejach Banku prawie wcale nieznany, to w roku bieżącym będzie on jeszcze większym. Już bowiem w pierwszem półroczu, t. j. od 1 stycznia do 1 lipca obroty Banku w porównaniu z transakcyami finansowemi w tym samym czasie roku poprzedniego zwiększyły się do tego stopnia, że zyski jego przewyższą co najmniej kwotą pięciu milionów koron zyski pierwszego półrocza roku 1912.

Czy sytuacya w drugiem półroczu zmieni się na lepsze? Na to absolutnie się nie zanosi. Trzeba bowiem pamiętać, że stopa procentowa w roku bieżącym jest o 1 proc. wyższą, aniżeli w ubiegłym. Przed rokiem dyskont bankowy wynosił 5%, w początkach października podskoczył na 5½ i nieco później na 6%. Stan ten trwa do dnia dzisiejszego. O tyle więc sytuacya w roku bieżącym jest gorszą. I dlatego uzasadnione jest powszechne przypuszczenie, że dywidenda akcyonaryuszów znów ogromnie się podniesie, a ogólne zyski w roku bieżącym dojdą do wysokości 50, a może nawet 60 milionów koron. To znaczy, że będą o 10 do 20 milionów kor. większe, aniżeli w roku zeszłym. Czysty zysk roku ubiegłego w wysokości 40 milionów rozdzielono w ten sposób, że 18 milionów przypadło akcyonaryuszom, taka sama kwota administracyi państwowej, a 4 miliony przekazano do rezerw. Trzy te pozycye za rok bieżący oczywiście odpowiednio się zwiększą.

Są to stosunki nienormalne, a nawet w wysokim stopniu niezdrowe. Wysokie zyski banków państwowych są dowodem braku pieniędzy w innych bankach i kasach pożyczkowych, a nadto świadczą o zastoju w handlu i przemyśle, wreszcie o ciężkiej depresyi, niemal chorobie gospodarczej. Jest to objaw, który pobudzić musi do poważnych refleksyj. W czasach normalnych, kiedy stopa procentowa nie jest wysoką i kiedy nie brak pieniędzy ani w obrotach handlowych, ani w Kasach pożyczkowych i innych bankach, jest Bank państwowy wprawdzie ostatniem, ale nie jedynem źródłem, dostarczającem potrzebnych kapitałów. Natomiast zyski Banku państwowego podnoszą się w momentach krytycznych, w których wyczerpały się wszystkie inne źródła finansowe, zaspakajając dotąd zapotrzebowania.

Najwięcej w takich ciężkich czasach zarabia Bank państwowy na lombardzie, który jest najdroższą formą pożyczania pieniędzy, ponieważ stopa procentowa jest tu o 1 procent wyższą, aniżeli przy pożyczkach wekslowych. Mimo to tak przy końcu roku zeszłego, jak i częściowo w bieżącym, liczne kasy pożyczkowe na prowincyi, nie mając wobec gwałtownego wycofywania wkładek innej drogi wyjścia, były zmuszone chwycić się tego sposobu. Chcąc uzyskać najpotrzebniejsze pieniądze, musiały w Banku państwowym lombardować renty, obligacye, efekty i t. p. I tak np. za pożyczki lombardowe, które przy końcu roku ubiegłego wynosiły 355 milionów kor., zastawiono za 591 milionów papierów wartościowych, które reprezentowały wartość kursu w łącznej sumie 529 milionów koron. Sytuacya w roku bieżącym pod tym względem zgoła się nie poprawiła, a najlepszym dowodem jest fakt, że zyski Banku państwowego w roku bieżącym dochodzą do większej jeszcze sumy, aniżeli w poprzednim.

W ten sposób gospodarstwo społeczne płacić musi olbrzymi haracz, który przypada w udziale akcyonaryuszom Banku i administracyi państwowej. Dla nich był i jest to rok tłusty, dla społeczeństwa okres ogromnie chudy. Trudno jednak z jakiemikolwiek zarzutami zwracać się

Z Wystawy Tow. sztuk pięknych.

Koń w polskiem malarstwie i rzeźbie.

W przededniu zamierającego sezonu, Towarzystwo sztuk pięknych zgotowało publiczności krakowskiej wspaniałą artystyczną biesiadę. — Pomysł urządzenia wystawy konia w polskiem malarstwie i rzeźbie jest tak szczęśliwym i miejści tyle żywotnej treści, że choć olbrzymie ramy tego rodzaju przedsięwzięcia w cząstce zaledwo dozwalają spełnić żądanie, to już ta cząstka, jaką mamy na wystawie, może dać w miniaturze jako „pars pro toto“, pojęcie o roli, jaką w polskiej sztuce odegrał koń.

W sztuce każdego narodu, który zdołał stworzyć swój typ indywidualny w rodzimem malarstwie czy rzeźbie typ ten przewija się złotą nicią poprzez dzieła całego szeregu generacyj artystów. W polskiej sztuce typem takim jest koń. Wiąże się on najsilniej z tradycyą rycerskiej przeszłości narodu, jest w niej czynnikiem bardzo wybitnym i dlatego cały szereg artystów, cały szereg najgłośniejszych nazwisk malarskich w Polsce poświęciło talent swój na odtwarzanie konia i dało sztuce polskiej pierwszeństwo przed sztuką wielu innych narodów w artystycznem wcieleniu się w ten temat malarski. Dopóki polska kawalerya była chlubą najpierw własnej ojczyzny i armii, później ozdobą i chwałą obcych armij, dopóki utrzymywała się w Europie tradycya o polskiej najświetniejszej kawaleryi świata — dopóki malarze patrzeć mogli na nią, malarstwo nasze wcielało z fantazyą typ rycerskiego konia bojowego. Gdy zmienione warunki życia politycznego w Europie wykreśliły polską kawaleryę z szeregów armij europejskich — koń rycerski znika jako temat batalistyczny, miejsce jego zaś zajmuje koń wszelaki użytkowy w rdzennie swojskim typie, albo koń historyczny na obrazach Matejki lub Brandta i Kossaka, koń, w którym więcej fantazyi i temperamentu artysty, niż prawdy. Innym jest koń Michałowskiego, który własnemi oczyma oglądał typy kawaleryi narodowej Księstwa Warszawskiego i armii księcia Józefa, od konia A. Orłowskiego, innym koń Juliusza Kossaka od konia syna jego Wojciecha. Studya typów końskich Maksa Gierymskiego prowadzą nas w epokę popowstaniową do Chełmońskiego, Chlebowskiego, Brandta, Pawliszaka, Suchodolskiego, dają nam w drugiej fazie w twórczości Juliusza Kossaka już inny typ — wprowadzają konia w służbie polowania, konia chłopskiego, gospodarskiego, którego zresztą dzisiejsze młode pokolenie, z małemi wyjątkami, zupełnie ignoruje, jako temat. Ale w historyi malarstwa polskiego pozostanie kilka nazwisk, które rozgłos swój w ojczyźnie i zagranicą zdobyły świetną inkarnacyą konia i przyczyniły się do spotęgowania tej gloryi, jaka otaczała malarstwo polskie w najświetniejszym jego rozwoju okresie. Te nazwiska to: Piotr Michałowski, Artur Grottger, Juliusz i Wojciech Kossakowie, Stanisław Chlebowski i Józef Chełmoński.

Dzięki szczęśliwej ręce inicyatorów i organizatorów wystawy konia, te najgłówniejsze nazwiska najliczniej są zastąpione na obecnej wystawie i stanowią zasadniczą jej treść.

Twórczość malarska Piotra Michałowskiego, aczkolwiek wysoko stawiana i uznana już przez współczesnych, w ostatnim dopiero dziesiątku lat doczekała się tego rozgłosu, jaki jej przynależy z tytułu niepospolitego talentu tego artysty i z tytułu roli, jaką odegrał w historyi polskiej sztuki. Malarz jeden z najpłodniejszych, pozostawił po sobie olbrzymią spuściznę artystyczną, rozprószoną w zbiorach prywatnych i ta była dotąd podstawą do oceny jego stanowiska w sztuce. Pozostała jednak w prywatnem posiadaniu rodziny, kollekcya dzieł Michałowskiego nieznana zupełnie szerszemu ogółowi, która rozszerza znakomicie zakres pojęć dotychczasowych o tym wielkim artyście. Kollekcyę tę, składającą się ze stu kilkunastu obrazów i szkiców Michałowskiego, oglądamy obecnie po raz pierwszy na publicznej wystawie, dzięki uprzejmości jej właścicielki, p. Adamowej z Michałowskich Łempickiej, córki artysty. Wypełnia ona całkowicie główną salę pałacu sztuki i przynosi plon tak bogaty i różnorodny, że omówienia jego wymagałoby osobnego studyum. — Jeden rzut oka na tę kollekcyę wystarcza, aby ustalić przekonanie, że Michałowski, jako artysta, pojęciami i walorami techniki rysunkowej wyprzedził o kilkadziesiąt lat swój wiek i że jest on jednym z tytanów polskiej sztuki, w okresie jej narodzin. Jako twórca konia jest on bezsprzecznie pierwszym w polskiem malarstwie i rozpoczyna ten szereg wielkich malarzy, którzy po nim i w jego duchu czerpią wzór i natchnienie, doskonaląc tylko i urozmaicając typ stworzony przez niego. Nasiąkł on od wczesnej młodości tradycyami chwały rycerskiej polskiej kawaleryi i z tych tradycyj snuje typ konia w najrozmaitszem ujęciu. Widzimy cały trud tworzenia od studyów głów i zadów końskich, do wielkich płócien batalistycznych, jak szarża Somosierry, portret Napoleona I; od polskich koni wyścigowych do pociągowych perszeronów francuskich, zdumiewających plastyką rysunku i bajecznem wprost uchwyceniem charakterystyki typu obcokrajowego konia.

Najpobieżniejszy rzut oka na cały plon wystawy Piotra Michałowskiego przekonywa, że główną treścią jego malarskiego dzieła jest koń. Cała jego koncepcya artystyczna obraca się około konia, który jest zawsze podstawą obrazu, czy to będzie portret najpopularniejszej współczesnej postaci, jaką był Napoleon, czy studyum francuskiego huzara czy kirasyera, lub polskiego Krakusa, czy to będzie studyum wehikuła francuskiego, czy portret Jana Zamoyskiego, Emira Rzewuskiego lub jakiegoś austryackiego generała. Szkice: „Rewia W. ks. Konstantego na Saskim placu w Warszawie“, „Generał Dwernicki na czele jazdy“ lub „Somosierra“ wskazują, że było w Michałowskim silne zacięcie w kierunku batalistycznym i że gdyby był poszedł za tym wrodzonym pociągiem, mógłby był dać wcale niepoślednie dzieła, o charakterze kompozycyjnym. Z drugiej strony niesłychana bujność w kierunku studyowania typu końskiego sprawiła, że w tym kierunku Michałowski posiadł technikę pierwszorzędną i że ta cecha czyni zeń malarza miary europejskiej, o bardzo wybitnym indywidualizmie. Że był jednak artystą wszechstronnym, nie zasklepionym w jednym kierunku, świadczy także doskonały autoportret Michałowskiego, z którego wychyla się głowa, pełna charakterystyki i uduchowienia, wytwornego artysty i mecenasa sztuki, który był chlubą swego wieku i w historyi kultury polskiej XIX wieku zdobył bardzo zaszczytną kartę.

Twórczość malarska Artura Grottgera poszła w innym kierunku, aniżeli się tego po pierwszych próbach pędzla genialnego artysty spodziewać było można. Jego pierwsze studya to były konie.

Kilka kapitalnych końskich studyów ma w swym bogatym zbiorze p. Stanisław Niedzielski, obywatel w Śledziejowicach w Galicyi. Są tam i próby rodzajowe wojenne, jak obrazek „Szwedzi w Polsce“, świadczące, że wrodzony polskiemu malarzowi rozpęd do konia stał się cząstką jego twórczości w okresie młodości. Z tego też czasu datuje się akwarela p. t. „Pościg“, oraz drobny rysunek ołówkowy p. t. „Pożegnanie“.

Grottger, jako malarz koni, jest niejako pomostem łączącym dwie epoki rozwojowe polskiego malarstwa, dobę przedmatejkowską i okres pomatejkowski, w którym występuje już jako dojrzały artysta i wielki koryfeusz sztuki Juliusz Kossak.

Potężny indywidualizm twórcy „Stada Mohorta“ polega na tem, że posiadłszy w sposób wprost niedościgniony technikę rysunku konia, nie ograniczał się do malowania swego typu, lecz posługiwał się nim, jako środkiem pomocniczym w pracy kompozycyjnej malarskiej, która obejmowała dwie dziedziny: motyw historyczny i malarstwo rodzajowe. Z tych dwóch zaś dziedzin okraszonych zawsze figurą konia, jako tłem lub integralną częścią obrazu, tworzył całe cykle epopej drobnych lub wielkich, w których głosił bohaterstwo oręża polskiego, sławił i gloryfikował cnotę rycerską, lub bohaterskie czyny oręża polskiego, przedstawicieli tradycyj wojennych polskich, możnych rodów arystokratycznych, Tarłów, Sanguszków, Sapiehów, Fredrów, Tarnowskich. Że zaś i on przedstawił szkołę studyów przygotowawczych, w których genialna w odczuciu konia przejawiała się intuicya, o tem zaświadczy skromny, bodaj że pierwszy raz oglądany na publicznej wystawie rysunek „Kubańcy“, szkic z natury z r. 1862, świadczą liczne studya głów i całych figur końskich, które wielki artysta musiał rysować na

pod adresem Banku, który, jak wiadomo, niechętnie udzielał pożyczek, bronił się nawet przed wydawaniem pieniędzy ze swych kas, ale ostatecznie nie pozostało mu nic innego wobec wyczerpania innych źródeł finansowych i wobec postulatów, próśb i nalegań Kas pożyczkowych, które pod najniekorzystniejszemi nawet warunkami zmuszone były lombardować swe efekty, obligacye i t. p.

Trudno na razie przewidzieć, ile prawdy jest w zapowiadanej już dziś przez różne sfery finansowe wiadomości, że w jesieni stopa procentowa Banku austro-węgierskiego podniesiona będzie jeszcze o jeden procent, czyli, że wynosiłaby wtedy 7 procent. Być może, że niepokojące te wiadomości rozszerzają spekulanci, którzy rozporządzają potrzebnemi funduszami i pragną pożyczki swoje jak najkorzystniej ulokować, a tym którzy pieniędzy potrzebują, z góry dyktować jaknajgorsze warunki. Być może, że inne względy jeszcze odgrywają tu rolę. — W każdym razie spuszczać nie można z oka tego faktu, że nietylko w Austryi, ale i w Niemczech posiadacze kapitałów przy pożyczkach nie chcą się wiązać na dłuższy czas i udzielają ich tylko na bardzo krótkie terminy. Jest to zapowiedź zła, zwłaszcza gdy uwzględnimy tę okoliczność, że cały szereg postulatów i pretensyj czeka na załatwienie.

O ile jesień przyniesie pewne uzdrowienie stosunków, już czas najbliższy pokaże. W każdym razie rekordowy bilans Banku austro-węgierskiego za rok ubiegły i zapowiedź gorszej jeszcze sytuacyi za pierwsze półrocze tego roku, pobudzają do refleksyi niewesołych. Nowy to dowód ciężkiej depresyi handlowo-gospodarczej, jaką monarchia austro-węgierska już od trzech przeżywa kwartałów.

Po wyborach w miastach.

Sygnaturą odbytych w dniu 3 b. m. wyborów jest cofanie się stanu posiadania narodowej demokracyi w miastach. Pomimo zaprzepaszczenia demokratycznego, a więc postępowego i wolnościowego programu, przez sojusze z reakcyonistami podolskimi i klerykałami, nie zdołało stronnictwo wszechpolskie nawet za tak wysoką cenę zaprzaństwa politycznego, odnieść sukcesów wyborczych. Stwierdzają to zgodnie wszystkie prawie dzienniki polskie, z wyjątkiem oczywiście organu wszechpolskiego.

I tak konserwatywny „Czas“ pisze:

„Jeszcze w ciągu ubiegłej kadencyi demokracya narodowa poniosła znaczne straty w miastach. Opuścili jej szeregi posłowie Battaglia, Schaetzel, Kleski i Tertil. Przy tych wyborach strat tych nie powetowała; nastąpiło tylko przesunięcie okręgów (zamiast Brodów zyskała dem. nar. Sambor), względnie zmiana osób (w Tarnopolu zamiast p. Michałowskiego wybrano p. Schmidta). Natomiast we Lwowie, w stolicy kraju, w głównem ognisku ruchu wszechpolskiego, czekała to stronnictwo prawdziwa klęska. Jest nią upadek głównego przewódcy wszechpolskiej demokracyi, prof. Grabskiego. Przeprowadzenie go w stolicy kraju miało być symbolem siły, symbolem panowania w stolicy, stwierdzeniem tryumfu. Lwów odparł te pretensye. Profesor Grabski nie otrzymał w pierwszym wyborze absolutnej większości i — choćby w drugim wyborze lub ściślejszym wygrał sprawę — klęski nie zatrze i nie zmaże.

Jest to wydarzenie dodatnie. Świadczy ono, że demokracya narodowa, jako taka, nie tylko nie wzrasta, ale się poczyna cofać. Staje się widocznem, że w zachodniej Galicyi utrzymuje suggestyę o swem znaczeniu, podszywając się pod wpływy duchowieństwa, we wschodniej zaś części kraju, opinię swoją zawdzięcza nie poparciu ziemiaństwa tamtejszego, ale sprawie reformy wyborczej, którą wykazuje na swoją korzyść partyjną, wprzęgając się w jeden obóz z konserwatystami. Jeżeli ziemiaństwo wschodnio galicyjskie w ocenieniu całości polityki krajowej nie poda przy wyborach z wielkiej własności ręki upadłym kandydatom demokratyczno-narodowym, mówić będzie można o zachwianiu się tego stronnictwa, które dotychczas paraliżowało wszelką pracę twórczą.

Dowodem osłabienia demokracyi narodowej jest również niespodziewanie mała liczba głosów, którą uzyskali pp. Głąbiński i Adam. Przeszli zaledwie kilkuset głosami ponad absolutną większość. Nawet więc i tutaj brak podstawy do tryumfu. Rezultat ten jest tem bardziej zastanawiający, że „Słowo Polskie“ i jego przyjaciele rozwinęli wprost niebywałą agitacyę. Zdawało się, że jest to „summum“ energii stronnictwa; jeżeli tak było to przyszłość przedstawia się dla stronnictwa gorzej, dla kraju pomyślniej.

W Jaśle-Gorlicach zwyciężył również po zaciętej walce zwolennik reformy wyborczej, poseł German. Nie mieliśmy także wątpliwości, że zagony, które demokracya narodowa starała się zapuścić w Krakowie, nie przyniosą jej wawrzynów. Na 50 prc. ogólnej liczby wyborców (a jest to normalna liczba głosujących, gdyż przed pięciu laty głosowało 48 prc.) zdobyła lista t. zw. komitetu niezawisłego zaledwie tysiąc głosów. Ekspedycya ta po mandaty nosi na sobie cechę partyzantki wobec tego, że p. Daszyński uzyskał 1300 głosów, gdy zaś nikt chyba nie twierdzi, aby Kraków był miastem socyalistycznem, to nie odważy się także powiedzieć, aby był miastem demokratyczno-narodowem“.

Lwowski organ Polskiego Stronnictwa Demokr., „Gazeta Wieczorna“ w następujący sposób ocenia wyniki wyborów z miast:

„Miasta wybrały trzech wrogów reformy wyborczej. Wszystkie mandaty, z wyjątkiem tych trzech, opanowali zwolennicy ostatniego kompromisu. Od Krakowa po Kołomyję — okazały miasta, że są ostoją demokratycznych prądów, że piszą się na program postępu i wolności, że życzą sobie reformy ustroju społecznego. Lwią część tych mandatów oczywista zatrzymała Polska Demokracya, która do nowego Sejmu wejdzie w nieuszczuplonej ilości. Rzeszowa, Tarnopola i Sambora Polska Demokracya i przedtem nie miałą w swem ręku. W Rzeszowie był posłem nar.-dem. Jabłoński, w Tarnopolu nar.-dem. Michałowski, w Samborze centrowiec Sobolewski. Te trzy mandaty niestety i wczoraj nie zostały zdobyte dla sprawy reformy wyborczej. Pomijamy tu oczywista Rzeszów, gdzie dr Jabłoński nie miał kontrkandydata. Ale nie ma dwóch zdań, że upadek dwóch kandydatów, zwolenników reformy wyborczej, w Samborze i Tarnopolu, jest bardzo bolesny. Stawali tam dwaj wybitni kandydaci, prezydent sądu Kozicki i dyrektor Banku przemysłowego Szarski, których udział w pracach sejmowych byłby niewątpliwie bardzo cenny. Okazało się w tych obu miastach, które były na indeksie wszechpolskim jako „żydziałe“, wydane „na pastwę żydów“ — że nietylko żydzi swych kandydatów separatystycznych nie stawiali, ale że możliwy był wybór endeków“.

Wynik onegdajszych wyborów ze Lwowa ocenia „Gazeta Wieczorna“ w sposób następujący:

„Wybór Rutowskiego zadaje kłam twierdzeniu, jakoby Lwów był w ręku narodowych demokratów. Wybory wczorajsze stwierdzają, że endecya traci grunt pod nogami. Poprzednio miała trzech reprezentantów we Lwowie. Wczoraj zdołała przepchać zaledwo dwóch. Mimo, że zmobilizowała wszystkie siły, mimo, że rozwinęła niebywały terror, mimo, że opanowała wszystkie komisye wyborcze, by szykanować swych przeciwników, mimo, że pod osłoną swych członków i mężów zaufania w komisyach, posługiwała się niewybercami, falangą młodzieniaszków — mimo to wszystko nie zdołała utrzymać swego stanu posiadania, lecz straciła jeden mandat. A przytem uwzględnić trzeba, że przecież narodowa-demokracya nie sama szła do boju, lecz miała bezwzględne poparcie i klubu mieszczańskiego i stronnictwa katolickiego. Mimo to większość, jaką uzyskali pp. Adam i Głąbiński jest znikoma, mimo to trzeci kandydat endecyi Grabski powalił się!“

„Jest to dobra prognoza na przyszłość! Lwów otrząsa się z suggestyi endecyi. Powoli — ale coraz wyraźniej. Na nic się zdaje szkalowanie przez „Słowo polskie“ wszystkich innych, na nic umizgi do mieszczaństwa — endecya we Lwowie traci coraz bardziej grunt pod nogami“.

W lwowskim „Wieku Nowym“ organie Postępowej Demokracyi, czytamy na temat czwartkowych wyborów następujące refleksye:

„Wybory miejskie poza Lwowem wypadły dobrze. Kraków wybrał samych zwolenników reformy, ocalił polskość przed zalewem zbrodniczej wszechpolakleryi. Kraków wykazał większy rozum polityczny od Lwowa, który wpuścił dwóch Wszechpolaków: pp. Adama i Głąbińskiego, wrogów polityki demokratycznej“.

„W całości wybory w miastach wypadły dla zwolenników reformy korzystnie, zwłaszcza dlatego, że utrzymał się dr Tadeusz Rutowski, że druga stolica kraju, Kraków, oddał wszystkie mandaty w ręce demokratów i że jako nowi posłowie weszli tak wybitni obywatele, jak dr Alfred Zgórski, dr Tobiasz Aschkenazy i redaktor Srokowski“.

O wyborach lwowskich pisze „Wiek Nowy“:

„Padł warchołący p. Grabski, który prowadził miasto na podwórko obszarnicze, który dla osłon swoich zmobilizował wszystką demagogię, całe wstecznictwo. Padł — i miejmy nadzieję — że nie po raz pierwszy i nie ostatni.

Został zaś wybrany posłem czcigodny patryarcha naszej demokracyi, wiceprezydent dr Tadeusz Rutowski, przeciw któremu wytaczali Wszechpolacy w agitacyi wyborczej dzień za dniem kolubryny oszczerstw i partyjnych nienawiści. Zwycięstwo dra Rutowskiego jest rzetelnym sukcesem, bo osoba jego w przyszłym Sejmie i w obecnej sytuacyi byłaby wprost nie do zastąpienia“.

Echa wyborcze.

Z obozu ludowców. Jak donieśliśmy, w powiecie limanowskim wybrany został posłem do Sejmu z kuryi włościańskiej gospodarz Łaskuda. Pisma klerykalne i wszechpolskie doniosły, iż nowo wybrany poseł zobowiązał się wstąpić do organizacyi klerykalno-wszechpolskiej. Jak się obecnie od posła Stapińskiego dowiadujemy, poseł Łaskuda należał zawsze do stronnictwa ludowego, przed wyborami zobowiązał się pisemnie wstąpić do klubu posłów ludowych, a również po wyborze zobowiązanie takie nadesłał telegraficznie na ręce posła Stapińskiego. Kandydatura p. Łaskudy była namiętnie zwalczana przez Wszechpolaków i księży w powiecie limanowskiem.

Krakowska grupa ludowców ogłosiła przy czwartkowych wyborach w Krakowie odrębną, sztucznie skombinowaną listę kandydatów wykluczającą właściwie od kandydatur grupę Tow. demokratycznego. Prezes polsk. stronnictwa ludowego, poseł Stapiński prosi nas o zaznaczenie, że miejscowa ta uchwała powzięta została bez wiedzy i woli naczelnego kierownictwa stronnictwa ludowego, które za tę dezyoryentacyę krakowską odpowiedzialności nie bierze.

Duchowieństwo przeciw krakowskim konserwatystom. Dnia 8 b. m. odbędą się w Galicyi wybory sejmowe z kuryi większej własności. W powiecie dąbrowskim i tarnowskim ubiega się o mandat z tej kuryi także dotychczasowy poseł Jan bar. Konopka z Brnia. Duchowieństwo w obu powiatach rozwinęło bardzo żywą agitacyę przeciw tej kandydaturze, a to z powodu stanowiska posła Konopki w sprawie reformy wyborczej i wysunęło kandydaturę p. Szaszkiewicza, właściciela dóbr w Rzemieniu. Rzecz charakterystyczna, że paru wyborców-chłopów w tej kuryi w powiecie dąbrowskim, popiera kandydaturę bar. Konopki.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Przemyśl 4 lipca.

Takiego terroru, takiego rozpasania najniższych instynktów, takiej walki bezwzględnej, jaką wszczęli Wszechpolacy przy tych wyborach, dawno już nie było... Pomijamy już specyalne ataki miejscowych i lwowskich pism endeckich, które bezwstydnem szkalowaniem dra Dolińskiego starały się zrobić reklamę swemu „jedynie narodowemu i katolickiemu“ kandydatowi, pomijamy już cynicznie ordynarne afisze różnych zasańskich i „narodowych“ komitetów — ale przecież nie cofnięto się nawet przed wciągnięciem kościoła do walki, przed nadużyciem ambony, z której w katedrze w niedzielę kaznodzieja wystąpił przeciw drowi Dolińskiemu, ciskając anatema na popierające go pisma krajowe i lokalne.

Wszystko to jednak nic nie pomogło. Myśl demokratyczna ostatecznie zwyciężyła. Wszechpolacy ponieśli wprost druzgocącą klęskę. Kandydat ich, p. Grzędzielski, nie otrzymał ani połowy tych głosów, które padły na dra Dolińskiego, a pomimo całego terroru zaledwie o półtora procent głosów więcej, niż padło ich przy poprzednim wyborze na dra Tarnawskiego. To mówi najlepiej o... popularności endecyi w naszem mieście, o uznaniu, jakie im wyrobiła polityka i podsycaniu zawiści wyznaniowych. Ten wynik wyborów ma także dla miasta duże znaczenie. Nie tylko bowiem runęli Wszechpolacy, którym zdawało się, że przez terror swój uzyskają wyłączny monopol narodowy, ale padła także wraz z nimi ta klika w mieście, która była złym duchem gospodarki miejskiej, a która politycznie przyprawiła nas już dwa razy o utratę mandatu parlamentarnego. Obecnie, jest nadzieja, zmieni się wszystko radykalnie — a myśl o zorganizowaniu żywiołów demokratycznych, która po wyborze zwycięskim samorzutnie się ujawniła, może się przecież ostatecznie zrealizuje.

Z lokalnego punktu widzenia byłoby to niesłychanie doniosłą korzyścią onegdajszych wyborów.

Jak głosowali biskupi? Piszą nam z Przemyśla:

Miasto nasze jest siedzibą trzech biskupów, z których ks. biskup Pelczar w dniu głosowania był nieobecny. Natomiast dwaj pozostali: ks. Czechowicz i ks. Fischer pospieszyli osobiście do urny, pierwszy, by oddać głos na dra Dolińskiego, drugi na r. Grzędzielskiego.

Organizacya nauczycielstwa ludowego w Galicyi.

W najbliższy poniedziałek dnia 7 b. m. odbędzie się we Lwowie VII zgromadzenie delegatów „Krajowego Związku nauczycielstwa ludowego w Galicyi“. Porządek dzienny obrad obejmuje sprawy organizacyjne, wybory i t. d., nadto dwa referaty: „Praca oświatowa polskiego nauczycielstwa ludowego“ (referent p. K. Makuch) i „Najżywotniejsze postulaty nauczycielstwa ludowego na polu szkolnictwa i stosunków prawnych“ (referuje p. St. Nowak z Krakowa).

Ostatni numer „Głosu nauczycielstwa ludowego“ jest właśnie poświęcony temu zjazdowi i zawiera interesujące szczegóły, odnoszące się do działalności „Krajowego Związku nauczycielstwa ludowego w Galicyi“.

Związek ten liczy obecnie ogółem 185 Ognisk nauczycielskich, rozrzuconych po 77 powiatach w kraju, jedynie więc w 4 powiatach i to we wschodniej części Galicyi, gdzie nauczycielstwo w niewielkiej występuje liczbie, niema dotąd organizacyi nauczycielskiej. Do Związku tego należy 7.574 Polaków (3.729 nauczycieli, 3.795 nauczycielek i 50 księży), oraz 181 Rusinów (116 nauczycieli, 65 nauczycielek), razem 7.755 członków, zgrupowanych w 179 Ogniskach. Jeżeli się doda do tego 6 Ognisk, które nie podały dotychczas liczby członków, otrzymamy ogólną liczbę ponad 8.000 członków.

Wcale poważnie przedstawia się stan finansów Ognisk nauczycielskich. Dochody w r. 1912 wynosiły blisko 80.000 koron, wydatki niespełna około 70.000 koron, gotówka zatem, która służyć może dla realizowania zadań Związku, wynosi ponad 10.000 koron. W rzeczywistości majątek Związku jest kilkakrotnie większy, gdy zliczymy fundusze, przeznaczone na specyalne cele np. na budowę własnego domu, na pożyczki i t. p., jeżeli dodamy do tego wartość inwentarza. Najpokaźniej przedstawia się finansowo Ognisko we Lwowie, gdzie dochody wynosiły ponad 15.000 kor.; po niem idą: Kraków z dochodami ponad 3000 koron, Biała, Dobczyce, Rzeszów, Wieliczka ponad 2000 kor. i t. d.

Cyfry powyższe świadczą, że organizacya galicyjskiego nauczycielstwa ludowego jest obecnie rzeczywiście silną i faktycznie można powiedzieć, że siecią Ognisk nauczycielskich objął dzisiaj Związek cały kraj od Białej aż po Zbrucz. Związek bowiem skupia w sobie 53·33 proc. całego nauczycielstwa ludowego, w czem jest zaledwie 181 Rusinów.

Zgromadziwszy tak wysoki procent nauczycielstwa ludowego w swych organizacyach, Związek prowadził wszechstronną pracę w pierwszym rzędzie w kierunku obrony zawodowych, obywatelskich i służbowych praw członków. Praca Związku nad podniesieniem materyalnego bytu i wywalczenia praw obywatelskich dla nauczycielstwa jest ogólnie znaną. Obok pisma związkowego „Głosu“ wydawano także pismo ściśle pedagogiczne, „Ruch pedagogiczny“, dla pogłębienia wiedzy pedagogicznej wśród nauczycieli. Związek stworzył w Zakopanem „Dom Zdrowia nauczycielstwa polskiego“, powołuje do życia instytucye „Pomocy Doraźnej“ i „Samopomocy nauczycielskiej“, organizuje w r. b. w Zakopanem kursa uniwersyteckie dla nauczycieli i t. d.

Jest to dowodem, jak obszerną i wydatną jest działalność Związku nauczycielstwa ludowego w Galicyi.

Z letnich siedzib.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Karlsbad, w czerwcu.

Jak wiele innych zdrojowisk naszych krajowych i zagranicznych tak i Karlsbad odczuł ogólną stagnacyę finansową i wyczekiwanie „lepszych czasów“. Gości jest w tym roku znacznie mniej, niż w roku zeszłym, pomimo, że i zeszły rok był też gorszym pod tym względem od poprzednich. Ogólna frekwencya roczna w roku zaprzeszłym doszła tu prawie do 71 tysięcy, rok zeszły dał zniżkę mniej więcej o tysiąc, ten zaś rok wykazuje już teraz o cztery tysiące osób mniej, niż w roku zeszłym o tym samym czasie. Nawet nie zaglądając do listy gości, daje się to stwierdzić na ulicy, w kawiarniach, ogródkach. Przedsiębiorcy i właściciele robią coraz kwaśniejsze miny. Polaków jest zawsze dużo; poza Niemcami, którzy stanowią tło tej różnobarwności językowej, język polski słychać najczęściej, zato Rosyan stanowczo o wiele mniej; to samo stwierdzają lekarze, mający zwykle klientelę rosyjską. Prawdopodobnie klimatyczne warunki tutejsze [illegible] tyczna załagodziła na razie bóle i niedomagania artrytyków i wątrobiarzy rosyjskich; nietylko że ich mniej jest tu w tym roku, ale jakby także mniej głośno odzywają się na ulicy w swej mowie ojczystej.

Niemcy za to nadużywali się tu w tym roku na jubileuszu Wilhelma. Wszyscyśmy musieli przy Sprudlu, Mühlbrunnie zrana wysłuchać orkiestry, grającej hymny na jego cześć, po południu odbyła się wielka uroczystość w hotelu Puppa i znowu hymny, toasty, wezwania do składek na dar dla władcy Niemiec w postaci zamku Zollern w Bawaryi. W końcu wypadło to wszystko trochę niesmacznie, bo bądź co bądź odbywało się to nie w niemieckiem państwie i mieście, ale w uzdrowisku, gdzie przeważa żywioł nie tylko obcy, ale właśnie z tym ich panem niesympatyzujący. Jak silny tu jest wpływ prusko-niemiecki, wskazuje śmieszny zresztą zakaz wydany przez miejscową policyę — od tego roku wzbronione są tu „Schiebe“ i „Wachaltanzen“ dlatego tylko, że są one wzbronione w Berlinie i Monachium; nikt tu tego nigdy nie tańczył, żaden kuracyusz z kubkiem w ręku przy Sprudlu chyba nie może być posądzony o takie zbrodnicze zamiary...

Prawda, jest tu sala w „Kurhausie“, w której co soboty odbywają się reuniony, ale uczęszcza na nie bardzo mało publiczności i tak „gemüthlich“ i po niemiecku, że napewno i tu nie trzeba powstrzymywać tańczących w zapale; zdałoby się przeciwnie, zagrzać i zachęcić.

Jedna rzecz musi każdego tu uderzyć: od lat bardzo wielu zjeżdża tu rok rocznie kilka lub kilkanaście tysięcy Polaków — trudno ich liczbę ściśle obliczyć, bo w wykazach nie notuje się narodowości, tylko pochodzenie (kraj), ale ponieważ n. p. w r. 1911 osób z Rosyi i Galicyi notowano około 18 tysięcy, trzeba więc przypuścić, że w tej liczbie było około 10 tysięcy Polaków. Otóż pomimo tak dużej ilości zjeżdżających tutaj Polaków — niema tu żadnej instytucyi polskiej, żadnej czytelni polskiej (są bardzo ubogie zbiory książek w prywatnych wypożyczalniach), a pism polskich trochę w czytelni zdrojowej, no i po parę w niektórych kawiarniach. Od roku zeszłego zaledwie otworzyła tu p. Marchlewska pensyonat polski, nawiasem mówiąc, bardzo dobrze prowadzony i wogóle jeżeli nie jedyny pensyonat tutaj, to jeden z bardzo nielicznych. Pensyonat ten to jedyne miejsce w Karlsbadzie, gdzie grono kilkunastu Polaków i Polek łączy się w pewne towarzystwo. Jak na tak liczny kontyngent goszczących tu Polaków, ten brak ściślejszej organizacyi i ducha inicyatywy w tym kierunku jest wielce znamienny. *Elek.*

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, 4 lipca.

(Polemika o lekarki. — Głos dra Gabryeli Posanner. — Sprawa Zakładu dentystycznego. — Sala wykładowa w kuchni. — Nowa katastrofa na Steinfeldzie. — Wzburzenie wśród ludności. — Budowa kolei podziemnej).

[x] Niedawno znakomity uczony i lekarz, dr Hochenegg, profesor tutejszego wydziału lekarskiego, w czasie swojego odczytu o pielęgniarkach wspomniał także o lekarkach i oświadczył, że kobiety nie nadają się do zawodu praktycznego lekarza. „I więcej poznawałem studentek — mówił profesor Hochenegg — tem więcej utwierdzałem się w tem przekonaniu. Lekarz musi mieć sąd samodzielny i często szybko działać. Wogóle cała działalność jego wymaga zalet, których kobiety zwykle nie mają. Pomimo największej pilności i wysokiej inteligencyi wielu słuchaczek, ulegną one w walce konkurencyjnej, a przynajmniej nie zdołają wyrobić sobie stanowiska, odpowiedniego ich pracy i zrzeczeniu się wielu radości życia“.

Na tem tle toczy się polemika, gdyż lekarki usiłują obalić owo twierdzenie profesora Hocheneggа. Pomiędzy niemi zabrała głos lekarka, bar. Gabryeli Posanner i przypomniała, że poprzednio profesorowie tutejszego wydziału lekarskiego, dr Albrecht i dr Stricker podobnie występowali przeciwko kobietom. Pani Posanner oświadcza, że nie chce polemizować z taką powagą naukową, jak profesor Hochenegg, pragnie tylko zwrócić uwagę na kilka swoich spostrzeżeń. I tak w Londynie istnieje szpital kobiecy, w którym wyłącznie są pacyentki i lekarki. Dokonywane tam są bardzo trudne operacye, przy których potrzeba szybko działać, a wyniki nie są gorsze niż w szpitalach, którymi kierują mężczyźni.

Lekarek w Wiedniu jest około 30. Oddają się prywatnej praktyce, a po części pracują w klinikach, lub oddziałach szpitalnych. Wypełniają swoje obowiązki sumiennie i nie gorzej od mężczyzn. Co do zdobycia odpowiedniego stanowiska, to pani Posanner przyznaje słuszność prof. Hocheneggowi, ale przypisuje ten ujemny fakt państwu, które ustawowo krępuje kobietę w wykonywaniu zawodu lekarskiego. Kobiety lekarskie nie mają przystępu do służby rządowej, z trudnością otrzymują posady sekundaryuszów w szpitalach, zaś od posad asystentów klinicznych są wykluczone.

Skoro mowa o sprawach lekarskich, przytoczymy notatkę, którą ogłosiły pisma tutejsze w związku z demonstracyami studentów w uniwersyteckim Zakładzie dentystycznym. Zakład dentystyczny, utworzony przed 23 latami, mieści się w domu prywatnym. Corocznie 15 do 20 tysięcy pacyentów znajduje tutaj pomoc lekarską. Ruch jest tak wielki, że co dwa miesiące przyjmowanie nowych pacyentów bywa na pewien czas przerywane. Wykłady odbywają się w „sali“, która niegdyś była kuchnią i w której do dnia dzisiejszego znajduje się piec kuchenny. Przez cały dzień nawet podczas słonecznych dni letnich muszą tutaj płonąć lampy gazowe, a upał i zaduch są tak nieznośne, że często pacyenci i słuchacze mdleją. Należy dodać, że zakład dentystyczny jest jedynym zakładem uniwersyteckim, który daje rządowi 15.000 do 17.000 koron rocznego dochodu. Tak dba rząd o cele kulturalne i sanitarne. Uniwersytety w Austryi są pomacoszemu traktowane.

Niemniej żywo zajmuje się prasa nową katastrofą, której widownią było osławione już pole Steinfeld pod Wiener Neustadt, gdzie znajduje się szereg wojskowych fabryk i składów materyałów wybuchowych i nabojów. Tym razem spłonął tam budynek nr 5, a wybuch zniszczył doszczętnie palące się zabudowanie. Tym razem nikt nie zginął, ani też nie odniósł ciężkie rany, natomiast lżej rannych jest „tylko“ 30 osób.

Dzienniki przypominają, że tego rodzaju katastrofy wydarzają się na Steinfeldzie zbyt często. W żywej pamięci jest jeszcze katastofa z dnia 7 czerwca 1912 roku. Spowodowała ona śmierć lub ciężkie okaleczenie kilkudziesięciu ludzi. Pośród ludności miasta Wiener Neustadt i okolicznych wsi [illegible] po owej katastrofie wyleciał w powietrze magazyn prochu. Dnia 27 maja b. r. wyleciały w powietrze składy prochu, siejąc popłoch w pobliskich miejscowościach, obecnie zaś nastąpiła nowa tego rodzaju katastrofa.

Oczywiście mieszkańcy, skazani na tak niebezpieczne sąsiedztwo, którego nie mogą się pozbyć, żyją w ciągłym niepokoju. W dodatku rząd w kwestyi odszkodowania strat, poniesionych przez ludność, zajmuje stanowisko, może ustawowo uzasadnione, ale nielojalne. Od katastrofy z dnia 7 czerwca 1912 r. upłynął już przeszło rok, a poszkodowana ludność bezskutecznie czeka na wypłatę wynagrodzenia. Zarząd wojskowy, rozporządzający milionami, mógłby każdej chwili wypłacić odszkodowanie, gdyby miał dobrą wolę. Gminy interesowane postanowiły wystąpić w tej sprawie solidarnie, ale zarząd armii utrzymuje, że nie jest zobowiązany do żadnego odszkodowania. Pisząc o tem, rzuca jeden z dzienników pytanie następujące, które jest zarazem odpowiedzią: „Coby się stało z prywatnym właścicielem, gdyby w budynku owym umieścił o wiele więcej materyałów wybuchowych niż to jest dopuszczalne, a nadto prócz nabojów ulokował tam stare, przerobione, a skutkiem tego nietrwałe gatunki prochu?“

Wiedeń chce wreszcie uczynić krok, mający go postawić w szeregu miast światowych. Podczas rozpraw Rady miejskiej nad tramwajami, domagało się pokaźny szereg mowców, ażeby jak najrychlej rozpoczęto budowę kolei podziemnej. Jak donoszą dzienniki sprawa ta wzięła pomyślny obrót. Przez kooperacyę francuskiej grupy finansistów z konsorcyum banków wiedeńskich zostaną prawdopodobnie pomyślnie rozwiązane najważniejsze kwestye. Chodzi głównie o zgodę na projekt trasy kolejowej. Istnieją dwa projekty: francuski i miejscowy, które jednakże wykazują drobne różnice tylko w szczegółach.

Linie kolei podziemnej będą wynosić 24 kilometry, a koszta obliczono na 150 milionów koron. — Przeciętnie budowa kil metra kolei podziemnej będzie kosztować 5 do 6 milionów koron. Instalacya elektryczna na przestrzeni 32 kilometrów dla kolei miejskiej, która równocześnie z koleją podziemną będzie budowana, kosztować będzie około 40 milionów koron. Prawdopodobnie na podstawie obu wspomnianych projektów zostanie wypracowany nowy projekt, poczem nastąpią rokowania z gminą m. Wiednia. Gminie chodzi nietylko o odstąpienie gruntów pod budowę kolei, lecz także o szereg innych ważnych interesów miejskich, że wymienimy tylko przyszłe zmniejszenie się ruchu tramwajów, które obecnie dają gminie 3 miliony koron rocznego dochodu. Ale bądź co bądź sprawa budowy kolei podziemnej zbliża się ku urzeczywistnieniu.

Spotkałem Cię...

Spotkałem Cię, jak prawdę, nieznaną nikomu,
Jak bajkę, co nie miała pośród ludzi domu.

W Twoich oczach przedziwnych zbłądziłem radośnie
Jak wiatr w sadzie, gdy drzewa śpiewają o wiośnie.

Zbłądziłem w ust Twych słodkim, cudownym obiegu [dzie,
Jak w uroku, z którego nikt się nie dobędzie.

poczekaniu, choćby podczas zebrań środowych w „Kole artystyczno-literackiem“ w Krakowie, gdzie na wezwanie poczynał rysować konia od każdego wskazanego punktu lub szczegółu, i dając przytem zawsze arcydzieła w swoim rodzaju. Plon koni Kossakowych, zgromadzony na wystawie, obejmuje trzydzieści obrazów i szkiców i jest zaledwo może jedną tysiączną częścią ogólnego dorobku wielkiego artysty, rozprószonego na obu półkulach.

Rozpoczęty przez ojca wątek snuje dalej z równą chwałą dla siebie i sztuki polskiej syn Wojciech — dziś pierwszy i jedyny batalista polski. O ile dla Juliusza Kossaka celem artystycznego tworzenia, duszą jego intuicyi był koń, o tyle u Wojciecha koń jest środkiem do wyrażenia rozpędu batalistycznego. Maluje on go równie świetnie, z równem odczuciem charakteru i typu konia, jak ojciec, ale zakres tworzenia rozszerza w kierunku kompozycyjnym na większe płótno historyczne, epizodowe i rodzajowe. Mniej jest zapewne swojskim jak ojciec, który pozostał w sferze tematów rodzimych i nigdy poza nie nie wykraczał, ale jest, choćby ze względu na technikę olejną, błyskotliwszym i silniejszym w wyrazie.

Z dorobku Wojciecha Kossaka, jako malarza koni, plon na wystawie jest więcej niż nikły. Z bardzo obfitego jego zbiorku, nawet przy małym wysiłku można było więcej zgromadzić, a choćby przypomnieć w szkicach i reprodukcyach takie płótna, jak „Wspomnienie lat dziecinnych“ lub „Rzeź petersburską przed pałacem zimowym w r. 1905“. To, na co nam patrzeć kazano, nie daje słabego nawet o koniach Wojciecha Kossaka pojęcia i gdyby na tej podstawie sądzić go wypadło, sąd ów nie mógby być wedle zasługi i skali talentu artysty sprawiedliwym.

I Chełmońskiego Józefa plon artystyczny wypełnia w historyi konia w malarstwie polskiem kartę nie małoważną. Wystarczy przypomnieć „Czwórkę“ z Muzeum narodowego w Krakowie. Pod względem rozmachu przypomina ją na obecnej wystawie „Czwórka“ ze zbioru p. Konstantowej Górskiej, oraz dwa pomniejsze obrazki „Sanna“ i „Rżący ogier“. Stanisława Chlebowskiego konie mają przeważnie typ wschodni, którym artysta ton nasiąkł jako nadworny malarz sułtana Abdul Azisa. W innym rodzaju nie tworzył artysta ten, ale też w tej umiłowanej dziedzinie pozostał niedoścignionym i jedynym. Sześć obrazów, zgromadzonych na wystawie, reprezentuje go w sposób wyrazisty i pełny, jako malarza wschodnich motywów, opartych o typ konia arabskiego. Naśladowcą tego typu najbliższym Chlebowskiemu jest Pawliszak.

Dla pełności wrażenia z wystawy „Konia w malarstwie“ zapisać jeszcze należy świetne studyum Józefa Brandta „Kozak na czatach“, dwa drobne studya Maksa Gierymskiego, litografie Aleksandra Orłowskiego, rysunki Włodzimierza hr. Potockiego († 1811), I. Suchodolskiego „Wjazd Henryka Dąbrowskiego do Poznania“ Józefa Baerkmana studya histor. rodzajowe — z młodszych malarzy kapitalne studyum A. Piotrowskiego „Jarmark na Rusi“, pełne charakteru konie Wł. Kuglera i K. Sichulskiego, rodzajowe studya z motywem konia Jana Kotowskiego i Z. Rozwadowskiego, wreszcie rzeźby Fr. Kucharczyka i Jana Raszki. *W.*

Przy zakupnie tutek [redacted] „MONOPOL“ proszę baczną zwrócić uwagę, czy pudełko zaopatrzone jest firmą Rudolf Herliczka, gdyż tylko te są oryginalne i pierwszej jakości.

I chodzę pod urokiem, jak oczarowany,
Gdzie stąpię, widzę Ciebie i róż białych łany.

I zaprawdę jedyna mi to dziś uciecha,
Gdy się do Ciebie serce, jak dziecko, uśmiecha.

Jedyna mi to radość kwitnąca, jak łąka,
Choć wiem, że już nas czeka, jak zdrada rozłąka...

Feliks Gwiżdż.

Kronika.

Kraków, 5 lipca.

Kujawianki w Krakowie. Wczoraj przybyła do Krakowa z Pruszynka na Kujawach liczna wycieczka dziewcząt. Są to wychowanki tamtejszej szkoły gospodarskiej. Ubrane w piękne, barwne kostyumy wiejskie zwiedzały zabytki i muzea krakowskie. Wycieczka pozostaje pod opieką kierowniczki szkoły gospodarczej w Pruszynku p. Dziubińskiej. Dzisiaj wycieczka w dalszym ciągu zwiedza pamiątki Krakowa.

Z teatru. Operetka Falla „Kochany Augustynek" graną będzie dzisiaj po raz drugi następnie w poniedziałek, we środę i w niedzielę 13 b. m. Operetka Offenbacha „Życie paryskie" przedstawioną będzie na ogólne żądanie po raz szósty w piątek dnia 11 b. m.

Cieszące się wielkiem powodzeniem występy Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Lelliwy odbywać się będą w dalszym ciągu w następujących operach: w „Żydówce" jutro, i w „Trubadurze 8 i 12 b. m., w „Tannhäuserze" w czwartek 10 b. m., a zakończą się „Lohengrinem". Najbliższą nowością operetkową będzie głośna na zagranicznych scenach operetka „Luba niewinność" kompozycyi W. Lirskiego (Władysława ks. Lubomirskiego, znanego mecenasa sztuki i sławnego sportsmena).

Ruch sezonowy do kąpiel w tym roku jest o wiele słabszym, aniżeli w roku zeszłym. Odnosi się to zwłaszcza do ruchu z Galicyi, gdzie kryzys ekonomiczny dał się bardzo wszystkim we znaki. — Najwięcej jest przejezdnych z Królestwa Polskiego, którzy jadą albo do kąpiel galicyjskich lub na południe.

Jak nas informują, na tutejszym dworcu kolejowym osłabł obecnie ruch emigracyjny z Galicyi do Ameryki. Tylko przeważnie z Królestwa Polskiego jadą masowo do Kanady.

Leon Wyrwicz, najlepszy dziś humorysta polski z Krakowa oraz artyści-śpiewacy pp. Filipek-Jaworzyńska i Isakowicz, znani w Krakowie i na prowincyi z występów estradowych i scenicznych, wybierają się wspólnie na turnée do uzdrowisk galicyjskich. Pierwszy wieczór pieśni i humoru urządzają artyści w Zakopanem dnia 10 lipca w sali hotelu „Morskie Oko". Następnie 12 b. m. w Szczawnicy, w Krynicy 14, w Rymanowie 16, w Truskawcu 17 i w Rabce 19 b. m. Głośne dziś nazwisko Wyrwicza, oraz wyrobiona marka doskonałych śpiewaków pp. Jaworzyńskiej i Isakowicza, każą się spodziewać, że wieczory te będą się cieszyły powodzeniem i uznaniem kuracyuszy i letników. Czysty dochód przeznaczają artyści na cele dobroczynne.

W sprawie wypłaty emerytur otrzymujemy liczne skargi ze stron interesowanych. Począwszy od 1 lutego b. r. wypłata pensyj emerytalnych odbywa się za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności, podczas gdy dawniej emeryci podejmowali owe pensye osobiście wprost z kasy podatkowej. Nowy system wypłaty miał z jednej strony ułatwić manipulacyę kasową i zaoszczędzić czynności urzędnikom, z drugiej zaś miał być udogodnieniem dla pensyonistów. Uwalniał ich bowiem od kłopotu, połączonego z wystawianiem i stemplowaniem kwitów i oszczędzał osobistego trudzenia się do kasy.

O ile jednak dawniej każdy z emerytów mógł liczyć na pewno, że drugiego każdego miesiąca, tj. w dniu wypłaty otrzyma należne mu pieniądze, obecnie rachuba ta często zawodzi.

Chcąc być pewnym otrzymania pieniędzy, trzeba pilnie wyczekiwać przybycia listonosza pieniężnego, który zjawia się o rozmaitych godzinach. A przecież emeryci mają swoje zajęcia, muszą się wydalać z domu, a traf przeważnie chce, że listonosz, tak tęsknie całemi godzinami wypatrywany, przyjdzie akurat pod nieobecność adresata, który osobiście podjąć ma pieniądze. I z tą chwilą zaczyna się wędrówka na pocztę, odwiedzanie biura listonoszy pieniężnych, których trudno się doczekać, bezowocne dopominanie się o wypłatę w oddziale „poste restante", gdzie w końcu, gdy pieniądze tam już zostały złożone, sprawa wypłaty rozbija się o brak legitymacyi. A rezultatem jest to, że zamiast drugiego otrzymuje się pieniądze 4, 5 a nawet szóstego dnia w miesiącu.

Nie wdając się w krytykę nowo zaprowadzonego systemu, który wprawdzie uwalnia pensyonistów od jednorazowego trudzenia się do kasy podatkowej, lecz równocześnie naraża ich na kilkodniowe wędrówki po biurach pocztowych, zwracają się oni za naszem pośrednictwem z żądaniem, by urząd pocztowy wydał odpowiednie zarządzenia, któreby uwolniły ich od całego szeregu kłopotów, na jakie są obecnie niejednokrotnie narażeni przy podejmowaniu swych płac emerytalnych.

Buda owocowa przy pomniku grunwaldzkim, Już na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej zwrócono uwagę na ohydną, drewnianą budę z owocami, umieszczoną na rogu placu Matejki, niedaleko pomnika grunwaldzkiego, naprzeciwko akademii sztuk pięknych. Buda ta, sklejona ze starych desek, obwiązana łańcuchami, szpeci piękny plac Matejki i zwraca ohydą swoją uwagę wszystkich, którzy zwiedzają pomnik grunwaldzki. Obowiązkiem magistratu jest usunąć stamtąd ową budę i oczyścić w ten sposób plac i pomnik ze szpecącego sąsiedztwa. Na sprzedawanie owoców znajdzie się przecież dla bojki inne odpowiedniejsze miejsce.

Wypadek kolejowy w Rudawie. Wczoraj w południe przy pociągu osobowym Nr. 39, nadjeżdżającym na stacyę kolejową w Rudawie, urwało się kilka ostatnich wagonów. Wskutek nagłego wstrząśnienia kilka osób odniosło kontuzye. Osoby te, przewiezione do Krakowa, zostały zaopatrzone przez lekarzy kolejowych.

Z kraju.

Uroczystość otwarcia polskiego schroniska na Ropiczce (Śląsk) odbędzie się w niedzielę 6 b. m. Pierwsze to polskie schronisko wybudowane staraniem polskiego Towarzystwa turystycznego „Beskid" w Cieszynie ma dla nas bardzo wielkie znaczenie ze względu na swe położenie; znajduje się ono na pograniczu trzech ścierających się silnie ze sobą języków: polskiego, niemieckiego i czeskiego. W ubiegłą niedzielę wycieczka krakowska zorganizowana staraniem Sekcyi krajoznawczej Akademickiego Koła „Straży polskiej" miała sposobność zapoznać się z tą tak ważną placówką narodową na Śląsku, której powstanie zawdzięczamy ruchliwemu Towarzystwu „Beskid", a głównie jego sekretarzowi, dr Kotasowi, który też wspomnianą wycieczkę oprowadzał i wielu ciekawymi szczegółami objaśniał. Uroczystość poświęcenia schroniska, powitania i przemówienia odbędą się w niedzielę o 3 po popołudniu. Niezwykłe to święto turystyczne powinno zgromadzić nietylko okolicznych mieszkańców, ale także tych wszystkich, dla których sprawa Śląska nie jest obojętną. Bliższych szczegółów udziela akademickie Koło „Straży Polskiej" (Collegium Novi sala Nr. 38) oraz „Beskid" w Cieszynie (Dom narodowy).

Dom turystyczny w Zakopanem. Niedawno w sali Collegium Novum odbyło się konstytuujące zgromadzenie stowarzyszenia „Dom turystyczny młodzieży w Zakopanem". Inicyatywę dał w tym wypadku akademicki Związek sportowy w Krakowie jeszcze w r. 1910, stworzywszy w wynajętej willi w Zakopanem (Łukasiówki 4) tani dom turystyczny, który ruchowi turystycznemu oddaje wielkie przysługi. Dzięki niskim opłatom za nocleg, dążą do Zakopanego liczni wycieczkowcy, którzy bez tego ułatwienia zaniechaliby wycieczek. Już teraz przez wymieniony dom turystyczny przesuwa się rocznie około 600 osób przy kilku tysiącach noclegów.

Ale obecny dom nie wystarcza i konieczną okazała się potrzeba wybudowania odpowiedniego domu turystycznego. W tym celu akademicki Związek sportowy powołał do życia osobny komitet, który pod przewodnictwem prof. Bujwida miał zrealizować ów zamiar. Komitet po zebraniu pewnego funduszu przyszedł do przekonania, że do celu doprowadzi jedynie utworzenie stowarzyszenia współdzielczego, które wybuduje i utrzymywać będzie dom turystyczny w Zakopanem. Powziąwszy tę uchwałę, komitet wydał broszurę, w której przedstawił potrzebę budowy takiego domu i podał do wiadomości projekt zorganizowania stowarzyszenia współdzielczego. Czynniki i stowarzyszenia, zajmujące się turystyką, obok wielu osób prywatnych, zgłosiły przystąpienie do projektowanego stowarzyszenia.

Wobec tego komitet wypracował statut przyszłego stowarzyszenia, a zgromadzenie konstytuujące przyjęło go. Udział wynosi 25 koron, odpowiedzialność członków ograniczona jest do sumy, równającej się wpłaconym udziałom. Zarejestrowanie stowarzyszenia powierzono pp. Janowi Fischerowi i Antoniemu Doermanowi. Dotąd zgłosiły swoje przystąpienie do towarzystwa zarówno rozmaite towarzystwa, jak osoby prywatne. Dzięki energicznej pracy akademickiego Związku sportowego powstanie w Zakopanem dom turystyczny, przeznaczony z natury rzeczy w pierwszym rzędzie dla młodzieży. Niska kwota udziałowa ułatwia szerokim sferom przystąpienie do tego stowarzyszenia. Zgłoszenia udziałów przyjmuje: „Komitet budowy Domu turystycznego w Zakopanem", Kraków, Akademicki Związek sportowy. Uniwersytet.

Dąbrowa, 3 lipca. (Konferencya nauczycielska. — Fermenty w T. S. L. — Z sądu).

W dniu 26 czerwca odbyła się okręgowa konferencya nauczycielstwa z powiatu dąbrowskiego pod przewodnictwem inspektora szkolnego Tyralika. — Dyskutowano nad pielęgnowaniem pracy fizycznej w szkole i omawiano nader interesującą kwestyę odżywiania się ludności w Dąbrowskiem. Delegatem na konferencyę krajową wybrano p. Sedlaka z Jadownik. Po konferencyi urządzono wiec, na którym, po wyczerpującym referacie p. Kosińskiego, nauczyciela z Pawłowa, uchwalono domagać się od przyszłego Sejmu załatwienia postulatów nauczycielskich.

Od czasu, kiedy p. Braunowa, długoletnia i zasłużona przewodnicząca tutejszego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, ustąpiła z zajmowanego stanowiska, przenosząc się do Tarnowa, powstały w wydziale tutejszego Koła niesnaski, które wytworzyły niezdrowy ferment w życiu całego Towarzystwa i spowodowały nawet rezygnacyę wydziału. Wobec takiego stanu rzeczy, zwołano nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 1 lipca dla zawiadomienia członków T. S. L. o rezygnacyi i wyborze nowego zarządu. W sprawie podania powodów rezygnacyi, a przedewszystkiem w sprawie złożenia sprawozdania z czynności przez ustępujący wydział, pojawiły się liczne interpelacye, z powodu których przyszło do zbyt gorącej dyskusyi, w której zabierali kilkakrotnie głos pp.: dr Szalit, sędzia Kulczycki, rejent Braun, mecenas dr Moskwa, inżynier Szpak, dr Baj i inni, a rezultatem było odroczenie zgromadzenia. Tak więc wyboru nowego wydziału nie dokonano, dotychczasowy wydział zrezygnował, a sprawy Towarzystwa odłożone zostały przez to najprawdopodobniej „ad calendas graecas".

Sąd dąbrowski jest chyba unikatem pod względem niesłychanego przeciążenia urzędników. Niejednokrotnie podnoszono już w prasie głosy protestu przeciw temu piekłu urzędniczemu, w którem sześciu sędziów uginało się pod ciężarem nawalnej pracy, a czynniki kompetentne, aby położyć kres przykrym stosunkom, przydzieliły chwilowo jeszcze jednę siłę. Wkrótce jednak zreflektowano się, siłę tę cofnięto, a ponadto uszczuplono toż dotychczasowe grono sędziów, tak, iż pozostało ich tylko 5. Dla charakterystyki wystarczy podać fakt, że obecnie sędzia K. prowadzi trzy oddziały, co wyczerpuje mu siły i nie daje prawie nawet chwili wypoczynku.

Tajemnicze samobójstwo. Z Przemyśla donoszą nam: W nocy z czwartku na piątek, około godziny trzeciej nad ranem, jakiś nieznany mężczyzna rzucił się z mostu imienia Franciszka Józefa do Sanu i gdy wszelki ratunek okazał się spóźnionym, utonął w nurtach wezbranej rzeki. — Zwłok nie wyłowiono.

Ze świata.

Strajki w Królestwie Polskiem. Z Warszawy donoszą:

Robotnicy warsztatów kolei Nadwiślańskich na Pradze dziś rano porzucili pracę. W warsztatach pracuje około 1.000 robotników. Wszyscy rozeszli się do domów spokojnie. — Przyczyną strajku jest podobno aresztowanie 9 robotników, posądzonych o agitacyę strajkową.

W Łodzi sytuacya strajkowa pogarsza się z dniem każdym. Ogółem strajkuje w 53 fabrykach około 30 tysięcy robotników.

Poćwiartowane zwłoki. Z Petersburga telegrafują:

W szpitalu obuchowskim dokonano sekcyi części zwłok, znalezionych w kanałach Obwodnym i Morskim oraz w morzu, w pobliżu Oranjenbaumu. — Okazało się, że części te należą do jednego człowieka. Pewna kobieta poznała w trupie swego męża, Jagiełłę, z zawodu roznosiciela.

Z Petersburga telegrafują:

Wczoraj wykryto sprawców obydnej zbrodni, której ofiarą padł roznosiciel Jagiełło. Są nimi żona zabitego i jej przyjaciółka. Obie przyznały się do zbrodni.

Konkurs na trzy typy strojów koblecych ogłasza redakcya pisma dla kobiet „Nasz Dom", ofiarowując autorom trzech najlepszych projektów nagrody w sumie 100 rubli za strój fantazyjny, mogący służyć jako toaleta wieczorowa, projektowana przy zastosowaniu kroju w stylu narodowym albo ludowym i przy artystycznem wyzyskaniu i uwzględnieniu właściwości i zalet materyałów, oraz tekstylnej sztuki polskiej. Charakter stroju ma uwydatniać w kroju i ozdobach rodzime, odrębne cechy, a zarazem łączyć w pomyśle wytworność i elegancyę toalety, toalety z artystycznem zastosowaniem swojskich i malarskich materyałów etnograficznych lub historycznych.

50 rubli za suknię codzienną dla kobiet pracujących w biurowości lub handlu, o kroju uwzględniającym wygodę i praktyczność, a jednak łączącym z temi warunkami estetykę.

50 rubli za strój uroczysty wioślarek warszawskich. Strój ma łączyć w sobie wytworność kroju i wykonania, aby mógł służyć do celów reprezentacyjnych Towarzystwa, z właściwościami i cechami ubioru do ćwiczeń sportowych, a więc posiadać w ogólnym pomyśle kształty wdzięcznego i zgrabnego mundurku wioślarki polskiej.

Projekty, wykonane w dokładnych rysunkach, określających wyraźnie styl, krój i barwy materyałów z załączonymi próbkami materyałów krajowego wyrobu, należy nadesłać do redakcyi „Naszego Domu" najpóźniej do 1 września (Warszawa, Zgoda 1 lub Kraków, Bonerowska 12). Jury konkursu stanowić będzie grono artystów i rzeczoznawców.

Napad na karetkę pocztową Z Warszawy donoszą:

Na karetkę osobową, kursującą pomiędzy Grojcem a Warszawą napadło dziewięciu opryszków, którzy z rewolwerami w ręku zażądali od dziesięciu podróżnych pieniędzy. Ograbiwszy podróżnych, bandyci zbiegli. Karetka dojechała do Tarczyna, skąd zarządzono pościg i ujęto trzech rabusiów, których podróżni poznali.

Proces z powodu obchodu styczniowego. Dziś w sobotę rozpoczął się przed Izbą karną w Poznaniu proces przeciwko p. K. Rzepeckiemu, jako urządzającemu uroczystą wieczornicę w dniu 22 stycznia r. b. w Bazarze i towarzyszom oraz towarzyszkom, które rzekomo śpiewały na sali pieśni polskie. Oskarżonymi są — przeważnie o przekroczenie przeciwko § 130 — pp. Aniela Tułodziecka, Klara Paczkowska, Zofia Broekerowa, Rzepecki, Kędzierski, Powidzki, Marweg i inni. Adwokat p. B. Chrzanowski odpowiadać będzie za rzekomą obrazę urzędnika policyjnego.

Relegowanie polskich studentów. Ze Strassburga piszą 3 b. m.: Władze uniwersyteckie w Strassburgu (Alzacya) relegowały — jak już telegraficznie doniesiono — na przeciąg dwóch lat 3 polskich studentów. Powodem tej relegacyi jest zajście między kilkoma polskimi a niemieckimi studentami, jakie miało miejsce w jednej z podmiejskich winiarni. Studenci niemieccy w konsekwencyi tego zajścia, wnieśli skargę w rektoracie, iż polscy słuchacze uniwersytetu, Szymański, Wachowiak i Hanasz, z lekceważeniem wyrażali się o państwie pruskiem i o Niemcach. W załatwieniu tej denuncyacyi, rektorat strassburski wydał ów iście pruski wyrok.

Prokurator państwa przeciw ministerstwu sprawiedliwości. Z Wiednia piszą 3 b. m.: Ciekawą skargę rozpatrywał dziś trybunał państwowy. Pierwszy prokurator państwa w Nowym Sączu dr Alojzy Summer-Braun wniósł skargę przeciw ministerstwu sprawiedliwości o zapłatę dodatku służbowego, jaki dawniej pobierał w wysokości 690 K, rocznych, jako prokurator w VII klasie rangi. Skarżącemu wstrzymano bowiem wypłatę tej kwoty, gdy przed dwoma laty z tytułem „pierwszego prokuratora państwa", ale z pozostaniem na tem samem miejscu służby, awansował do VI rangi.

Trybunał państwowy odrzucił skargę, powołując się na postanowienie cesarskie z 29 maja 1873 r., które dodatek służbowy przyznaje tylko prokuratorom w VII randze, oraz na to, iż skarżący przez awans otrzymał wyższą pensyę, a więc ekwiwalent za utracony dodatek służbowy.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy" zawiera 10 stronic. Na str. 5 zamieszczamy wyjątek ze wspomnień podróży po Indyach utalentowanej autorki p. Jadwigi Marcinowskiej p. t. „W wagonie".

Gimnastyka rytmiczna Dalcroze'a. Otrzymujemy następujące pismo: Aby położyć tamę nieporozumieniom, wynikłym przez wprowadzenie w błąd opinii publicznej ze strony niepowołanych, a zarazem nie mogąc odpowiedzieć na liczne zapytania, dotyczące mej pedagogicznej pracy, oświadczam tą drogą co następuje: 5726

Żadnych układów z nikim nie zawierałem, ani nie zamierzam zawierać a propos „wspólnej" pracy i nauki rytmicznej gimnastyki Dalcroze'a, Jak dotąd, tak i w przyszłym roku szkolnym będę uczył tej gimnastyki — plastyki — tańca klorycznego i t. d. W osobnym na ten cel urządzonym lokalu, w którym sala 64 m² wyłożona korkiem i suknem, szatnia i t. p. ubikacye będą stanowić lokal w myśl wszystkich wymagań hygieny i nowożytnej pedagogii. Dodać muszę, że jestem pierwszym w Galicyi, który wysłany przez Radę szkolną krajową na koszt ministerstwa w r. 1907 do Genewy, przyniosłem tę metodę do kraju, uzyskawszy już wówczas certyfikat Dalcroze'a — obecnie zaś wyjeżdżam do Hellerau, aby uzupełnić dotychczasowe studya zdobyczami ostatnich czasów dla dobra przyszłorocznej pracy. *Adam Czerbak.*

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył p. dr Teodor Pawlicki 8 K.

Na zakład w Pawlikowicach złożyła K. S. 3 K 20 h. Dla W. P. złożono: Z. W. K.

Mianowania i przeniesienia. Karol Pauli, inspektor i zast. naczelnika oddziału ruchu w Krakowie, otrzymał z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku tytuł star. inspektora; Stanisław Ruciński, dyplomowany inżynier, przyjęty jako komisarz budownictwa.

Minister handlu zamianował przydzielonego do służby w ministerstwie handlu komisarza powiatowego, dr Zygmunta Grosza, wicesekretarzem ministeryalnym.

Namiestnik zamianował weterynarza powiatowego, dr Józefa Zagają, przydzielonego do służby w ministerstwie rolnictwa, starszym weterynarzem powiatowym.

Z kalendarza. W sobotę 5 lipca: Antoniego i Filomeny; w niedzielę 6 lipca: Najdr. Krwi P. J.; w poniedziałek 7 lipca: Cyryla i Metodego.

Wschód słońca dnia 5 lipca o godzinie 3 minut 40 zachód o godzinie 7 min. 48; długość dnia godzin 16, m. 08.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 4 lipca termometr doszedł od + 8·3 do + 22·4 Cels.; barometr opadał.

Dnia 5 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 737·0 mm., termometru + 15·1 Cels.; — cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 10° Cels. Przeważnie pochmurnie.

Prognoza: częściowo deszcz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W sobotę: „Kochany Augustynek".
W niedzielę po poł. po cenach dramatu: „Jarmark na żony"; wieczór: „Żydówka". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.
W poniedziałek: „Kochany Augustynek".
We wtorek" „Trubadur". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.
We środę: „Kochany Augustynek".
We czwartek: „Tannhauser". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.
W piątek: „Życie paryskie".
W sobotę: „Trubadur". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.
W niedzielę po połu łn. po cenach dramatu „Halka"; wieczór: „Kochany Augustynek".
W poniedziałek: „Luba niewinność".
We wtorek: „Lohengrin". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.
We środę: „Luba niewinność".

Opera i operetka Lelewicza.

Krosno. Sobota 5 lipca: „Miłość cygańska".
Niedziela 6 lipca: „Violetta".
Poniedziałek 7 lipca: „Wróg kobiet".

UCIECHA

Od soboty 5 lipca do piątku 11 lipca włącznie specyalny

!!!! Program humorystyczny !!!!

Znakomite komedyjki, wesołe farsy, zabawne humoreski. Ponad program:

Młodość - Płochość.

Najlepsza ze wszystkich dotychczasowych wesoła komedya. Występuje w niej w roli mężczyzny

ASTA NIELSEN.

Codziennie od godziny 6·15. — Niedziela 4·30.
Ostatnie przedstawienie o godzinie 9-tej.

Samolecznictwo już wielu ludzi zgubiło. Gdy się zważy, jak wielka jest liczba tych, którzy latami cierpią na żołądek, pojąć wprost trudno, dlaczego nie chcą oni użyć najnaturalniejszego środka! Naturalna woda gorzka Franciszka Józefa zawiera z pomiędzy wszystkich wód mineralnych środkowej Europy największą ilość soli rozpuszczających i przeczyszczających. — Działanie jej występuje, w przeciwieństwie do sztucznych środków, już po zażyciu małych dawek (przeciętnie pół szklanki) z wielką pewnością. Profesor Dr von Leube, członek cesarskiej niemieckiej państwowej Rady zdrowia, stwierdził: „Woda Franciszka Józefa nie sprawia żadnych dolegliwości, nawet, gdy się jej używa w nieco większych ilościach. W wypadkach podrażnienia jelit sprowadza woda gorzka Franciszka Józefa stolec bez boleści". — Do nabycia we wszystkich krajach w aptekach, drogueryach i w składach wód mineralnych. Dyrekcya wysyłkowa wód ze źródeł leczniczych Franciszka Józefa w Budapeszcie. 718

Kronika lwowska.

Lwów, 5 lipca.

Posiedzenie zarządu głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbyło się onegdaj we Lwowie przy udziale delegatów z całego kraju. Zagajając posiedzenie poświęcił przewodniczący prof. dr I. Zakrzewski gorące wspomnienie ś. p. prof. Butkowskiemu, członkowi Towarzystwa, który padł na posterunku, ugodzony kulą zaślepionego mordercy. Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Przyjęto sprawozdanie skarbnika z obrotu kasowego i ruchu członków, których obecnie Towarzystwo liczy 2218; rozdzielono 23 stypendyów z funduszu im. A. Mickiewicza dla wdów i sierót po profesorach, a mianowicie 6 ze Lwowa 3 z Krakowa a 14 z innych miast kraju; uchwalono przystąpić do wydawania „Biblioteki pedagogicznej", którą redagować będzie komisya Koła krakowskiego Towarzystwa i uchwalono wydać kilka nowych książek szkolnych.

Dyrektorem biura zarządu głównego wybrano dra M. Janellego, sekretarzem zarządu głównego p. dra Jana Piątka, a sekretarzem Koła krakowskiego p. A. Makowskiego. Komisye poszczególne, istniejące przy zarządzie głównym, pozostawiono w dotychczasowym składzie, stwarzając nadto na wniosek prof. Dubiela z Tarnowa nową komisyę dla spraw zawodowych i personalnych, której celem jest obrona interesów zawodowych członków Towarzystwa. W skład tej komisyi wybrano pp. Zakrzewskiego, Janellego, Jastrzębskiego, Makowskiego, Nachera i Twardowskiego, a ponadto każde Koło wydeleguje do niej jednego członka. Po ukonstytuowaniu się zastanawiał się zarząd główny nad wykonaniem uchwał ostatniego walnego zgromadzenia i zjazdu członków oraz rozpatrywał wnioski, przekazane zarządowi przez to zgromadzenie.

Konsul francuski we Lwowie p. Erazm Swierczewski wyjechał na dłuższy czas do Krynicy, gdzie w sprawach osobistych listownie do niego udawać się należy.

Uroczyste otwarcie księgarni nauczycielskiej. Nauczycielstwo ludowe, skupione w ekonomicznem stowarzyszeniu krajowego „Ogniska" nauczycielskiego, święciło w niedzielę niezwykłą uroczystość otwarcia pierwszej w kraju księgarni nauczycielskiej, z której dochód przeznaczony jest na sanatorya nauczycielskie i na wsparcia dla niezamożnej młodzieży szkolnej. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem przez ks. kanonika Jurkiewicza w katedrze. W południe odbyło się uroczyste zebranie w lokalu księgarni (ulica Batorego 12) świątecznie przystrojonym. Przybyli najwyżsi dostojnicy kraju: ks. arcybiskup Bilczewski, wicepr. Rady szkolnej krajowej dr Dembowski, wicemarszałek kraju dr Pilat. Przedstawiciele zakładów naukowych i instytucyj publicznych. Życzenia i gratulacye przysłali: prof. dr Zbigniew Pazdro, prof. dr Ludwik Finkiel, prof. dr Oswald Balzer oraz prezydent m. Lwowa Neuman.

Ceremonii poświęcenia dokonał ks. arcybiskup Bilczewski w asystencyi ks. Jurkiewicza, w czasie której chór młodzieży odśpiewał okolicznościową kantatę. Po poświęceniu przemówił w słowach podniosłych do zgromadzonych gości ks. arcybiskup, podnosząc kulturalne i moralne znaczenie tej nowej instytucyi nauczycielskiej. Przemawiał dalej wiceprezydent Dembowski, wyrażając radość, że nauczycielstwo własnym wysiłkiem zdobyło się na instytucyę ekonomiczną, mogącą przynieść samemu nauczycielstwu chlubę, a znużonym pracownikom na niwie oświaty ukojenie w domach zdrowia.

Prezes Tow. dyrektor Majerski w pięknem przemówieniu podziękował zebranym za żywe i życzliwe zainteresowanie się instytucyą, podnosząc szczególnie zasługi wiceprezydenta Dembowskiego, który nie szczędzi trudów tam, gdzie chodzi o dobro nauczycielstwa. Podniósł dalej oświatową i ekonomiczną doniosłość tej nowej instytucyi. Instytucya ta jest dziełem trudu i pracy nauczycieli ludowych, a w szczególności niestrudzonego sekretarza stowarzyszenia p. M. Budzanowskiego.

Przemawiali następnie dyr. Soleski, p. Bol. Lewicki, pp. Siciński, Hajdukiewicz, inspektor Nowakowski i inni, poczem odbyło się gremialne zwiedzenie lokalu. Nowa ta instytucya o szerokim zakresie ekonomicznym i filantropijnym znajdzie niewątpliwie życzliwe poparcie w najszerszych sferach społeczeństwa.

B. Gabryelska, Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonio i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych. Wystawa obrazów. Wstęp wolny.

Dział ekonomiczny.

* **Zaprowadzenie pocztowych kart zleceniowych.** (Komunikat dyrekcyi poczt). W myśl rozporządzenia ministerstwa handlu można od 1 lipca b. r. w obrocie wewnętrznym płynne żądania do 10 K pobierać za pomocą pocztowych kart zleceniowych. Do tego celu mogą być użyte tylko urzędowe formularze na szarym papierze z czerwonym drukiem.

Cena kupna wynosi 10 gr. Formularze te składają się z dwóch części, a mianowicie: z właściwej karty zleceniowej i przekazu zleceniowego. Obie części wypełnić ma odpowiednio do druku wysyłający (zleceniodawca ?). Na odwrotnej stronicy odcinka dopuszczalne są tylko dopiski, które odnoszą się do ściągnąć się mającej kwoty. Przekazy zleceniowe mogą być adresowane także do pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu, celem dopisania na karcie zleceniodawcy. Karty zleceniowe nadaje się, jak zwykłe przesyłki listowe, atoli wskazane jest nadawać je przy okienku urzędu pocztowego. Nadawanie kart zleceniowych, jako przesyłki polecone jest niedopuszczalne. Niedopuszczalne jest także żądanie, aby zleceniodawcę zawiadomiono, jeżeli adresat przy okazaniu zlecenia odmówi przyjęcia, albo zarządzenie, aby karty zleceniowe w razie niewykupienia zaraz zwrócić, względnie przedstawić do wykupienia innej podobnej osobie. Urząd oddawczy przedstawi karty zleceniowe adresatowi do wykupienia. Jeżeli adresata nie zastanie, albo jeżeli wykupno z jakiejkolwiek przyczyny nie może zaraz nastąpić, zawiadamia się adresata, że dla niego nadeszła karta zleceniowa, którą może w przeciągu 7 dni w urzędzie pocztowym wykupić. Kart zleceniowych nie doręcza się po raz drugi. Posyłanie kart zleceniowych dopuszczalne jest tylko wewnątrz krajów, reprezentowanych w Radzie państwa. Przy wykupnie kart zleceniowych wydaje się adresatowi odcinek karty, który służy za pokwitowanie. Ściągniętą kwotę, po odliczeniu zwyczajnej należytości manipulacyjnej i przekazowej, przesyła się zleceniodawcy przekazem, dołączonym do karty zleceniowej. Niewykupione karty zleceniowe zwraca się nadawcy z odpowiednim dopiskiem. — Za karty zleceniowe, a szczególnie za terminowe przedłożenie ich do wykupienia, za zwrot lub dosłanie nie bierze zakład pocztowy żadnej odpowiedzialności.

Za ściągniętą kwotę odpowiada zakład pocztowy w tej samej rozciągłości, jak za kwoty, wpłacone na przekazy pocztowe.

* **Bezpośrednia ekspedycya pakunków przez Wiedeń.** Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z dniem 1 lipca rozszerza się bezpośrednio ekspedycyę pakunków przez Wiedeń na ruch pociągów pospiesznych na liniach król. węgierskich kolei państwowych, uprzyw. kolei koszycko-bogumińskiej i na liniach węgierskich uprzyw. kolei południowej. Bliższe szczegóły zawiera rozkład jazdy, który wyszedł 1 b. m.

* **Krajowa szkoła garncarsko-kaflarska w Kołomyi.** Rok szkolny w krajowej szkole garncarsko-kaflarskiej w Kołomyi rozpocznie się 1 września b. r. Warunki przyjęcia: ukończony 13 rok życia i fizyczne uzdolnienie do zawodu rękodzielniczego, ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem. Podania zaopatrzone w metrykę i ostatnie świadectwo szkolne należy adresować: „Do dyrekcyi krajowej szkoły garncarsko-kaflarskiej w Kołomyi". Ubodzy uczniowie zamiejscowi za niewielką opłatą otrzymają całe utrzymanie w bursie. Uczniowie umieszczeni w bursie winni posiadać własną pościel. Wydziały powiatowe, gminy i inne instytucye publiczne za utrzymanie swych stypendystów w bursie opłacają po sto koron rocznie.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 4 lipca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 20·50 do 21·50; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 17·20 do 18·20; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 17·— do 18·—; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·— do 19·50; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·— do 19·50; tatarka od 19·60 do 20·80; groch 24·50 do 35·—; fasola od 23·50 do 31·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 23·— do 25·—; siano zwyczajne od 5·20 do 5·60; koniczyna pastewna od 6·— do 6·80, słoma od 4·— do 4·60; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 64·— do 70·—; kminek holenderski od 74·— 76·—; koniczyna nasienna czerwona od 0·— do 0·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 44·— do 54·—; esparsetta 0·— do 0·—; ziemniaki od 6·— do 7·—; jaja za sopę 5·40 do 3·80; masło za 1 kilogram 2·20 do 2·60; ser za 1 kilogram 0·50 do 6·—; mleko zbierane za 1 litr —·08 do —·12; mleko niezbierane od 16·— do —·20.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie Kraków, 4 lipca.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 485, cieląt 413, owiec i kóz 0, nierogacizny 299, razem 1197 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 64·— do 102·—, buhaje chude — do —; woły od 75·— do 110·—; krowy 57·— do 90; jałownik 66·— do 90·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0·— do 0·—; bitej wagi: nierogaciznę 164·— do 184·—; węgierską po 0·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 200·— do 360·—; woły z paszy od 230·— do 400·—; krowy od 180·— do 350·—; jałówki od 110·— do 300·—; cielęta od 28·— do 80·—; owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 950 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 217; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Zaufanie zdobyliśmy sobie naszych licznych P. T. Odbiorczyń przez rzetelną i dyskretną obsługę, — dając po niskich cenach towar w użyciu praktyczny — przez pewność wszelkich objaśnień. Powiększamy stale nasz skład i jest b

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 4 lipca.

Tendencya: niezmieniona, zaofiarowanie: dostateczne, chęć kupna i obroty: mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 10·25 do 10·75; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 8·60 do 9·10; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 8·50 do 9·—; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·10 do 9·30; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 9·— do 9·75; kukurudzę rosyjską nową 9·20 do 10·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Wylewy.

(Korespondencye „Nowej Reformy").

Dąbrowa (koło Tarnowa), 4 lipca. Skutkiem kilkudniowych ustawicznych deszczów i nieprzebranych z tego powodu mas wód w górnym swoim biegu, Dunajec wystąpił z brzegów, a woda, podnosząc się o 3—4 metrów ponad stan normalny, poczyniła straszne spustoszenia, szczególnie we wsiach Pasiece Otfinowskiej i Paluszycach. Krescencye zmarniały całkowicie, tak, iż wsi Pasiece przedewszystkiem, grozi widmo głodu. Dzięki tylko tej okoliczności, że katastrofa powodzi nastąpiła podczas dnia, nie było ofiar w ludziach, bo wcześnie można było schronić się w bezpieczne miejsce. Inwentarz żywy ratowano galarami, w czem dzielnie spisała się żandarmerya. Woda, sięgająca w niektórych domach niżej poddasza, wypędziła ludzi na strych, dokąd też dowożą im żywność łódkami. — Od wczoraj wieczorem woda poczęła opadać, choć niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Okolicę tę nawiedzają często klęski żywiołowe, tym jednak razem ponosi też winę i sama gmina Pasieka, gdyż był okres czasu, w którym można było w porozumieniu z sąsiednią gminą Niecieczą (która ma tam grunta) tanim nawet kosztem postarać się o wybudowanie wału ochronnego bliżej koryta Dunajca. — Silnie wezbrała także Wisła.

Przemyśl. Woda na Sanie od północy 4 b. m. zaczęła opadać, a w ciągu dnia wróciła prawie do normalnego poziomu.

Z placu boju.

Teren wojny obecnej obejmuje ogromną przestrzeń od Widdynia na północy, aż do brzegów morza Egejskiego na południu. Walki dotychczasowe toczą się w centrum i na południu tego terenu. Dyslokacya wojsk jest następująca:

Bułgarzy łukiem wypukłym w stronę frontu serbskiego otaczają Küstendżil i mają tam około 40.000 żołnierzy. Drugi łuk zatoczony od Koczany po za Istip zwrócony wypukłością również w stronę frontu serbskiego, obsadzony jest oddziałami liczącemi 90.000 ludzi.

Naprzeciw tych dwóch grup bułgarskich stoją oddziały serbskie mające za sobą w tyle Wranję, a liczące 15 tys. ludzi, tudzież oddziały na wielkim łuku Ueskueb-Kumanowo-Zletowo-Kopriilü, liczące około 120 tys. ludzi.

Naprzeciw południowego, to jest prawego skrzydła serbskiego pod Kriwolak-Gewgeli liczące 15 tys. ludzi, tudzież naprzeciw sił greckich, stojących na przestrzeni Salonika-Leftera, znajdują się wojska bułgarskie na liniach Strumica-Dojran, Seres-Drama-Kawala.

Otóż wedle najnowszych telegramów Bułgarzy przełamali linię serbską i odrzucili Serbów aż po Kumanowę i Ueskueb (Skoplje) — czyli poza siedzibę dotychczasową głównej kwatery serbskiej. Poza tem Serbowie doznali inne porażki, jak wogóle położenie na placu boju jest dla nich niepomyślne. Równie nad Grekami biorą Bułgarowie górę. Obecnie stan rzeczy na placu boju przedstawia się w ten sposób, że Bułgarzy spodziewają się przed ukończeniem mobilizacyi rumuńskiej rozstrzygnięcia losów wojny.

Wprawdzie źródła serbskie znowu donoszą o zwycięstwach serbskich, ale źródła te znane są ze swojej nieprawdomówności.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 5 lipca.)

Wiadomości o serbskich zwycięstwach.

Belgrad. Dzienniki ogłaszają następujące telegramy, jakie wczoraj nadeszły do ministerstwa wojny od generała Putnika:

Godzina 10 przedpołudniem: Wojska serbskie walczyły przez całą noc z 33 batalionami bułgarskiemi nad rzeczką Rid. Bułgarzy otworzyli na nas silny ogień ze swoich dział.

Godzina 12 w południe: depesza ze Skoplje: Bułgarzy w największym porządku opuszczają swoje pozycye nad rzeczką Rid. (A więc nie dostali się do niewoli, jak to Serbowie z początku rozgłosili. Przyp. Red.)

Godzina 2 po południu: Wojska serbskie obsadziły pozycye nad rzeczką Rid. Bułgarzy cofają się do Koczany. Dzisiaj oczekiwany jest upadek Koczany.

Godzina 4 po południu: Prawe skrzydło drugiej armii bułgarskiej stojące pod dowództwem Kowaczewa zostało przez wojska serbskie rozbite. Bułgarzy cofają się do Placzkawicy. Wczorajsze zdobycze Serbów są bardzo wielkie. Serbowie wzięli do niewoli wielu oficerów i żołnierzy bułgarskich.

Godzina 6 wieczorem: depesza ze Skoplje: Bułgarzy uciekają do Koczany. Konnica nasza ściga Bułgarów, którzy pozostawili na placu boju 100 armat.

Bitwa pod Istipem.

Zemuń. W bitwie pod Istipem serbska dywizya Driny miała 160 rannych, w tem 40 oficerów.

Obcy attachés wojskowi wyjechali z Belgradu do Skoplje. Wszystkie szkoły w Belgradzie zostały zamknięte i zamieniono na szpitale.

Zamach bułgarski na obóz serbski.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Aten: Bułgarzy usiłowali pod pretekstem pochowania kilku poległych żołnierzy wykonać zamach na obóz serbski. Okazało się, że w trumnach zamiast zwłok, znajdował się dynamit.

Ocena wiadomości serbskich.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi na podstawie otrzymanych informacyj, że wiadomości serbskie o zwycięstwach armii serbskiej są nieprawdziwe.

Traktat serbsko-grecki.

Paryż. „Echo de Paris" donosi, że Serbia zawarła z Grecyą sojusz, na podstawie którego podzielono już Macedonię między te dwa państwa. Ponadto Grecya przyrzekła Serbii drogę do morza, a mianowicie do zatoki Lagos.

Nie było ultimatum rumuńskiego.

Bukareszt. Wiadomość „Universul'a" co do ultimatum Rumunii do Bułgaryi uznano ze strony urzędowej za zmyśloną.

Akcya Turcyi.

Paryż. „Matin" donosi z Konstantynopola: Wczorajsza Rada ministrów uchwaliła wobec zajść między Bułgarami a Serbami i Grekami przygotować energiczną akcyę.

Jeńcy bułgarscy w Grecyi.

Ateny. Dzienniki donoszą, że do Pireus przybyło 6.000 jeńców bułgarskich z Saloniki.

Spokój na giełdzie.

Wiedeń. Mimo, że z Bułgaryi nie nadeszły dalsze korzystne wiadomości, giełda jest dzisiaj silna i o wiele spokojniej ocenia sytuacyę, o czem świadczy zwyżka różnych kursów. Alpiny poszły w górę o 12 koron i notowały 890, Skoda podniosły się na 813 i pół. Także kredyty i inne kierujące papiery poszły w górę.

Na usposobienie giełdy wpłynęły też korzystnie wiadomości o rokowaniach bułgarsko-rumuńskich.

Kontrabanda wojenna.

Budapeszt. Jak dzienniki donoszą, Serbowie zatrzymali jeden wagon z monetami bułgarskiemi, wybitemi na Węgrzech dla Bułgaryi. Ponieważ według umowy, Bułgarya dopiero z chwilą dostawienia tych monet do Sofii stanie się ich właścicielką, przesyłka ta jest dotąd własnością mennicy węgierskiej. Z tego powodu Austro-Węgry domagać się będą zwrócenia zajętego przez Serbów wagonu.

Protest Towarzystw słowiańskich.

Petersburg. Pod przewodnictwem Baszmakowa odbyło się zebranie petersburskich działaczy słowiańskich, na którem uchwalono w imieniu wszystkich Towarzystw słowiańskich w Petersburgu wyrazić protest Bułgaryi i Serbii z powodu walki bratobójczej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 5 lipca.

O zabór Chełmszczyzny.

Petersburg. W Dumie wnieśli październikowcy wniosek o odroczenie zbadania ustaw w sprawie państwowych urządzeń w gubernii chełmskiej do sesyi jesiennej. Wniosek został odrzucony większością, złożoną z nacyonalistów i prawicy, poczem opozycya opuściła salę.

W dyskusyi generalnej oświadczyli się Polacy, Dymsza i Parczewski, przeciw przyjęciu przedłożenia. Parczewski oświadczył, że pod skromnym tytułem „projekt ustawy" ukrywa się przedłożenie z ustawami zasadniczemi chełmskiemi, przeciw którym Polacy protestują.

Przy głosowaniu o przejście do dyskusyi szczegółowej okazał się brak kompletu Izby.

O język polski w samorządzie.

Petersburg. „Dień" donosi, że generał-gubernator warszawski, Skałłon, w memoryale, nadesłanym do ministeryum, dowodził konieczności języka polskiego w samorządzie miejskim w Królestwie, utrzymując, że w przeciwnym razie wprowadzenie samorządu napotkałoby na trudności; przytem żywioły skrajne nie omieszkałyby wszcząć z tego powodu agitacyi. Minister spraw wewnętrznych, Makłakow, był innego zdania. Wszelako opinia generał-gubernatora warszawskiego uznana została w sferach miarodajnych za godną uwagi. W obronie tedy uchwały Dumy w sprawie językowej ma wystąpić w Radzie państwa prezes rady ministrów, Kokowcow.

Petersbur. Korespondent wasz dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że Rada państwa postanowiła odłożyć rozważanie projektu samorządu dla Królestwa Polskiego do jesieni b. r.

Hr. Berchtold u cesarza.

Ischl. Hr. Berchtold przybył tu dzisiaj, aby zdać cesarzowi sprawozdanie z obecnej sytuacyi zagranicznej.

Ischl. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold, dzisiaj o godzinie 11 przed południem był na audyencyi u cesarza.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 5 lipca.

Budowa kanału spławnego pod Krakowem.

Od wczoraj odbywa się w magistracie krakowskim komisya obchodowa w sprawie budowy spławnego kanału na przestrzeni od Samborka do Krakowa. Przewodniczy starosta p. Strański ze Lwowa. Komisya bada szczegóły projektu części kanału na powyższej przestrzeni. Obejście trasy na miejscu już się odbyło, taksamo wysłuchała już komisya życzeń wszystkich stron interesowanych, między innemi także miast Podgórza i Krakowa.

Wczoraj udzielała komisya odpowiedzi na przedłożone życzenia stron. Okazało się, że komisya uwzględniła wszystkie uzasadnione ich życzenia, zwłaszcza miast Podgórza i Krakowa, na którego terytoryum w Zakrzówku i Ludwinowie znajduje się końcowa partya trasy kanału. Obydwa te miasta są trasą kanałową bardzo silnie interesowane, gdyż przecina ona cały szereg komunikacyi miejskich, jakoteż zmienia bieg dolnej części Wilgi. Gminy m. Podgórza i Krakowa zażądały na przecięciach owych komunikacyj z kanałem takiego wyposażenia mostów, projektowanych ponad kanał, ażeby one odpowiadały także przyszłym wymaganiom, jakie powstaną wskutek zabudowania obszarów podmiejskich. Oprócz tego zażądały te gminy urządzenia, wzdłuż obu brzegów kanału względnie przełożonej Wilgi, kolektorów, któreby odprowadzały wody odpadowe i użytkowe z tych obszarów aż do złączenia się z kolektorem podgórkim w miejsce ujścia kanału do Wisły. Zastępcy tych obu miast złożyli do protokółu wspólnie swoje żądania.

Dzisiaj komisya wygotowuje wniosek, który będzie podstawą dla udzielenia przez władze centralne konsensu na budowę tej części kanału.

Tak zastępcy Wydziału krajowego, jak i zastępcy podgórscy oraz i krakowscy, żądali najszybszego rozpoczęcia budowy tego kanału.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem r. Godzickiego posiedzenie sekcyi dobroczynnej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił przewodniczący wspomnienie śp. prof. drowi Stanisławowi Pareńskiemu, długoletniemu przewodniczącemu tej sekcyi. — Obecni uczcili pamięć zmarłego przez powstanie. Następnie uchwaliła sekcya przedstawić Radzie miejskiej wnioski w sprawie kredytu na roboty adaptacyjne w m. zakładzie wychowawczym dla bezdomnych chłopców w okr. XII, oraz na roboty adaptacyjne w m. Schronisku dla bezdomnych. W końcu zatwierdziła sekcya uchwały delegacyi sekcyi dla herbaciarni lndowej.

Z komisyi teatralnej. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dra Leo posiedzenie komisyi teatralnej, na którem po dyskusyi przyjęto do zatwierdzającej wiadomości przedłożony przez dyr. Pawlikowskiego wykaz personalu teatru miejskiego na najbliższy sezon 1913/14. Następnie wybrano sprawozdawcą teatralnym dla Wydziału krajowego członka komisyi, p. dra Lucyana Rydla.

Z sali sądowej. Wczoraj odbyła się w Krakowie pod przewodnictwem radcy Obtułowicza ciekawa rozprawa przeciwko handlarzom koni z Bochni, Pinkusowi i Mendlowi Frischom, oskarżonym o zbrodnią ciężkiego uszkodzenia ciała. Obaj obwinieni napadli przed dwoma laty na jarmarku w Bochni na kupców podgórskich, Rudolfa i Maurycego Elsnerów i bardzo ciężko ich pobili i poranili.

Rudolf Elsner leżał przez 3 miesiące ciężko chory, Maurycy przez 6 tygodni. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Pinkusa Frischa na 4 tygodnie, a Mendla Frischa na 3 tygodnie ciężkiego więzienia. Do rozprawy wezwano wielką liczbę świadków, którzy widzieli zbójecki napad Frischów.

Samobójstwo. Z Bochni telefonują nam: Dziś rano powiesił się w lesie Kolanowskim Konstanty Ziętkiewicz, pomocnik stolarski z Bochni.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

T. a. 5725 1 6

Fabryka: Mlada Boleslav.

Morele zaleszczyckie

kosz pocztowy: I. sorta kor. 6, II. sorta kor. 4 wysyła codziennie świeże, Owocarnia krajowa Piotra Bereźnickiego, Lwów, ul. Pańska L. 11. 5184 9 10

WYSOWA
Dr S. Reich
z Przemyśla 3519 3 3
ordynuje, jako lekarz zakładowy w sezonie letnim.

Willa „Marya"
Zakopane--Krupówki
Pensyonat
Michaliny Królowej.

W roku bieżącym willa została gruntownie odnowiona i częściowo przeistoczona. Pokoje słoneczne z pięknym widokiem na góry. Meble, łóżka, pościel zupełnie nowe, świeżo sprowadzone. Kuchnia bardzo dobra. Korytarze ogrzewane. Łazienka. Wodociąg. Ceny przystępne. 5354 3 3

UŻYWAJĄ TYLKO NADOBNE PANIE
MYDŁA PRZETŁUSZCZONE
Maryana Malinowskiego

Prof. Dr Pareński
pisze o kąpielach z kwasu węglowego fabryki „TLEN":

Soli do kąpieli z kwasem węglowym (CO_2) wyrobu lwowskiej fabryki chemicznej „Tlen" używałem bardzo często w przypadkach wad sercowych, zapalenia przewlekłego mięśnia sercowego, niedomogi przewlekłe serca, w niedokrewności i t. d. z bardzo dobrym skutkiem i wyrobiłem sobie to przekonanie, że one zasługują pod każdym względem na uznanie i polecenie ich, oraz, że **dobrocią swoją i skutecznością z powodu dokładności wyrobu przewyższają podobnego rodzaju wyroby zagraniczne.**

Takie same uznanie mogę wydać o innych wyrobach leczniczych fabryki „Tlen".

5124 3 ?

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
naturalna
szczawa alkaliczna

ZAWIADOMIENIE.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Handel kolonialny pod firmą **Kazimierz Huet w Krakowie przy ulicy Floryańskiej 23,** z dniem 1 lipca r. b. 5623 3 3

nie posiada
Piwa Okocimskiego.

Z poważaniem
J. RIPPER
Skład Piwa Okocimskiego.

Biuro spedycyjne firmy
LANGER i NADEL
przeniesione zostało do domu przy ul. Andrzeja Potockiego L. 2, parter.
5671 2 2

Oświadczenie.

W numerze 300 „Nowej Reformy" z dnia 2-go b. m. zawiadomiła Firma J. RIPPER P. T. Publiczność, że z dniem 1 lipca b. r. nie posiadam w swoim handlu i restauracyi przy ulicy Floryańskiej piwa okocimskiego.

Oświadczam przeto, że obecnie podaję piwo pilzneńskie, jako też doskonałe piwo krajowe z browaru Zygmunta Marsa i Brata w Limanowej, które w niczem najlepszym wyrobom piwnym nie ustępuje.

Uraszam przeto P. T. o przekonanie się o prawdziwości mego powyższego twierdzenia i jestem pewien, że piwa, podawane w moim lokalu, nawet najwybredniejszego smakosza, zadowolić potrafią.

Polecając mój handel, jako też restauracyę, względom P. T. Publiczności, mam zaszczyt kreślić się z wysokiem poważaniem

Kazimierz Huêt
HANDEL DELIKATESOW i POKÓJ DO ŚNIADAŃ — — ULICA FLORYAŃSKA.

W ZAKOPANEM
Hotel - Pension Warszawski
murowany, zwrócony ku stronie południowej, z widokiem na góry. Urządzony z komfortem. Wodociągi z zimną i gorącą wodą. Kanalizacya. Centralne ogrzewanie. Weranda. — Elektryczne oświetlenie. 5537 2 6

Kuchnia wykwintna.
Cena en pension od 8 K. dziennie.

Pensyonat i Zakład leczniczy
Krynica Dra E. Zarzyckiego
od maja do października. — Żądać prospektów. 4182 7 8

Dr Władysław KLUGER
b. Asyst. Klin. chorób wewn. Uniw. Jagiell.
ordynuje W MARIENBADZIE, jak dawniej, od 15 maja, Dom „Stadt Hannover", Kirchenplatz.
3105 13 27

Do numeru niniejszego dołączone jest dla części P. T. Prenumeratorów miejscowych pismo firmy MAGGI, na które zwraca się uwagę. — Leży to w interesie każdej gospodyni, by używać kostek MAGGI'ego, albowiem są one znakomitym środkiem oszczędności, odznaczają się niezrównaną dobrocią, a kosztują tylko po 5 hal. 5724

Jeżeli komu dokuczają nagniotki, niech użyje słynnych COOKA i JOHNSONA amerykańskich patentowanych
Pierścieni na nagniotki.
Skutkują one zaraz bez wypalania lub wyrzynania. Dostać można w aptekach i drogueryach państwa. Skład główny: „POD SAMARYTANINEM", GRAZ, SACHSSTRASSE 14. 5254 1 2

Z konikiem mydło liliowe
nadal, jak przedtem, niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności. Codzień pisma z uznaniami. Po 80 h wszędzie na składzie.

KANCELARYA
Adwokata Dra Józefa Gabryelskiego
przeniesioną została na ul. Bracką L. 6, Telef. Nr 1402. 5718 1 10

KANCELARYA
Adw. Dra Ludwika Bobrowskiego
mieści się obecnie przy ul. Karmelickiej 7, II. p.
5721 1 3

Sanatoryum i Zakłady lecznicze T. A. **BADEN** pod Wiedniem
SANATORYUM GUTENBRUNN i MIEJSKI ZAKŁAD LECZNICZY
Fizykalno-dyetetyczne sposoby leczenia. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Leczenie radyowe.
Lekarz kier.: Dr Otto v. Aufschnait r, radca cesarski Dr D. Podzahradsky. PROSPEKT ZA DARMO.
2307 5 18

Krynica -- Dr Marja Felauer
ordynuje, jak dawniej, w chorobach kobiecych. Willa „pod Białym Orłem". — — 3962 20 30

Zakład techniczno-dentystyczny
Maryana Jaugustyna
długoletniego współpracownika Dra Wernikowskiego.
Od 9—12 i od 2—5.
Kraków, ul. Podwale L. 8, I. piętro.
4792 9 20

„W razie żałoby" farbuje dobrze na czarno wszelkie suknie w 24 godzinach. Również na wszystkie inne kolory. Pierwszorzędna chemiczna pralnia najwykwintniejszych toalet. Wiener Theaterpetzerei u. Färberei, Wien, IV/1. Grosse Neugasse 17. 4551 14 ?

„LIGIA"
czekolada deserowa
A. Piasecki -- Kraków.
3638 6 ?

W KARLSBADZIE, ordynuje, jak dawniej
Dr Michał Sliwiński
Mühlbrunnstrasse „König von Preussen".

Pensyonat A. Borońskiej
Kraków, Karmelicka 22,
pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto.

Dr Ignacy BETTER
ordynuje, jak w latach ubiegłych, w KRYNICY, willa „Trzech róż". 4133 7 18

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 lipca. (Giełda południowa).
Marki 118·35. Renta majowa 81·45. Renta koronowa węgierska 80·75. Akcye austr. zakl. kred. 613·50. Akcye węg. zakl. kred. 808·—. Akcye Anglobanku 380·—. Akcye Unionbanku 580·—. Akcye Bankvereinu 504·—. Akcye Landerbanku 505·50. Akcye kolei państwowych 661·50. Lombardy 119·25. Akcye fabryki broni 966·—. Akcye tytoniowe 832·—. Alpiny 893·—. Rima-Muranyi 674·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 30·48. Losy tureckie 238·—. Ruble 252·25. Skoda 817·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—. Usposobienie: silne.

Berlin, 5 lipca. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 193·—. Tow. dyskontowe 177·—. Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 5 lipca. Targ zbożowy.
Pszenica na październik 11·23 do 11·24; pszenica na kwiecień 11·74 do 11·75; żyto na październik 8·89 do 8·90; owies październik 8·59 do 8·60; kukurudza na lipiec 7·80 do 7·81; kukurudza na sierpień 7·96 do 7·97; kukurudza na maj 7·37 do 7·38; rzepak na sierpień 16·05 do 16·15.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe; wypogadza się.

KINO WANDA
przy ulicy św. Gertrudy l. 5.

Program od czwartku 3 do niedzieli 6 lipca 1913: 1) Tydzień nowości Pathégo. 2) **BILLY NOBEL, COWBOY-MILIONER** (humoreska amerykańska. Wspaniała inscenizacya i ciekawe epizody, jak: mistrzowska jazda na koniach, cowboye we frakach, jazda na dzikich koniach i osłach, ujeżdżanie dzikich koni, zagrażająca życiu walka z bykami). 3) **GOSCINNY WYSTĘP** (tragedya „Nordisk". W głównej roli Waldemar Psylander). 4) Kuzynka z prowincyi (humoreska „Nordisk"). 5) Nadmorskie okolice prowincyi Abbruzzów (kolorowane). 6) **KWIECIARKA Z MONTMARTRE** (najlepszy dramat francuski w trzech aktach. — Tajemnice nocnego Paryża. — Dwie rywalki. — Tryumf kwieciarki z Montmartre).

Rękawiczki glace z fabryki **J. E. Zachariasza** z Wiednia, oraz **wszystkie przybory do krawieczyzny** — poleca: **Breit & Nowomiast** **Kraków, Stradom 23. Tel. 2222.**

Generalne zastępstwo fabryk rowerowych: **PUCH, WAFFENRAD, Ipag, Kosmos.** **F. Lord** oddział rowerów Kraków, Lubicz 1.

Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe

Canadian Pacific Railway Company

posiada najszybsze połączenie **z Tryestu do Canady — z Antwerpii i z Liwerpoolu do Canady** — oraz **do Ameryki Północnej.**
Okręty Towarzystwa **Canadian Pacific,** jadące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d. **Najwygodniejsza i najtańsza** podróż.
Wszelkich wyjaśnień udzielą: Reprezentacya Canadian Pacific w Krakowie, ul. Pawia 8. 2215 18 35

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobil.

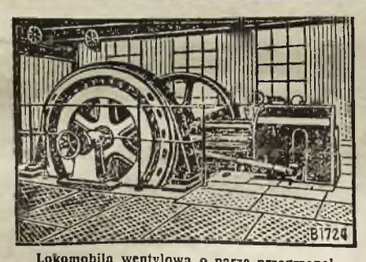
Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośrednio połączonem.

HENRYK **LANZ** MANNHEIM
Biuro Wiedeń VIII/1, Laudongasse 9. Tel. 18881 b, międzym.

Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

Łatwa obsługa. z wentylowem rozdziałem pary. *Najwyższa ekonomia.*
Zastępstwo: **Maksymilian Neumann, Kraków,** ul. Wielopole 20.
Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie. 4659 6 52

Józef Grodyński
c. k. notaryusz 4786 24 30
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 4.

Rymanów
Pensyonat pod „Matką Boską“
położony wśród lasu szpilkowego, 50 pokoi, ogrzewanych systemem „Sirius“. dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, dyeta indywidualizowana, pod nadzorem lekarza.

Dla dzieci i młodzieży internat
przy Pensyonacie pod „Matką Boską“ przyjmuje dzieci same od czteroletnich. Opieka lekarska i wychowawcza, na żądanie nauka, konwersacya, muzyka, gimnastyka.
Specyalność: Odżywianie wątłych dzieci. — Broszury do nabycia w Krakowie, w księgarni Gebethnera i Ski. 3431 20 26
Prospekty pensyonatu i internatu gratis wysyła właścicielka. **Walterowa.**

Wyborny miód deserowy!
kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. puszka kor. 6·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek kor. 6 Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka kor. 11·80. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 757 78 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczer-faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 79 0

Pokoje
dla przejezdnych lub na stałe. Ul. Długa 9, II. Cholewiczowa. 5605 2 0

20 do 30.000 K
poszukuję na hipotekę po Kasie Oszczędności na realność w śródmieściu **(bez pośrednictwa),** na dłuższy przeciąg czasu. Procent umiarkowany. Wiadomość: **Liczba 2006** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4707 15 0

Wisła, Śląsk austr.
Pensyonat Swoboda
poleca pokoje z utrzymaniem od 5 K. 4007 15 16

Przykre włosy
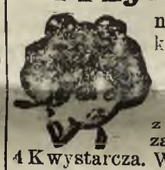
na twarzy, ramionach i rękach usuwa w 5 minutach
Dr A. Rix,
usuwacz włosów,
z por. nieszkodliwy, niezawodny skutek. Dawka za 4 K wystarcza. Wysyłka ściśle dyskretna.
Kos. laborat. Dra A. Rixa.
Wiedeń IX, Berggasse 17/V.
Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; perfumerya Reima i Spółki, Rynek 37; we Lwowie: apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem„, ul. Krakowska 1.; perfumerya Sładowskiego. 5461 1 2

Sławne z dobroci CUKRY DESEROWE
poleca 5210 9 10
Józef Siermontowski
Kraków, ul. Bracka.

Mieszkania
przy ul. Zyblikiewicza 18, do południa położone: a) 4 pokoje frontowe, z komfortem i kuchnią, na II piętrze, od 1 lipca 1913; b) 5 pokoi frontowych, z komfortem i kuchnią, na wysokim parterze, od 1-go października 1913, do wynajęcia. 4762 8 8

Jak od słońca
na trawniku, tak bieleje w kotle bielizna po półgodzinnem gotowaniu jej środkiem
Persil
Lśniąco biała bielizna!
Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szczotką!
„Persil“ mimo swego zdumiewającego działania nie zawiera wcale chlorku ani wogóle żadnych składników dla bielizny szkodliwych, na co daje się zupełne poręczenie.
Fabryka: **Gottlieb Voith, Wiedeń III/1.**
Dostać można wszędzie!
2588 13 26

Samoczynne zaopatrywanie się w wodę
z głęboko położonych źródeł buduje Największy i najstarszy słowiański zakład
ANT. KUNZ
Hranice, Morawa
Towarzystwo akc.
Prospekty gratis i franko.
2097 26 50

Tanio do wynajęcia
od 1 października obszerny lokal frontowy, oświetlenie elektryczne i gazowe, nadający się na **fabrykę, skład, warsztat,** lub coś podobnego, przy rogu ulic Wrzesińskiej i Dietlowskiej l. 97. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu. 5166 6 6

Bezpłatnie

wysyłam każdemu swój wielki obficie ilustr. główny katalog z 4000 odbitek **porządnych, dobrych a tanich** wyrobów wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** dom wysyłający instrum. muzyczne, Brüx Nr 538 (Czechy). Skrzypce studenckie, bez smyczka po 5·80, 6·50, 7·60, 8·40 K, smyczki po 0·90, 1·10, 1·50, 2·— K. Niema ryzyka. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy. 3746 3 3

Na ● rzadkie włosy ● u Pań, niema innej rady ● jak
● Dobra fryzura. ●
Takie ● wykonuje zadawalniająco, z najlepszych ● włosów ● i poucza, jak ● się nią czesać ● fryzyer ● ul. Wolska 1 w Krakowie. 5497 3 5

4201 7 0

Leksykon
Mayera, 19 tomów, tylko 45 K, kasa Wiesego mała, aparat na naftę tanio sprzedam. Kraków, ul. Gołębia 10, sklep. 5578 3 5

Za bezcen!
Tylko przy ul. Brzozowej l. 4, I piętro, resztki wełniane, jedwabie, alpaki, batysty szwajc., etaminy, perkale i t. p
Przy zakupnie za 10 kor. zwracam za tramwaj. 5583 2 6

Kaiser-Borax
jest **prawdziwy tylko** w pudełkach czerwonych jak cynober z postacią klęczącej kobiety. Jest chemicznie czysty, osobliwie biały i delikatny, miękczy wodę i z powodu swych antyseptycznych własności nadaje się szczególnie do toalety, opatrywania ran, czyszczenia ust i zębów; jest przeto wielostronnym, niezbędnym środkiem domowym.
Naśladownictw, które nie posiadają tych własności i wodę mącą, nie przyjmować, ponieważ zawierają tanie domieszki (ałun, sodę) i mają na sobie po części mylne wskazówki. 3274 9 20
Dostać można wszędzie! Nigdy luźno!
Fabr.: Gottlieb Voith, Wiedeń, III/1.

JADWIGA MARCINOWSKA

W WAGONIE.

Indye są obszarem nielada. Gospodarka angielska poprzecinała je kolejami, tak, że w czasie obecnym niemal wszędzie dostać się można bez szczególniejszych wysiłków i kosztów nad zwykłą normę.

Podróże wewnątrz półwyspu stały się tedy dostępne, są jednak, zważywszy na przebywane przestrzenie, z konieczności i pomimo dość pospiesznych pociągów, bardzo długie. Z Bombaju do Madrasu nad zatoką Bengalską, jedzie się, spiesząc, godzin trzydzieści sześć, z Madrasu do Kalkuty — czterdzieści trzy. A to połączenie jest najlepsze i bezpośrednie, przeto bez żadnej zwłoki Z Tuticorin nad cieśniną Mansarską oraz naprzeciwko Cejlonu do Darjeeling, które leży przy granicy Nepalu, u podnóża Himalajskich olbrzymów, wypada jechać z okładem cztery doby; pospiesznie, dobrymi pociągami.

Do tego dodać należy klimatyczne warunki krainy, gdzie miejscowości najlepiej położone, jak np. Bombaj, na wyspie, zewsząd morzem oblany, posiadają jednakże ciepłotę przeciętną 79° F., a w porze gorącej 90° i 100°.

Noce bywają chłodne — w „sezonie“, tj. od listopada do lutego. Ale i wtenczas nie wszędzie. Po chłodnej nocy ranek w wagonie prawie przyjemny i do południa wcale znośnie się jedzie. Po południu atmosfera w tych ścianach rozgrzewać się zaczyna, rzekłbyś, niemal zdradziecko, bo w sposób na razie niepostrzeżony.

Czujesz wzrastające znużenie. Ręce wilgotne. Wszystka odzież przylgnęła do ciała. Jakaś apatya ogarnia cię potrosze, potem senność. Zresztą już wieczór zapada szybki, stanowczy, okrywający świat. Masz sprawiedliwy zamiar ułożenia się do spoczynku. Aliści zaraz w pierwszym momencie zrywasz się z pościeli.

Według zbożnej legendy, św. Wawrzyniec, opiekany na wolnym ogniu, wołał w zapale: „Jeszcze! jeszcze!“ Ale pomiędzy zwyczajnymi śmiertelnikami usposobienie podobne chyba się nie przytrafia, a właśnie poduszki wagonowe „parzą“. Dlatego wolisz zrezygnować z leżenia, przynajmniej na pierwszą połowę nocy. Przez tę połowę „stygniesz“ i ty, i poduszki.

Niewysłowione jest to słońce indyjskie, niezgarniona jego moc, straszne, zarazem twórcze niszczycielskie działanie złotego potopu. Gdy cię ogarną promienie, na razie masz łudzące poczucie, że są one prawie łagodne i doświadczasz w tem szczęśliwości; dopiero po chwili przejawia się ostrzegawcza świadomość, że to jednakże coś, czegoby w żaden sposób nie można znieść bez osłony dłużej nad parę minut.

Podróżowanie koleją, w ciasnych pudłach drewnianych przez ogromne a bezdrzewne płaszczyzny, na żar wystawione, byłoby rzeczą dotkliwą, lecz uczyniono przezornie wszystko gwoli ulżeniu; o podobnych wygodach nie mamy pojęcia w Europie.

Najpierw wcale odmienny jest początek podróży, zajęcia miejsca w wagonie.

Dobrze jest wcześniej podążyć na dworzec. Przyjechawszy, należy stoczyć rodzaj walki obronnej z „kulisami“. Miano kulisów odnosi się w Indyach zarówno do posługaczów kolejowych, jak i do tragarzów, oraz do najemników, spełniających najcięższe czynności w hotelach i prywatnych domach. Są to przeważnie biedacy; jest ich tak wielka liczba, np. na stacyach, z pewnością dwa razy większa niż potrzeba. Zresztą i obyczaj miejscowy przyczynia się do tego, że musisz przeprowadzić kampanię dorywczą w celu ograniczenia ilości ochotników. Tutaj zakorzenionym zwyczajem do najlżejszego zajęcia potrzebny jest szereg ludzi. Owóż w danym wypadku wystarczyłby jeden kulis aż nadto, ale czynisz ustępstwo: niechże ich będzie dwóch. Tylko tego nie chcesz stanowczo, aby było czterech lub sześciu: pierwszy do dźwigania małej walizki, drugi do jeszcze mniejszej ręcznej torebki, trzeci do parasola, czwarty gwoli samej ozdobie itd.

Pociąg stoi na szynach. Urzędnik kolejowy, bardzo często sam zawiadowca, przechadza się wzdłuż wagonów, ukazując podróżnym miejsca zamówione. Bowiem nietylko można, ale potrzeba zamówić miejsce niezależnie od kupna biletu. Szczególniej, jeżeli wyjazd na noc wypada. Zamawiający ma prawo do całej kanapki dla siebie i może spać po królewsku, o ile gorąco nie przeszkodzi. Ale kto nie zamówił, nieświadom obyczaju, bywa w tęgim kłopocie. W procesyi nieprzydatnych kulisów mija spiesznie drzwiczki przedziałów, wszędzie kartkę z napisem: „engaged“ albo „occupied“ doczytując. Trzeba szukać pomocy u zawiadowcy, który jest zwykle bardzo uprzejmym człowiekiem. Po chwili namysłu powiada: „Zobaczę, co będę mógł uczynić dla pana, lub pani“. Czasami, jeżeli skłopotanych podobnie jest kilkoro, zarządza doczepianie nowego wagonu. Wogóle znajduje radę.

Wewnętrzne urządzenie wagonów bywa dwojakie. Przy systemie kurytarzowym — przedziały na dwie osoby; w Europie wsadzonoby najmniej czworo, w szczególności u nas, „ile wlezie“. Jest umywalnia ścienna, zwierciadło i wachlarz, obracający się z pomocą prądu elektrycznego. Zjawia się zaraz jakiś jegomość biało ubrany, wachlarz w ruch puszcza, pyta, czy nie chcesz obiadu i wogóle ofiaruje swe usługi. Jest to osoba, poniekąd „kondycyi nieokreślonej“; w pewnym stopniu doglądająca porządku w wagonach, w każdym razie istota, do której dłoni nieuchronnie przejść musi część posiadanej przez cię drobnej monety. Wogóle na tę monetę amatorów w Indyach ogromnie dużo!

Obok kurytarzowych są poszczególne wagony o jednym dużym przedziale, z umywalnią przyboczną. Kanapki, najczęściej w czworokąt, pod ścianami i pośrodku. Miejsca dużo. Sprawia to wrażenie spokoju. Anglicy, a szczególniej Angielki w Indyach lubią jeździć z mnogością okazałych pakunków, które się stawia poprostu na podłodze wagonu. I zaczyna się gospodarka. Podróżni zachowują się, jak u siebie w domu. Każdy „szanujący się“ ma ze sobą pościel zupełną, małą poduszkę, koc, prześcieradła. Przedziały dla pań i panów — osobne. Każdy i chce i może ulokować się z wszelką wygodą. Anglik wogóle nie uznaje ustępstwa z codziennego zwyczaju pod względem pożywienia czy spania. Ustalone godziny posiłku mają znaczenie i nieledwie obrzędową powagę. W rozkładach kolejowych znajdziesz zawsze ścisłą wiadomość, na której stacyi można w czasie właściwym spożyć śniadanie, południowy posiłek, który się w Indyach „tiffin“ nazywa, przedwieczorną herbatę i obiad wieczorem.

Pewna osobliwość wnet zwraca uwagę przybysza z Europy. Oto bezpośrednio obok wagonów pierwszej i drugiej klasy są ciasne przedziały z napisem „servants“ (służbowy). Wewnętrzne okienko w poprzecznej ścianie „pańskiego“ wagonu ułatwia porozumienie. Oto np. dama podróżująca potrzebuje jakiejś usługi; puka ręką w okienko. Odzywa się senny głos: „Memsahib?“ (pani?). Pada rozkaz. Po chwili przez to samo okienko wsuwa się np. imbryk z herbatą. Bo tam, za ścianą, drzemie w stłoczeniu z towarzyszami podobnej doli, własny, prywatny „boy“ tej damy...

Podróżuje się tu ze służbą...

„Boy jest specyficznem nazwaniem służących krajowców, zarówno w hotelach, jak w domach rodzinnych. Czasem taki „boy“, prócz swej nazwy, nic zgoła po angielsku nie rozumie. „Prywatny“ „boy“ w czasie podróży jest za ścianą wagonu, na zawołanie; w hotelu sypia na podłodze przed progiem pokoju pana lub pani, w ciągu dnia na tym progu siedzi, pogrążony w kontemplacyi godzinami czekając na możliwe rozkazy.

Druga osobliwość tutejsza w zakresie kolejowym. Na niektórych wagonach czytasz napis: „Eurasians“; co to jest? Nazywa się tak ludność, pochodząca ze związków anglo-hinduskich, mieszanych. Stanowi kategoryę odrębną. „Szanujący się“ Anglik stosunków towarzyskich z takimi nie utrzymuje. Angielka nie wsiądzie do wspólnego przedziału z niewiastą cokolwiek kolorową. Są tu oczywiście wyjątki, ale prawidło takie.

Pociąg ruszył. Bieży pospiesznie. Słyszysz głęboki oddech uśpionych współpodróżnych. Widzisz oświetlone blaskiem księżyca ogromne równiny puste i ciche; pomiędzy przystankami przestrzenie bardzo duże. Mija się wiele stacyj pomniejszych, ale natomiast, gdy na której większej staniemy, nie możemy, zda się, tak rychło puścić w dalszą drogę. Stoimy długo, z jakichś przyczyn niezrozumiałych dla europejskiego podróżnika.

Jeśli jeszcze nie zapadła noc głęboka, widać dokoła tłum i ruch. Przekupnie roznoszą banany i inne owoce, tudzież jakieś zagadkowe przysmaki miejscowego wyrobu. Na peronie kupkami siedzą i leżą podróżni, oczywiście krajowcy. Oczekują na pociąg, którego im potrzeba. Niektórzy pozasypiali sobie tymczasem snem sprawiedliwego. Hindus na równi z Arabem potrafi spać w wszelkich okolicznościach i w każdej wolnej chwili.

Z wagonów trzeciej klasy powyłazili znużeni długiem siedzeniem ci i owi, rozproszyli się wszędzie po dworcu.

Upływa około kwadransa. Nareszcie pojawił się dozorca, portyer, jakbyśmy go nazwali w Europie. Oburącz dźwiga dzwon wcale duży. Dzwoni przeciągle i zapalczywie, zwołując rozproszonych. Czasami dzwonek umieszczony jest przy drzwiach i pociągany za taśmę, ot tak, po naszemu. Ale dzwonienie zawsze posiada charakter zwoływania do kupy...

Lokomotywa szarpnęła się ze zgrzytliwym jękiem; jedziemy. Ale co to? Prr! prr!! już się staje... I napowrót przed dworcem. Zdaje się, żeśmy pierwszym rozpędem wjechali na niewłaściwe szyny... Rozrzewniający epizod. Jakby gdzieś np. pod Kazimierzem Lubelskim na bryczce w parę koni ciągnionej: „A cóż to, u licha, Wojciechu? Zdrzemnęliście się. czy co?“ — „Oloboga! adyć mi sie zmyliło, prosę dziedzica! Wio, kary! Wiśta! Wio!“

Po kilku chwilach stacya za nami; pociąg już leci z całym pędem należnym. I migają w srebrnym blasku księżyca płaszczyzny smętne, ciche...

Indye północne i środkowe są przeważnie krajem równym, bezleśnym. W środkowych—obszary uprawnych pól. Na naszą wiosnę, a w tutejszej porze gorącej i suchej, ziemia, żółtawa i spiekła naokół smutnie wygląda. Doroczne deszcze padają przez czerwiec, lipiec i sierpień, niekiedy także przez wrzesień. I wtenczas atmosfera poniekąd się ochładza.

Wschodnio-południowa część kraju posiada obfitość rzek. Już się to widzi w okolicach Madrasu, a jeszcze bardziej poniżej. I roślinność coraz bogatsza; rozpoczynają się prawdziwe lasy palmowe. To jeszcze nie jest przepych, który niebawem na czarownym Ceylonie olśniewa i oszałamia, ale to już bogactwo. Np. w Trichinopoły, z wierzchołka osobliwszej i zjawiskowej, bo jedynej wśród równin skały widok taki szeroki na obszary, grające wszelkiemi odmianami zieleni, na długie, w różnych kierunkach rozsypane linie drzew. Albo te wściekłe gąszcze palmowe na wielkiej wyspie Sri-Rangam...

Zachodnio-południowa część jest wyniosła, wypełniona łańcuchem i odroślami ślicznych gór Nilgeri.

Pociąg bieży. Budzisz się w nagłem poczuciu czegoś wielkiego: to noc już przeminęła. Na wschodzie ściana firmamentu różowa. Poza nią dokonywa się cud świtania. Bo oto ukazało się nad jej szczytem słońce, będące już wysoko, ogromne, królewskie, złoto, bóstwo dnia i tej ziemi...

Na najbliższej stacyi poranną, „sakramentalną“ herbatę z mlekiem i grzanki roznoszą wzdłuż wagonów.

W parę godzin zaziera do nas konduktor, biało i starannie ubrany. Wogóle nie zwykł się publiczności narzucać; sprawą biletów interesuje się dosyć rzadko i nikogo nigdy nie nudzi przypomnieniem, że się np. tam a tam przesiąść należy. Uważa to za prywatny interes danego pasażera. Ale teraz przyszedł się zapytać, czy kto sobie nie życzy zamówić na następnej stacyi śniadanie? I tak samo będzie pamiętał o chwili „tiffinu“ południowego i o obiedzie. Śmierć głodowa nie grozi — mającym rupie w kieszeni...

Willa „Regina“

Pensyonat w Rabce

mieszkania z całodziennem utrzymaniem — kuchnia domowa po przystępnych cenach.
5025 4 5

Ważne dla Pań

chcących się udać do Krynicy.

Zaszczytnie znana i przez wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowana

Szkoła kroju

(Systemu A. W. Schacka)

M. Chochorowskiej

urządza jak w roku ubiegłym, tak i w sezonach tegorocznych dla P. T. pań i panienek zamiejscowych, chcących równocześnie spędzić czas wakacyjny na świeżem powietrzu lub przeprowadzić kuracyę, **kursa kroju systemem A. W. Schacka.**

Umieszczenie może być na miejscu. Warunki przystępne. Opieka rodzicielska. Dla P. T. pań nauczycielek pewne ulgi. Zgłoszenia każdego czasu. 5267 3 3

Pensyonat „Obrochtówka“

Zofii i Maryi Leśniewiczówien

Zakopane, ul. Chałubińskiego

poleca **pokoje słoneczne** na sezon letni i zimowy. Kurytarze ogrzewane. Ceny od 6—12 K dziennie. 5147 6 6

ORSÁČEK

Zakład ogrodniczy w Nowym Sączu

poleca dla wszelkich kuchni miejscowości kąpielowych **świeże jarzyny** i wysyła je po cenach targowych za pobraniem. 5313 3 3

Do wydzierżawienia

majątek w zachodniej Galicyi, około 1000 morg. obszaru z gorzelnią (800 hekt. kontyng.), z chmielarniami. Inwentarz żywy i martwy, do nabycia od właściciela majątku. Dzierżawa na dłuższy czas. Wiadomość: Zarząd dóbr Zdzisława Włodka, Dąbrowica, p. Chrostowa. 5333 3 3

Osobliwość fortepianowa.

Fortepiany Mignon, fortepiany salonowe i koncertowe i pianina. Karol Hofmann, c. k. nadw. fabrykant fortepianów i dostawca kamer., Wiedeń., IV, Heumühlgasse 4. Firma istnieje od 40 lat. Odznaczona w kraju i zagranicą pierwszemi nagrodami. Największa nowość c. k. pat. podw. płyta resonons. Najmodniejszy fason. 5454 2 5

W Zakopanem

Willa Sienkiewiczówka

poleca pokoje nowe i świeżo umeblowane, pojedyncze i familijne z całodziennem utrzymaniem, od 6 koron od osoby. Kuchnia prowadzona pod nadzorem właścicielki pensyonatu. — Willa położona wśród lasów świerkowych. Fortepian, czytelnia, łazienka, telefon Nr 205/6 na miejscu. Na zapytania listowne odpowiadam natychmiast. Adres: **Zakopane, Willa Sienkiewiczówka, ul. Zamoyskiego l. 20, M. Morawiecka.** 5242 5 6

Każda pani

znajdzie u mnie popłatny zarobek poboczny, przez roboty ręczne. Robotę rozdaje się wszędzie. Prospekt i gotowa próba za 30 halerzy markami. **Emma Beck, Wiedeń, XX., Mathildenstrasse 1.** 5186 3 3

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Arany János ut. 18. Prospekty franco. 25 26 0

L. 5260/913. 5491 3 3

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy rzeźni miejskiej w Złoczowie, rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa licytacyę ofertową.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum wysokości 5% ceny kosztorysowej, własnoręcznie podpisane, należycie opieczętowane i oznaczone na zewnątrz napisem: „Oferta na budowę rzeźni miejskiej w Złoczowie“, mają podawać w stosunku do ceny kosztorysowej wyrażoną cenę, za którą oferent podejmuje się wykonania budowy rzeźni, oraz zawierać oświadczenia, że warunki licytacyjne i plany budowy są oferentowi dokładnie wiadome i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Oferty wnieść należy najpóźniej **dnia 21 lipca 1913 r.** w godzinach urzędowych do protokołu podawczego Magistratu miasta Złoczowa.

Wadyum ma być dołączone w gotówce, albo w książeczkach galicyjskiej Kasy oszczędności, albo w papierach wartościowych, na giełdzie notowanych, według kursu tychże.

Plany i kosztorysy budowy, oraz warunki licytacyjne przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze technicznem miejskiem.

Magistrat miasta

w Złoczowie, dnia 24 czerwca 1913.

Burmistrz:

Dr Gold.

Pensyonat dla dziewcząt HANNAH WOLFF

Wiedeń - Döbling XIX. Rudolfinerg. 18.

Własna willa w wielkim parku, bardzo staranny dozór i pieczołowitość. **Szkoła uzupełniająca, nauka muzyki. Cudzoziemki i nauczycielka niemiecka** w domu. Lyceum, gimnazyum żeńskie bardzo blisko. Pierwszorzędne polecenia. Prospekty wysyła przełożona. **Cały rok otwarty.** 5046 4 14

Baczność! Są podobnie brzmiące, liche naśladownictwa; żądać przeto wyraźnie: **Perły lasu,** wyrobionej przez **Waldperlewerke Berno-Hussowice (Morawa).** 3043 15 26

„LACTA SEPARATOR“

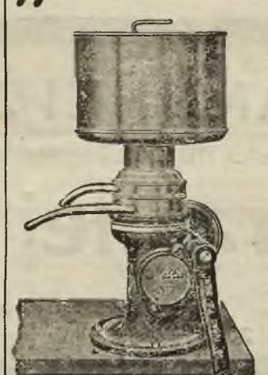

ALFRED K. HAMPEL i LEON SYKUTOWSKI

Generalne zastępstwo i wyłączny skład na Galicyę

oryg. Lacta i Milka Separatorów do mleka i tychże części składowych

Kraków, ulica Szewska 21.

Skład: Oryg. i najlepszych wirówek do mleka Lacta i Milka, Konewek do transportu mleka, Probierzy do mleka, Maślnic, Farb do masła i sera, Podpuszczek do sera, Form do masła, Papieru pergaminowego i Oliwy do Separatorów.

Zastępstwo: Fabryk maszyn mleczarskich, rolniczych, motorów ropnych i benzynowych, pomp do wszelkich płynów, wag, przyrządów ochronnych do drabin transmisyjnych, kas ogniotrwałych i wszelkich artykułów technicznych. 4675 8 10

Zdolnych agentów w każdym powiecie za stosowną prowizyę poszukuje się.

Choroby sercowe	Choroby nerwowe	Choroby kobiece

Kąpiele stalowe i zakład wodoleczniczy

Kąpiele Johannisbrunn

Śląsk austr. 2649 11 12

Najsilniejsze naturalne kąpiele z kwasem węglowym o wysokiej :: radyoaktywności, kąpiele powietrzne, słoneczne i rzeczne. ::

W ostatnim sezonie ceny zniżone. **Prospekty wysyła Zarząd kąpielowy.**

Zwapnienie arteryj	Anemia	Blednica

Pierwsza Berneńska farbiarnia i pralnia chemiczna R. Tschörnera

w Krakowie - - przy ulicy Szewskiej l. 16

przyjmuje do czyszczenia, farbowania i odświeżania wszelakiego rodzaju: Garderobę damską, materye wełniane, jedwabie, plusze, aksamity, koronki, wstawki, garderobę męską, uniformy wojskowe i cywilne, krawaty, rękawiczki, materye na meble, dywany, portyery, firanki etc. — Również przyjmuje się kołnierze, mankiety i koszule męskie do prania, prasuje takowe modnym matowym połyskiem. 5027 3 18

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach

przywracają osłabione siły

tabliczkami Evaton.

Zażądać zbioru orzeczeń lekarskich. 3970 12 0

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabryka osobliwych wyrobów farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e.** Można dostać w każdej aptece za receptą.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

1	2·20 w nocy poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
	12·50 w nocy poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
	3·13 w nocy poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
	3·55 w nocy poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
	4·20 w nocy poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
	5·20 w nocy poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
	6·40 rano poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
	6·52 rano poc. posp.	Nr. 2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
	7·10 rano poc. posp.	Nr. 101	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.**
	7·50 rano poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
	8·10 rano poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
	8·25 rano poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
	8·46 rano poc. posp.	Nr. 203	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Podwołoczysk:** Połączenia do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów. Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
	9·30 rano poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
	9·30 rano poc. osob.	Nr. 18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
	10·25 przed poł. poc. osob.	Nr. 43	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.** Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
	10·45 przed poł. poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa. Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
	1·15 po poł. poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
	1·30 po poł. poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
	1·42 po poł. poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
	1·42 po poł. poc. osob.	Nr. 48 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **do Trzebini.**
	1·57 po poł. poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
	2·35 po poł. poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
	2·48 po poł. poc. osob.	Nr. 44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) **do Trzebini.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
	2·51 po poł. poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja,
	3·00 po poł. poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września wł.),
	3.25 po poł. poc. osob.	Nr. 49	do Suchej, Żywca (od 15 czerwca do 30 września) Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
	5·40 po poł. poc. osob.	Nr. 27	**do Łańcuta.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
	6·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcimia.**
	6.45 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
	6·55 wiecz. poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
	7·40 wiecz. poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
	7·44 wiecz. poc. posp.	Nr. 204	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Karlsbadu.**
	7·55 wiecz. poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sanek, Lwowa.
	8·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
	8·43 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
	9·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec. Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
	10·15 w nocy poc. posp.	Nr. 4	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
	10·35 w nocy poc. posp.	Nr. 104	**do Wiednia.**
	10·55 w nocy poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
	11·55 w nocy poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora. Sianek, Borysławia. Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30 w nocy poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Nowego Sącza.
5·30 w nocy poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy poc. osob.	Nr. 48	z Nowego Sącza przez Suchą, Podgórze-Płaszów, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcimia.**
7·20 rano poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·35 rano poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano poc. osob.	Nr. 118	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·40 rano poc. posp.	Nr. 203	(od 15 maja do 30 września wł.) **z Karlsbadu.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·44 rano poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·35 rano poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł. poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·55 p. poł. poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58 po poł. poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł. poc. osob.	Nr. 114	(od 1 czerwca do 30 września co niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł. poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł. poc. osob.	Nr. 44	**z Nowego Sącza.** Połączenia od Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł. poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł. poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł. poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł. poc. osob.	Nr. 26	z Oświęcimia, Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł. poc. osob.	Nr. 27	**z Brzeclawy** (Lundenburga).
5·50 po poł. poc. osob.	Nr. 116	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz. poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·25 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz. poc. osob.	Nr. 42	od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz. poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
7·36 wiecz. poc. posp.	Nr. 204	(od 15 maja do 30 września) **z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Jasła.
8·10 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23 wiecz. poc. posp.	Nr. 102	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **z Zakopanego i Rabki**
8·50 wiecz. poc. osob.	Nr. 47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **od Trzebini**
9·10 wiecz. poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz. poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz. poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza przez Suchę.** Połączenia: od Orłowa Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38 w nocy poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Fabryka wyrobów z łupku asbestowego „ZENIT“

Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg) dostarcza najlepszego i najtańszego

pokrycia dachów

1050 24 52 Generalna reprezentacya: **Schwarz i Süssmann w Chrzanowie.**

2 pokoje z meblami lub bez, nadające się również na biuro, korzystnie do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy św. Gertrudy l. 10, I p. Bliższa wiadomość tamże. 5358 5 6

Lokalu składu, lub sklepu z pokojem i kuchnią, ewentualnie 3 pokoi i kuchni na parterze potrzebuję w śródmieściu, na mały handel mebli, od 1 sierpnia. Zgłoszenia: Kraków, ulica Gołębia 10, sklep mebli. 5577 3 3

Uboczne zajęcie

dla nauczycieli, urzędników, emerytów, naczelników i sekretarzy gmin, właścicieli Kółek rolniczych i t. p., połączone ze znacznemi dochodami. Czynność łatwa i wykonalna we wszelkich sferach publiczności. — Zgłoszenia pod: **T. I. G.** poste restante **Kraków.** 5503 8 3

Linia Hamburg — Ameryka.

Regularne przewożenie podróżujących znanemi pierwszorzędnemi parowcami

Hamburg—Nowy-York
Hamburg—Filadelfia
Hamburg—Kanada

Hamburg—Brazylia
Hamburg—La Plata
Hamburg—Arabia
Hamburg—Perwa
Hamburg—Afryka
Hamburg—Indye zachodnie
Hamburg—Środkowa Ameryka
Hamburg—Venezuela
Hamburg—Columbia
Hamburg—Kuba
Hamburg—Meksyko

Antwerpia—Kanada.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach 251 36 52

cztery klasy przewozowe

I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienie i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Karntnerstrasse 38, albo do jej agenta

we Lwowie, ul. Gródecka 95
w Czerniowcach, Herrengasse 15.

Jaja rok świeże

i niczem nietrącące, utrzymuje patent

„OVUMIN“.

Tysiące uznań. Dawka na 1000 jaj za 1 K 20 h (także znaczkami listowemi). **Prospekty zadarmo** wysyła chem.-techn. laboratoryum, Pilzno (Czechy), Reichsgasse 5. Zastępcy potrzebni. 5301 5 5

Niezależna panna

lat 20, mająca **200.000 m.,** przystojna, radaby wyjść **zamąż** za uczciwego, zacnego mężczyznę. (Majątek, wyznanie, stan rzeczy obojętne). **„Hymen“, Berlin 18.** 4568 5 5

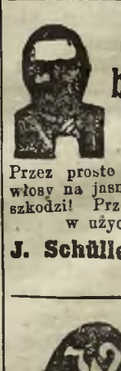

Grzebień do barwienia włosów.

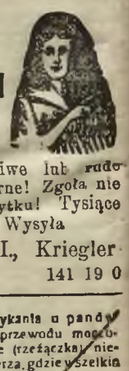

Przez proste czesanie barwi siwe lub rudowłosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła

J. Schüller, Wiedeń, III., Kriegler gasse 6/7. 141 19 0

W 48 godzinach

hermal-dragées

leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączkę), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

1 pudełko (100 sztuk) K 5·—. 2 pudełka na 1 kurację. Wyrabia

„Delta“ Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier

Apteka Mariahilf Budapeszt VI.

Liszt Ferenc-tér 20

zaliczka lub poprzedniem nadesłaniem należytości 412 47 0

Panna

z praktyką, językiem niemieckim, buchalteryą i stenografią, poszukuje zmiany posady, najchętniej na Śląsku. Zgłoszenia: **„Aleksya“** poste restante **Kraków.** 5637 2 3

Młody człowiek

buchalter, z kilkuletnią praktyką bankową, posiadający język polski i niemiecki **doskonale,** ze znajomością stenografii i pisania na maszynie, z ukończoną techniką i egzaminem oficerskim saperów, poszukuje posady. Oferty przyjmuje pod **F. G. E.** i wyjaśnień udzielają J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 5647 5 5

Chłopca

do roznoszenia i **ucznia** do praktyki przyjmie **Księgarnia Polska w Krakowie,** Floryańska 35. 5645 3 3

Do sprzedania

sklep towarów modnych i przyborów do szycia, przy bardzo ruchliwej ulicy, z powodu słabości właściciela na przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod **„Sklep“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 5613 1 2

Kelner

podający potrawy, poszukuje zajęcia w kawiarni, restauracyi lub cukierni. Zgłoszenia: **B. B. Dębniki, Rynek l. 9.** 5667 2 3

Kilka obrazów

pierwszorzędnych malarzy, okazynie zaraz do sprzedania, ul. Karmelicka 37, II piętro, drzwi na lewo, od godz. 1/2 2 do 4. 5669 2 8

Zaraz do wynajęcia

pod korzystnemi warunkami, sklep narożny, przy ul. Kopernika 11, w Podgórzu. 5677 2 3

Motocykl

nowy, nieużywany, z bocznym wózkiem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Biuro techniczne Czanko & Wacławinek, Kraków, ul. Zacisze 8. 5505 4 4

Dla pięknych Pań

polecam: doskonały francuski, nieszkodliwy **puder** biały i różowy. Cena dużego pudełka 80 hal. Puder książeczkowy, niezbędny dla każdej kobiety w drodze, w teatrze, na spacerze itd. w kolorach: różowy, biały i żółty. Cena książeczki 60 h. **Perfumy** francuskie Crou-Crou 50 hal. „Ideal“ bardzo silny 70 hal. Woda kwiatowa w zapachach: bez, konwalia, fiołki po 80 hal. Woda kolońska po 50 hal. Przeciw **wypadaniu włosów** znakomity francuski **Bay Rum** 1·20 K. **Odciski** usuwa pod gwarancyą w przeciągu kilku dni plaster z bandażem. Cena pudełka 1 K. **Brodawki** usuwa bez bólu najnowszy wynalazek. Cena 30 hal. **Piegi** usuwa raz na zawsze francuski krem „Isoli“. Cena słoika 2 K. Saszetki do bielizny po 30 hal. itd. Za zaliczką wysyła się od 3 K — poniżej tego po nadesłaniu należytości

Do nabycia: Dom komisowy, Kraków, Długa 2!

5649

MOTOR

ssąco-gazowy o sile 35 PS. marki Körting

bardzo mało używany, prawie nowy, okazyjnie tanio do nabycia. 5722 1 4

Wiadomość w biurze firmy:

F. LORD, Kraków, Lubicz 1.

Nowe drogi do piękności.

Cerę bez skazy

osięga się już po krótkiem używaniu mego niedoścignalnie znakomitego kremu na skórę. Pasta Divina, fl. 1·80 i 3·60 K.

Rumiane lica

o natural. świeżości tylko przez mój zupełnie nieszkodliwy. Rouge Jeneusse . . . . . 2·10 K

Do tego puder migdałowy . . . 3·60 K

Delikatna skóra

nie znosi żadnych zmywań mydłem. Najidealniejszym środkiem w jego miejsce są moje emulsye. Każda pani zachwyca się niemi.

W odmianach:

emulsya ogórkowa . . . . . 4·20 K
emulsya różana . . . . . 5·40 M
emulsya z kwiecia pomarańcz. . 6·60 K

Kształtny, piękny biust

osięga się nie przez pigułki lub nacieranie piaskiem, lecz tylko przez moją znaną jako znakomitą metodę (prospekt zadarmo). Moja powszechnie znana firma ręczy za skutek.

!! Nowości sezonowe !!

Puder Lila, nadający się szczególnie na nieczystą barwę twarzy, sprawia, że twarz staje się olśniewająco czystą, i upiększa cerę w tej samej mierze, jak to jest przy woalce lila. Cena 5 K. Puder brunatny „Texas“ wytwarza ulubioną przez wiele pań cerę gęsiej skórki. Cena 5 K. Do tego ciemny tłuszcz, nie zawierający kremu 4 K. 5686

Eliza Schröder-Bock
Wiedeń, I.

CHEMIA i MIKROSKOP!

są dziś najpotężniejszą bronią w ręku fabrykanta tutek i bibułek cygaretowych!

już nadszedł ten czas, że laika, wyrabiającego tutki cygaretowe, nie można nazwać na seryo fabrykantem. Dziś chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też na podstawie mych własnych rozborów chemicznych i badań mikroskopowych, oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zrobioną bibułkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą

„SALVESOL-NORIS“

Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe **tutki** cygaretowe „Salvesol-Noris“ z watą w ustnikach tejże samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione tak w kraju, jak i zagranicą.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Mr W. BEŁDOWSKI

Fabryka Tutek i Bibułek cygaretowych

W KRAKOWIE.

263 12 18

Żądajmy we wszystkich handlach i trafikach tylko zapałek krajowych!!!!!

Popierajmy przemysł krajowy!

5407 2 34

Precz z zapałkami niemieckiemi i węgierskiemi.

IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi).

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „Clara“. Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: **Docent Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr Grzegorz Turzański z Jarosławia,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 1 maja do 15 czerwca i w III. od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. 2759 5 6

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł, tudzież ług przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela, oraz prospekty wysyła bezpłatnie.

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

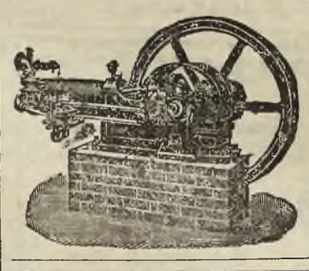

Motory do surowca i petroliny

leżące i stojące o sile 1—100 HP., jakoteż lokomobile od 3—20 HP. Tysiące motorów w ruchu. Nie potrzeba kontroli skarbowej. Pierwszorzędne polecenia. Małe koszta nabycia. Dogodne warunki zapłaty. Najdalej sięgające poręczenie.

J. Warchałowski, Wiedeń, III., Paulusgasse 3.

Cenniki i odwiedziny inżynierskie bezpłatnie. 1892 19 52

Austryacki Lloyd, Tryest.

Parowcem

„THALIA“

podróże dla przyjemności.

VIII. „Trzecia podróż do krajów północnych“. Do Spitzbergu i wiecznych lodów. Od 4 do 31 sierpnia. Amsterdam, Naes, Raftsund, Tromsö, Przylądek północny, Spitzberg (Pobyt na wodach Szpitzbergu, podróż do wiecznych lodów), Hammerfest, Lyngenfjord, Narwik, Trondhjem, Merok, Hellesylt, Oie, Loen, Gudwangen, Bergen, Amsterdam. Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **660 K.**

IX. Podróż do kąpieli. Od 4 do 29 września. Amsterdam, Ostenda, Cowes (na wyspie Wight), Bayonnes (Biarritz, Lourdes), Arosa Bay (Santiago), Lizbona, Kadyks (Sevilla), Tanger, Gibraltar, Algier, Tunis, Malta, Kotor, Gruż (Dubrownik), Tryest. Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **520 K.**

X. Jesienna podróż do Grecyi, Turcyi i na Krym. Od 3 października do 2 listopada. Tryest, Korfu, Pireus (Ateny i Eleusys), Konstantynopol (Selamlik), Jalta (Kurzuf, Livadia), Batum (Tiflis), Mudania (Brussa), Smyrna (Efez), Nauplia (Argos), Catacolo (Olympia), Gruż (Dubrownik), Busi (grota), Brioni, Tryest. Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **700 K.**

Wycieczki w okolicę urządza Thos. Cook & Son, Wiedeń.

Prospektów zadarmo i wyjaśnień udziela w Krakowie: **K. Gottlieb,** Rynek główny 17; we Lwowie miejskie biuro c. k. austr. kolei państwowych, ul. Jagiellońska 3. 5565 1 4

21 26 0

Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska 11. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza

Akuszerka

Filipowa, mieszka przy ul. Kremerowskiej 4. 5696 1 3

L. 1210. 5720 1 2

Konkurs.

na posadę dwóch policyantów gminnych w Trzebini mieście.

Pierwszeństwo mają wysłużeni podoficerowie żandarmeryi lub policyi.

Płaca zasadnicza 80 koron miesięcznie, umundurowanie i uzbrojenie, bez żadnych innych dodatków, płatna w ratach miesięcznych.

Kandydaci mają przedłożyć:

1) Świadectwo urodzenia stwierdzające nieprzekroczony 40 rok życia;
2) Świadectwo moralności, ewentualnie świadectwo z dotychczasowej służby i krótki życiorys;
3) Świadectwo wykształcenia szkolnego;
4) Świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza;
5) Udowodnienie, że kandydat jest obywatelem Państwa austryackiego.

Podania własnoręcznie pisane, wnosić należy do Rady miejskiej w Trzebini mieście **do końca lipca 1913 r.**

Trzebinia miasto, dnia 3. lipca 1913.

Zwierzchność gminna.

Zdolny zastępca

mający stosunki z lepszymi odbiorcami z działu zabawek we Lwowie i okolicy, **potrzebny.** Zgłoszenia pod **W. J. 395** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń **Rudolfa Mossego w Wiedniu,** I., Seilerstätte 2. 5712

Pierwszorzędna kawiarnia w śródmieściu

do wydzierżawienia lub sprzedania na przystępnych warunkach. — Wiadomość w Galic. Banku Handlowym we Lwowie, ulica Akademicka 3, codziennie od 11—2, wzgl. listownie. 5571 3 3

Herbata z Brodów — **Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdą!**

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 54 104

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—
Bullen wetyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. 1/2 kg. K 1·92 i 2·60

Herbata z Brodów

Wyszła z druku

Geometrya dla szkół wydziałowych żeńskich

z wzorami ornamentów geometrycznych, nadająca się **do robót ręcznych kobiecych,** opracowana przez **Leona Silbersteina,** nauczyciela szkoły wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie, **aprobowana** do użytku szkolnego reskr. c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 23 czerwca 1913, L. 6432/III.

Cena 2 korony.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Ski, Kraków. 5541 1 3

Potrzebuję zdolnych blacharzy

zakład blacharski Jana Grossa, Sosnowice, ul. Fabryczna 30. 5704 1 3

Koncypient

z kilkuletnią praktyką adwokacką, poszukuje posady na drowincyi. Zgłoszenia: Dr Blatt, Grybów. 5699 1 3

Do wynajęcia od 1 października

pl. Groble 3

mieszkanie na wysokim parterze, eleganckie, słoneczne, widne, suche, składające się z 4 pokoi, 2 przedpokoi, łazienki gaz., kuchni, 2 spiżarek. Komfort nowoczesny, elekryka, gaz, rechauds, pralnia. Wiadomość na miejscu. 5693 1 3

Manipulantka biurowa

rutynowana i pisząca biegle na maszynie, znajdzie zaraz posadę w kancelaryi adwokackiej, Rynek główny l. 44. 5701 1 3

10-12 pokoi

poszukuje się od 1 października. Zgłoszenia listowne pod **K. G.** przyjmuje Administracya **„Świata“,** ulica Bonerowska 12. 5679 1 2

Wdowa

pragnie pozuać mężczyznę, tylko dobrze wychowanego, na stanowisku i po 40 l. **„Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 39“** poste restante **Kraków.** 5706

Kawaler

poszukuje pośrednika małżeństw, odpowiedź do 10 lipca. **N. C. 105** poste restante **Kraków** główna poczta. 5657 2 2

Inteligentna starsza panna

pracująca, bez posagu, wyjdzie za mąż, za uczciwego, taktownego mężczyznę od 35 lat. Rzecz traktowana seryo. **„Samotna“** poste restante **Kraków-Podwale,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5552 2 2

Poszukuje się

rutynowanego koncypienta do samoistnego prowadzenia kancelaryi uzdolnionego — na prowincyę — od 1 sierpnia b. r. Bliższa wiadomość pod **Dr J. K. w Rzeszowie.** 5714 1 3

Galicyjska fabryka narzędzi wiertniczych **Perkins Mac Intosh & Zdanowicz w Stryju,** poszukuje

konstruktora

obznajomionego z konstrukcyą i fabrykacyą maszyn parowych.

Zgłoszenia do Stryja z podaniem warunków płacy i czasu objęcia posady. 5698 1 3

Ognie

lampiony, serpentyny, balony itp. najtaniej u firmy

Fiałek i Turek

Kraków, ulica Karmelicka 8.

Flaszki, utrzymujące ciepłe lub zimne napoje przez 24 godzin w pierwotnej temperaturze, po K 4·00. Cenniki darmo i opłatnie. 5703 1 15

Karlsbad

Pensyonat polski W. Marchlewskiej.

Willa Danzer. Eduard Knollstrasse. — Dom chrześcijański. 5709 1 8

Zakopane, „Leśniakówka“

pensyonat zdala od ulicy i kurzu, wspaniały widok, pokoje słoneczne z werandami, kuchnia wytworna, fortepian w domu, ceny b. przystępne. 5708 1 10

PIEGI

jakoteż wszelkie skazy cery wypryski, czerwoność i szorstkość skóry, nawet fałdy usuwa jedynie i wyłącznie tylko **Dra A. Rixa pasta Pompadour** w przeciągu kilku dni. Przez władzę zbadana i za nieszkodliwą uznana, za co się ręczy. Przez wielu profesorów i lekarzy jest najlepiej polecona. W razie nieskuteczności zwrot pieniędzy. Dawka na próbę 1 K, wielka dawka 3 K. Kosm. Dra A. Rixa laborat., Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.

Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, Sl. Floryańska 15; handel Reima i Spółki, Rynek 37; **we Lwowie:** Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska 1; perfumerya Sadowskiego. 5464 1 2

LEŻAKI od K 6·—

Krzesełka składane od K 1·20

HAMAKI od K 2·40

Liny turystyczne i wszelkie przybory skautowe — polecają najtaniej

Fiałek i Turek

Kraków, ulica Karmelicka l. 8. 5152 5 10

Tapety

w najnowszych deseniach, rulon od 32 hal. Odpowiednie dekoracye na sufity Sztukaterye i listewki. Papier przeciw wilgoci — poleca

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna L. 11.

3238 Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłacone. 13 0

ASTHMA

BRONCHITIS, DUSZNOSCI. Ulzenie i Szybkie wyleczenie za pomocą **Cygaretek ESPIC**

2 fr. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach, i 20, r. St-Lazare, PARIS

Wymagać podpisu **“ J. ESPIC “** na każdej cygaretce. 326 24 0

Tylko 1·80 K fotograficzny aparat za 3·90 K.

Każdy może zaraz fotografować bez żadnych wstępnych wiadomość i naszym nowo skonstruowanym

aparatem fotogr. „Eliote“ dokładnie i pięknie wykonanym z drzewa hebanowego z achromatycznym objektywem, wielkości obrazów 4 1/2×6 cm. wraz z szukawką, podwójną kasetką, z zupełnem wyposażeniem, obrazem próbnym i dokładną wskazówką dla początkujących, za zaliczką 3·90 K. **Kieszonkowy aparat fotogr. „Miniatur“,** pięknie i dokładnie wykonany, z objektywem ostro rysującym, wielkością obrazu 4×4 cm., z całem wyposażeniem, obrazem próbnym i dokładną wskazówką dla początkujących, za zaliczką **1·80 K.** Niech nikt nie zaniecha z mówić u nas zaraz takiego aparatu

Photo Industrie „Famos“, Wiedeń, 104—XVI 2, Postfach 312. 5685 1 3

NORTH BRITISH
CLINCHER
MOTOR TYRES
The Cycle that are Superior

SKŁAD: AUTO-CENTRALGARAGE

E. RUDAWSKI i SKA

Kraków ..... plac Biskupi.

JAZDA ALPEJSKA 1913 — TELEGRAM:

„Clincher Pneus dotąd bez wypadku, jestem nadzwyczaj zadowolony. Gratuluję! 5467

Podróżnik alpejski Dollfus“.

Przez **CERESIT**

wilgotne
piwnice i mieszkania
stają się zupełnie suchemi.

Austr. Tow. Ceresit z o. p., Wiedeń, XIX|2, Eisenbahnstrasse Nr 61.
3569 11 52 **Telefon D 252.**

I[a] polecenia. Prospekt Nr 34 zadarmo. Austr. patent.

Zastępstwo: L. & G. Kaden, Tow. akc., Kraków, ul. Dunajewskiego 6.

Czyszczenie okien!
wystaw sklepowych, portali, szyldów, posadzek, wiórowanie, zapuszczanie i froterowanie tychże wykonywa zakład czyszczenia **„Artur“**. Ceny niskie. Ludzie fachowi. Adres: Gołębia 8, II p., of. 5434 2 2

Opalenizne, wypryski, wągry
usuwają znakomite środki kosmetyczne, których transport świeży nadszedł. 4962 7 20

Pierwszej jakości wody kolońskie i toaletowe, **woda chinowa**, niezawodny środek przeciwko wypadaniu włosów, **mleko liliowe**. Abaryty warszawskie, **laktol** itd. na składzie

W KOBIECEJ DROGERYI
H. SIKORSKIEJ
Kraków, ul. Szpitalna 19.

Tamże kompletne **wyprawy** dla **położnic**, pasy brzuszne, opaski i **wkładki higieniczne dla kobiet** w dużym i doborowym wyborze.

Rygorozant
farmacyi, dobrze polecony, przyjmie posadę w aptece od 15 lipca. Zgłoszenia: „Rygorozant“ poste restante **Kraków**, za okaz. kwitu inserat. 5591 3 3

Adwokat
na prowincyi, w ładnej okolicy górskiej, poszukuje koncypienta, z praktyką prowincyonalną. Zgłoszenia listowne pod **„Koncypient 5489“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5489 3 3

Lokal
nadający się na **mleczarnię i kuchnię jarską, do wynajęcia** przy ul. Floryańskiej 25. Wiadomość: ulica Rajska 8. 5451 3 3

Wyjeżdżającym
do wód i za granicę załatwia ekspedycyę pakunków i dostarcza biletów okrężnych
Centralne Biuro spedycyjne i podróży
W. Bujański
Kraków, Rynek gł., Hotel Drezdeński.
Tel. l. 19. 5447 2 3

Przewóz mebli wozami patentowanemi, oraz wzorowe opakowanie dzieł sztuki. Spedycye wszelkiego rodzaju.

Masło
naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 12 K opłatnie, Jan Barnaś, Szepes-Ófalu (Węgry). 5554 4 24

Droguerya
dobrze prosperująca, w mieście powiatowem, jest każdej chwili do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Droguerya 5432“.** 5432 6 6

Czereśnie i wiśnie
wybierane, wielkie, świeżo rwane, 5 kg, 3 K, morele 4 K, wysyła **J. Müller**, właściciel winnicy, **Kiskunhalas** (Węgry). 5426 9 10

Röslera woda do zębów.
Prawnie chroniona.
Najlepszy środek, aby zęby utrzymać w stanie **zdrowym i czysto białym**, usuwa ciałka gnilne, zapobiega przeto próchnieniu **zębów, bólowi i nieprzyjemnej woni z ust.** 3419 12 52
Prawdziwa tylko z tym znakiem ochronnym z trzema czerwonemi krzyżami.
Cena flaszki 72 hal.
Dostać można w każdej aptece, drogueryi i perfumeryi. Skład główny w Krakowie: Handel materyałów **Reima i S-ki**, Rynek, A-B. 37

L. 4640. 5429 2 2

Obwieszczenie.

Gmina miasta Sanoka rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru **opłat gminnych** od napojów spirytusowych, przysługującego gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 r., L. W. 147497, w wysokości w tem rozporządzeniu ustalonej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze sekretarza Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 32.000 kor. rocznego czynszu.

Czas dzierżawy trwać będzie przez lat 3, t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916.

Licytować można tylko zapomocą ofert pisemnych, które w terminie do **dnia 24 lipca 1913 r. godzina 12 w południe** wnosić należy.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości co najmniej kwartalnego czynszu (dzierżawnego) zaoferowanego, a to w gotówce, papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, lub książeczce Kasy oszczędności miasta Sanoka.

Oferty należy wnosić na przepisanych formularzach, które w Magistracie otrzymać można.

Sanok, dnia 23 czerwca 1913.

Burmistrz:
w z. **Dr Bieńka** mp.

Ustalona sława Józefa Wekslera
jest, że gramofon z marką „aniołek piszący“ jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto naturalnie. Nie powinien się więc nikt dawać uwodzić szumnym reklamom, któremi konkurencya zachwala swoje towary, i zaglądnąć
do jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych
we Lwowie ulica Sykstuska 2 Tel. Nr 1560.

w Krakowie ul. Floryańska 25 Tel. Nr 1241
by się przekonać, że wyroby gramofonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie udoskonalenia i żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z temiż. Największy wyrób płyt pierwszorzędnych artystów otrzyma się tylko na płycie aniołkowej. Demonstracya bez przymusu kupna. Ulga w spłatach ratalnych. Cenniki darmo i opłatnie. Gramofon koncertowy z 5 płytami, tj. 10 zdjęć, kosztuje K 50. Wszelkie płyty prócz aniołkowych i zonofon kosztują po K 2. 125 26 0

Zakopane
ul. Marszałkowska, pensyonat „Turnia“, Br. Wolmanowej. Pokoje duże słoneczne, z werandami. — Kuchnia staranna. Ceny umiarkowane. 5520 3 6

Brylanty
kolle do uszu, okazya 2 kartki zastawnicze do sprzedania. **I. R. 100** poste restante **Kraków** dworzec. 5527 3 3

Szczenięta
legawce, z premiowanej matki na wystawie w Wiedniu, czystej rasy Pontry, są do nabycia. Ulica Szlak 49 w Krakowie, u właściciela domu. 5521 3 3

Do sprzedania
schody żelazne kręcone z balustradą do III piętra, bardzo solidne. Zgłoszenia z grzeczności Inż. Freundlich, ul. Bonerowska 5. 5532 3 3

Wiśnie
ładne, świeżo rwane, wysyłamy w 5 kg. koszykach opłatnie za zaliczką 5 K. — Schachner i Dikman, wywóz owoców, Zaleszczyki. 5555 3 6

Aspiranta
przyjmie apteka w Strzyżowie n./W. 5545 3 4

Duży pokój frontowy, z meblami lub bez, sam lub z kuchnią, wraz z naczyniem, dla osób miejscowych, lub przyjezdnych na kuracyę, do praktyki, na czas dłuższy lub krótszy, zaraz do wynajęcia. Ul. Wielopole 7, I piętro, na prawo, Rybarska. 5561 2 2

Wiśnie hiszpańskie
koszyk 5-kilowy 4 korony, czarne 3 korony, franco za zaliczką wysyła **Witold Mańkowski, Zaleszczyki.** 5567 4 5

Majątek
bardzo ładny, 2 km. od Krakowa, obejmujący około 70 morgów, w czem łąk dwukośnych 17 morgów, do sprzedania. Komunikacya znakomita z Krakowem. Budynki mieszkalne jakoteż dospodarcze dobre. Do kupna potrzeba 20.000 K. Zgłoszenia: Józef Janiszewski, Kraków, ulica Botaniczna 6. 5564 3 10

Powozy
półkryte, wózki, faetony-kuczer, wolant, brek, omnibus i t. p., do sprzedania. — Kraków, Zwierzyniecka 35. 5580 4 8

Energiczny agronom student, wieśniak, znający praktycznie gospodarstwo, niemogący na razie kończyć Uniwersytetu, z braku środków materyalnych, przyjmie stałe miejsce pomocnika lub praktykanta rolnego. Zgłoszenia pod „Etudiant“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5582 3 3

Magisterka farmacyi
o skromnych wymaganiach, znajdzie umieszczenie od 1 sierpnia. **Mańkowski, aptekarz, Jasło.** 5568 3 3

Panna
(izr.) z obywatelskiego domu, miłej powierzchowności i łagodnego charakteru, przyjmie za raz posadę do towarzystwa dzieci lub wyręczenia pani. Zgłoszenia w zakładzie fotogr. „Kamera“ w Krakowie, ul. św. Gertrudy 23. 5543 3 3

Stołków
30 **giętych**, 2 kasy, biurko duże lepsze, szafa z lustrem i na książki, serwantka, stół dębowy na 24 osób, różne umywalnie, lustro do magazynów i inne, w ramach mahoniowych, kredens, komoda, stolik do kart, mahoniowy, kanapki dwie po 2½ metra długie, do interesów, maszyna ręczna i krawiecka, rozmaita broń antyczna, obrazy i t. p. rzeczy wysprzedaje się zupełnie do 30 lipca. Kraków, Ul. Gołębia 10. 5579 3 10

Styria Rowery „Styria“
są najstarszą, najlepszą
i ustaloną światową sławę mającą marką znawców. 5297 3 5
Przy zakupnie prosimy zwrócić uwagę na umieszczoną obok markę ochronną.
Zastępstwa w każdej większej miejscowości Galicyi.
Wyłączna sprzedaż na Kraków i Podgórze — u firmy:
Gertler i Brand, Kraków, ulica Gołębia 10. Nr Telefonu 2037.

Kąpiele Darkowa
(Śląsk austr.). Najsilniejsze kąpiele jodowobromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solance jodowej. Wskazania: skrofuły, przymiot, wysięki, zwapnienie tętnic, choroby kości i stawów, cierpienia kobiece, reumatyzm i t. d. Najnowsze pomocnicze środki lecznicze. Stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Wodociąg ze źródeł wysoko położonych. Telefon. Poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od 15 maja do końca września. Naczelny lekarz Dr W. Klimek. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła **Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha w Darkowie.** 3587 8 10

Marzeniem wszystkich pań
jest piękne zabarwienie cery. Matowa i arystokratyczna cera jest dopiero prawdziwą pięknością. Nie ma się **zmarszczek, wyprysków, czerwoności.** Zdrowa i czysta skóra twarzy jest wynikiem, jaki się osiąga przez skombinowane użycie środków *Crème Simon, Poudre Simon* i *mydło Simon.* Żądać tylko prawdziwych wyrobów. 149 12 12

Oprócz dotychczas stosowanej normy
przyjmowania wkładek (przy dotychczas zastrzeżonem wypowiedzeniu i 5%)
STOWARZYSZENIE POŻYCZKOWE i OSZCZĘDNOŚCI
„Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu
z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane
zaprowadza z dniem 1 kwietnia 1913
nową formę stałych wkładek oszczędnościowych
i przyjmuje je, płacąc przy półrocznem wypowiedzeniu
5½% zaś przy całorocznem wypowiedzeniu **6%** rocznie,
opłacając też jak dotychczas podatek rentowy. 2538 18 0

Letnisko. Zakład wodoleczniczy.
KARLSTHAL (Śląsk austr.) Poczta, telegraf stacya kolejowa, telefon międzymiast.
U stóp gór Pradziad, uroczo w kotlinie położone, zupełnie otoczone wspaniałemi lasami szpilkowemi, obfite w ozon, nerwy wzmacniające powietrze górskie, wymarzone miejsce pobytu dla potrzebujących wytchnienia i dla ozdrowieńców. Liczne mieszkania letnie, znane dobre zajazdy, wyborna kuchnia, umiarkowane ceny. **Zakład wodoleczniczy** urządzony na sposób nowoczesny, do wszelkiego rodzaju zabiegów wodnych, centralne ogrzewanie, deptak, hale do swobodnego wylegania się, kąpiele słoneczne, kąpiele lecznicze, leczenie dyetetyczne, leczenie indywidualne. **Ceny niskie, zastosowane dla stanu średniego.** Wyjaśnienia, prospekty zadarmo wysyła Związek upiększenia i Kierownik zakładu: **Dr Juliusz Lehrer.** 2941 6 7

Restauracya i Kawiarnia „SPLENDID“
otwartą została dnia 1 lipca b. r. w gruntownie odnowionym i z komfortem urządzonym lokalu
przy ulicy Zielonej l. 7.
Kuchnia doborowa. — Napoje znakomite. — Wina krajowe i zagraniczne. — Piwa pilzneńskie. — Pokoje dla zebrań towarzyskich. — Obsługa rzetelna. — Ceny umiarkowane. — Muzyka salonowa. O liczne odwiedziny uprasza
Zarząd Restauracyi i Kawiarni „SPLENDID“.
5595 2 2

Najlepsze czeskie źródło nabycia.
Tanie pierze na pościel!
1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., l. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych, jak śniegu dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; pierzaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Beszenicach (Beschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 101 50 50

Mieszkanie na Salwatorze
złożone z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, spiżarki, łazienki i werandy, z centralnem ogrzewaniem, elektrycznem oświetleniem, gazem w kuchni i łazience, ewent. z użyciem ogródka przed domem, od 1 października. Piękny widok na Wisłę. Wiadomości udziela stróż domu, ul. Gontyna, willa 5, po prawej stronie. 5592 2 3

SKUTEK PORĘCZONY

inaczej zwrot pieniędzy.
Lekarskie orzeczenia
o wybornej skuteczności.
Okazały, piękny biust
otrzymuje się przy użyciu
Dra med. A. Rixa
KREMU DO PIERSI
przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, **niezawodny skutek** wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX, Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego. 5462 2 4

Realność w Zaleszczykach
(galicyjska Abazya) około dwumorgowa, 200 drzew morelowych, 100 wiśniowych, obok Dniestru, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Mańkowski, aptekarz, Jasło. 5569 2 3

Dom
składający się z 5 ubikacyj, z ogrodem owocowym i warzywnym, wraz z handlem korzennym, istniejącym kilkadziesiąt lat, koło Milówki, obok Żywca, na miejscu 3 fabryki z większą ilością robotników, jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, pl. WW. Swiętych 11. 5596 5 5

Buchalter-bilansista
korespondent polsko-niemiecki, kawaler, z długoletnią rutyną fabryczną, szuka posady. Zgłoszenia: **„Biegły“** poste restante **Trzcinica** obok Jasła. 5602 3 4

Sprzedam
okazyjnie, w zachod. Galicyi, majątek **10.000** morgów rębnej lasu szpilkowego za 4 miliony. — Również **2300** morgów rębnej sosny za **680.000 koron.** Dom bankowy Dra Stanisława Marescha, Lwów, Plac Smolki. 5603 2 2

Za 6 koron
becznłkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 3453 33 100

Meble
różne lustra, obrazy, maszyny, wózek dziecięcy itd. zupełnie wysprzedaje tanio sklep, Kraków, ul. Gołębia 10. 5198 10 10

Z komfortem
urządzone mieszkanie frontowe, przy ul. Lubomirskiego 29, I piętro, składające się z 5 pokoi, 2 przedpokoje, taras kwiatowy z widokiem na ogród Lubomirskich, kuchnia, z pokoikiem dla służby, łazienka bardzo obszerna z piecem gazowym automatycznym, który jest połączony z instalacyą wodociągową z kuchnią, w celu dostarczenia zimnej i ciepłej wody do mycia naczynia. 3 szafy w murze, 2 klozety. Instalacya elektryczna i gazowa. Bogate kryształowe kandelabry, wszystkie potrzebne lampy w każdej ubikacyi. W podworcu ogródek kwiatowy, wyłączny do użycia do tego mieszkania. Do wynajęcia rocznie od dnia 1 sierpnia, ewentualnie od 1 października b. r. Wiadomości udziela tylko osobiście właściciel, przy ulicy Lubomirskiego 29, I piętro. Kartka na kamienicy nie jest umieszczona. 5398 3 3

Antoniego Strzeleckiego
córka Michalina lub jej dzieci
zgłoszą się: Rabka, Bernacka, willa Ignacego Bala. 5593 2 3

Długoletni zdolny pracownik, podróżujący, z działu bławatnego i składu bielizny, przyjmie zastępstwo pierwszorzędnych magazynów do zbierania zamówień u prywatnych odbiorców w Galicyi i na Bukowinie. Po bliższe informacye zgłosi się osobiście. Zgłoszenia: **Kolejowa karta abonamentowa Nr 21097** poste restante **Kraków.** 5609 2 2

Fabryka elektro-motorowa wyrobów masarskich, odznaczona 7 medalami złotemi z wystaw światowych, 5598 3 3
Aleksandra Grabowskiego
(istniejąca od lat 20)
przy ulicy Szewskiej l. 16
poleca trzy razy dziennie świeży doborowy towar. Fabryka i sprzedaż prowadzona we własnym zarządzie i pod osobistym kierownictwem właściciela.

Do wynajęcia
pokój kawalerski, front., słoneczny, osobno pokój, kuchnia, przedpokój — zaraz. Wiadomość: ul. Wygoda 3, II p. 5616 2 3

DOM
składający się z 5 ubikacyj i ogródka przed domem, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, w miejscowości prawie klimatycznej, bardzo odpowiedni dla emerytów, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **R. I.** poste restante **Gromnik** poczta. 5621 3 3

Inteligentna Freblanka
z chlubnemi świadectwami, przyjmie posadę do dzieci lub do starszej osoby, jako lektorka. Zgłoszenia: **Kraków** główna poczta. 5630 2 3

Urzędnik państwowy
kawaler, poszukuje od 1 października b. r. 3 pokoi i kuchni, obszernych, słonecznych, z nowoczesnem urządzeniem i światłem elektr. **Może przyjąć administracyę kamienicy.** Bliższa wiadomość: **J. Ch. 22** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 5634 2 3

Poszukuję dzierżawy
mniejszej restauracyi w Krakowie, z konsensem na wyszynk wódek i piwa, w dobrem i ruchliwem miejscu. Zgłoszenia pod **„M. D. 200“** poste rest. **Kraków I**, za okazaniem kwitu inser. 5635 2 3

CUKIERNIA J. Szczawińskiego
Kraków, ulica Długa
poleca sok Grenadina w butelkach, ¾ litra 2 K. Przy odbiorze 3 butelek wysyła się opakowanie i porto franko. 5632 3 10

Młody duma
z egzaminem z języka niemieckiego i angielskiego, poszukuje na miesiące wakacyjne odpowiedniego angagement. — Bliższa wiadomość u Dra Zygmunta Glücksmanna, ul. Grodzka 15, I piętro. 5636 3 3

Pożyczki bez poręczenia
bez kosztów wstępnych na 60 do 360 rat miesięcznych dla **urzędników państw., wyższych oficerów, urzędników wojskowych i innych urzędników i podurzędników** za dekretem (z płacą najniższą kor. 2200), **dla pensyonistów** (także pań) z najniższą płacą K 1350.
Biuro bankowe i komisowe.
Adolf Neufeld
Wiedeń, II., Rotensterngasse 33.
Marka na odpowiedź. 5666 1 4

Wieczna zapałka!

Najdoskonalsza zapalniczka.
34.000 zapaleń jednem krzesiwem.
Mocny mechanizm. — Knot asbestowy. Stalowy sztyfcik twardy jak szkło. — Opłaca się w krótkim czasie. **Kosztuje K 1·80.**
Zapalniczki ścienne lub stołowe po 4 K.
Wysyła po otrzymaniu pieniędzy lub za zaliczką (porto osobno).
H. X. Reiss, Wiedeń, III, Adamsgasse 16,
Dla kupców wysoki opust. 5458 2 2

Tak, dziewczęta lubią to bardzo.

„Berson" wartościowy wyrób między obcasami gumowemi.

Zalety **„Gumowych obcasów Berson":**

Wykrzywienie obcasa nie możliwe.

Zachowują obuwiu na zawsze fason.

Są bardzo elastyczne i chronią członki, nerwy i szpik kości pacierzowej.

Są trwalsze i tańsze od obcasów ze skóry.

Wymarzone formy.

Żądać od swego szewca wyraźnie obcasa: „BERSON"

5629

Fabryka wyrobów „Berson", Wiedeń, VI/2.

PIXAVON

do pielęgnowania włosów

uznany jest na podstawie naukowych badań

za bezsprzecznie najlepszy środek do wzmocnienia skóry na głowie i pobudzenia porostu włosów.

Cena za flakon, wystarczający na kilka miesięcy, K 2·50 4169 2 4

Rowery

damskie i męskie używane, oraz **tandem** (na dwie osoby), bardzo tanio do sprzedania. — **H. Niemetz, Kraków,** Karmelicka 15. 5694 1 10

Tanio do wynajęcia

mieszkania z widokiem na planty położone, pokoje bardzo słoneczne, od 1 października, 3, 4, 5 lub 6 pokoi i kuchnią, niektóre z komfortem, na I i II piętrze, przy ulicy św. Gertrudy 29. Bliższa wiadomość **w biurze „Eternit"**, przy ulicy Wrzesińskiej l. 11. 5654 1 8

R. Gabryelska

od 7 lipca 5124 19 0

Pałac Spiski.

„Benz" samochód, 28 HP., kompletny, okazyjnie za 4500 koron do sprzedania. Zgłoszenia: **X. Y. 887** poste restante **Kraków-Podwale,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5711 1 3

Buciki damskie

zakupione na licytacyi, oryginalne amerykańskie, można nabyć o połowę taniej niż kosztują, przy ul. Kopernika 13. 5710 1 3

Mleczarnia

pod korzystnemi warunkami do sprzedania. — Wiadomość: ul. św. Tomasza 27. 5702 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach 194 przegranych. 95 0

Dwie panienki

z najlepszemi świadectwami szkoły handlowej, biegłe w korespondencyi i stenografii niemieckiej i polskiej szukają posady. — Zgłoszenia: **H. M. Gsodam** poste restante **Wieliczka.** 5705 1 3

Jakiegokolwiek zajęcia

przez lipiec i sierpień, poszukuje nauczycielka, z ukończoną szkołą gospodarczą. Może zająć się dziećmi, domem, lub do towarzystwa. Przyjmie też zajęcie biurowe. Zgłoszenia do 30 czerwca b. r. **Jadwiga I** poste restante Kraków. 5384 3 3

Ukończony gimnazyasta

poszukuje guwernerki. Zgłoszenia pod **R. S.** poste restante **Bochnia.** 5382 2 2

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** Korespondentka wystarczy. 5650 1 20

Praktykantka

ze znajomością stenografii polskiej i niem., pisząca na maszynie, znajdzie stałą posadę. Zgłoszenia pod **H. L. K.** poste restante **Kraków.** 5716 1 2

W Cieszynie jest do nabycia:

dom mieszkalny, piętrowy

(á la ville)

z położeniem południowem i ogródkiem. Widok na Cieszyn, Wieżę Piastoską i Beskidy. **Na parterze:** przestrony pokój i kuchnia z piecem piekarskim, łazienka i spiżarnia, wychodek i komórka. **Na piętrze:** przedpokój, 2 przestrone i jasne pokoje, wychodek i komórka. Wszystkie ubikacye elektrycznie oświetlone. Wodociąg i kanalizacya gminne. Studnia własna. Dla pensyonistów lub prywatystów polecenia godny dom mieszkalny. — Bliższe informacye u właściciela: **Ant. Marcinka** junior, **Cieszyn-Winograd.** 5689 1 3

Ogniesztuczne

5437 poleca najtaniej 5 10

H. Niemetz

Kraków, ul. Karmelicka 15.

Z powodu wyjazdu

do sprzedania sypialnia orzechowa rzeźbiona, żyrandol elektr. i inne. Wiadomość: ulica Mickiewicza l. 47, I piętro, mieszk. 9, o 9 rano i o 3 popołudniu. 5673 1 3

Aspirant farmacyi

z 2½-letnią praktyką, dobrze polecony, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Aspirant"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5672 1 3

Chłopca

do nauki rytownictwa, przyjmie zaraz zakład rytowniczy **St. Niemczyka,** Kraków-Sukiennice l. 10. 5668 1 3

Ucznia do praktyki

z 3 klasami szkoły średniej, poszukuje Zakład reprodukcyi art. „Zorza", ulica św. Krzyża 7. 5662 1 3

Asystent farmacyi

poszukuje od 15 lipca sustentacyi w Krakowie, lub zastępstwa na prowincyi. **Okazicielowi legitymacyi kolejowej Nr 04840** poste restante **Kraków.** 5681 1 3

Ukończony czelista

prymawista, grający znakomicie w orkiestrach, poszukuje posady w kino lub gdzieindziej. Zgłoszenia: **Cyryl Buchbauer, Rzeszów, ul. Przybyszowska.** 5691 1 2

Biuro agencyjno-handlowe

przyjmie wszelkiego rodzaju produktu **zastępstwo** na Kraków i okolicę, ewentualnie na całą Galicyę i inne kraje. Zgłoszenia: **„Legitymacya 11 E. K".** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5670 1 3

!!! OBRAZY !!!

Po bardzo przystępnej cenie sprzedam dzieła: Axentowicza, Czaykowskiego, Filipkiewicza, Grotta, Hoffmana, Jankowskiego, Kamockiego, Karpińskiego, Kaźmierowskiego, Kossaka, Malczewskiego, Matejki, Pronaszki, Sichulskiego, Wyczółkowskiego, Weissa, Żelechowskiego. — Oglądać można od godz. 9 rano do 6 wieczór. Ul. św. Anny 3, III piętro. 5660 1 3

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania bardzo tanio, szafy, lustro z konsolą, 4 łóżka, łóżko dziecięce, kredens pokojowy i kuchenny, krzesła, lampa stołowa i wisząca, wieszadło stojące, umywalnia, kanapa z szufladami, gramofon z płytami i różne rzeczy. — Oglądać można od 1—5 po południu. Ulica Floryańska l. 4, III piętro, oficyny. 5639

Mieszkania słoneczne

tanio do wynajęcia, przy ul. Straszewskiego 2 i Podzamcze 14, do południa położone, 4, 5 lub 6 pokoi frontowych, kuchnia, przedpokój, łazienka, elektryka, gaz, na wysokim parterze i I piętrze. Od 1 października. Bliższa wiadomość u dozorcy. 5653 1 8

Kupno okolicznościowe.

Wytworny wózek dziecięcy, rower **Styria** z podwójnem przeniesieniem i wolnym biegiem i bardzo piękny wachlarz z piór strusich, do sprzedania. Oglądać można od g. 9—4 codziennie. Ul. Strzelecka 17, II piętro, na lewo. 5467

Zaraz do ulokowania:

10.000 K, 10.000 K i 9.000 K na realności w Krakowie.

Wiadomość w kancelaryi **Dra Franciszka Mussila,** adwokata krajowego w Krakowie, ul. Karmelicka l. 15. 5713 1 3

L. 9598. 5120 3 3

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od palonych napojów spirytusowych, piwa, miodu pitnego i nalewek miodowych, przysługujących gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2 grudnia 1910 r., L. 134196, Nr 231 dz. u. kr. w wysokości ustalonej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 roku, L. 147500, Nr 280 dz. u. kr., a to na podstawie warunków licytacyjnych, które można przejrzeć w biurze Rady Magistratu w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 121.018 K, t. j. stodwadzieścia jeden tysięcy ośmnaście K.

Czas dzierżawny ustanawia się na lat 3, począwszy od 1 stycznia 1914 r. do 31 grudnia 1916 r.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 24 lipca 1913 r. do godziny 12 w południe.

Oferty mają być wniesione na przepisanym formularzu na ręce burmistrza, względnie do protokołu podawczego.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości co najmniej zaofiarowanego czynszu kwartalnego w gotówce, lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, lub książeczce Kasy oszczędności miasta Rzeszowa.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnych wspólników.

W dniu wyżej oznaczonym przed otwarciem wniesionych ofert, nastąpi licytacya ustna, po której ukończeniu oferty zostaną otwarte i ogłoszone.

Magistrat król wol. m. Rzeszowa

dnia 6 czerwca 1913.

Burmistrz:

Dr Jabłoński.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Balzer Oswald. **Unia horodelska**	—·60
Bibl. uniw. lud. i młod. szk. Nr 172: Szekspir, Makbet	—·48
Bolland A. Dr. **Towaroznawstwo w monografiach:** Kawa	1·40
Chotkowski Wł. ks. **Wyprawa trzemeszeńska roku 1863**	—·60
Friedberg Sydon. **Ksiądz Mackiewicz,** obraz dramat. z 1863 r.	1·—
Gomulicki W. **Bóg olbrzymów.** Powieść historyczna	5·20
Jeż Mateusz ks. **Nauka wiary katol.** Cz. II, opr.	1·60
Karwatowa Anna. **Bratnie dusze.** Powieść 2 t. Wyd. II	7·50
— **Kwiat Jagiellonów.** Obr. hist. z XVI w. w 5 akt.	3·—
Leroux Gaston. **Duch opery.** Romans	2·—
Libicki Konrad. **Poezye.**	3·20
Mańkowski Piotr ks. **Tu es Petrus!** Rozważania dla kapłanów	3·—
Moszczeńska Iza. **Pod cierniową koroną.** Powieść	3·60
Okołowicz Józef. **Kanada,** wiadomości dla wychodźców	—·40
Peer. **Z małego zdrojowiska**	2·—
Rodziewiczówna Marya. **Jaskółczym szlakiem.** Powieść. Wyd. III	3·20
Rzepecka H. **Kim był K. Marcinkowski?** Bibl. Mac. Pol. Nr 81	1·—
Tydzień pobożnego katolika. Opr. w płótno	1·50
Wojciechowski Konst. **Bolesław Prus.** Bibl. Mac. Pol. Nr 82	1·—
Zubczewski Julian. **W pętach namiętności.** Dramat	1·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5318 3 3

Piękna podłoga jest ozdobą domu i chlubą gospodyni

Polecamy znane z trwałości glazury bursztynowe, farby, lakiery, emalie. „Cirine", spec. politurę do posadzek, masą franc. Szczotki do froterowania ręczne i nożne (specyalność firmy). Szczotki do zamiatania, trzepaczki, pióropusze. Środki owadogubne - - - - - - najtaniej w firmie 5252 6 10

Sporn i Sp. — Floryańska 14.

NAJZNAKOMITSZA MARKA

JAS. HENNESSY & Co. COGNAC

TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIANIE

5644 1 0

5643

Zmiana lokalu! Zmiana lokalu!

HANDEL WIN

A. Gralewski i Sp.

obecnie 5695 1 4

ul. Bracka 13.

Administracya Dóbr

Ks. H. Radziwiłła

w Balicach

poszukuje maszynisty

obznajomionego z motorami benzynowemi. Zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae nadsyłać należy pod adresem administracyi dóbr, p. Balice via Zabierzów. 5655 1 5

Cenny los.

6 ciągnień na rok 6 głównych wygranych.

a mianowicie:

3 po 400.000 franków i 3 po 200.000 franków

oraz liczne wielkie poboczne wygrane przypadają na

LOSY TURECKIE.

Do nabycia za gotówkę podług dziennego kursu lub też

1 los turecki na raty miesięczne po 7 K lub 10 K
2 losy tureckie „ „ „ po 14 K lub 20 K
3 losy tureckie „ „ „ po 20 K lub 30 K

z natychmiastowem prawem do wygranej po zapłaceniu **pierwszej raty przekazem lub za zaliczką.**

Polecam kupno tych losów teraz tembardziej, że wobec teraźniejszego **jeszcze niskiego kursu nietylko zdobywa się możliwie korzystne widoki wygranej,** lecz także jest nadzieja **podwyższenia kursu.**

EDWARD URBAN — Dom bankowy

BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Rzetelnych, stałych odsprzedawców ustanawia się wszędzie pod korzystnemi warunkami prowizyjnemi. 5547 1 4 Ceny bardzo niskie.

KAROLA KRONSTEINERA

wpływom powietrza nie :: ulegające, wapienne ::

FARBY FASADOWE

prawnie ochronione

w 50 odmianach, począwszy od 24 h za kilogram.

Od dziesiątek lat okazały się jak najlepszemi i **przewyższają wszelkie naśladownictwa.** — Jedynie celowi odpowiadający materyał do powlekania **fasad, które były już farbowane.** 2574 8 10

Emaliowe farby fasadowe, nie puszczające, myć się dające, pokrywające za jednem pociągnięciem, bez poprzedniego podkładu, trwałe jak emalia, tylko zimną wodą rozrobione do użytku gotowe. Antyseptyczne, trucizny nie zawierające, porowate. Wymarzone wewnętrzne powleczenie ścian, fasad jeszcze nie farbowanych, budowli drzewianych, jak: szop, pawilonów, parkanów i t. d. — Można dostać we wszystkich odcieniach. — Kosztują 5 h na m².

Książka z wzorkami i prospekty za darmo opłacone.

KAROL KRONSTEINER, Wiedeń, III., Hauptstrasse 120.

Składy we wszystkich większych miastach.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 51 0

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Dla przejeżdżających przez Kraków

punktem zbornym być powinna

jadalnia Domowej Kuchni Jarskiej „Przyroda"

Rynek główny 45, I piętro, Linia A-B.

Centralne położenie, sala obszerna, potrawy smaczne i zdrowe. — Dzienniki — pisma ilustrowane. — Na życzenie obiady i kolacye mięsne. 5584 2 6

HAMAKI - - LEŻAKI

Stołki polne składane. — Artykuły do podróży i kąpieli. — Przybory rybołowcze.

LAWN-TENNIS

Rakiety — Piłki nożne — wszelkie przybory sportowe polecają najtaniej

Reim i Ska, Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

Cenniki sportowe darmo i opłatnie. 5587 1 2

„HYGIENA"

Fabryka krajowa w Oskrzesińcach pod Kołomyją

wyrabia

płyty prasowane ze słomy

najodpowiedniejszy materyał na ściany działowe do budowy domów, dla mansard, jedyny materyał do wykładania ścian zimnych i wilgotnych, sufitów fabrycznych, bardzo lekki, trwały, ciepły. Wzory **na targu koszykarskim** w Krakowie.

Wyłączne zastępstwa i składy 5420 4 6

na Kraków: Jan Godzicki, ul. św. Krzyża l. 1,
na Lwów: Ignacy Fall, ulica św. Mikołaja l. 7.

Technikum Frankenhausen

Kyffhäuser (Niemcy)

Oddział dla inżynierów i werkmistrzów, budowa maszyn wogóle i rolniczych. Elektrotechnika. Architektura i budowy żelazne. 5665 1 8

Dyr. prof. Huppert.

Plac Ww. Świętych l. 8. Telef. Nr 2372.

Do letnisk, miejsc kąpielowych i na prowincyę wysyła książki odwrotną pocztą **znana, w najnowsze dzieła,** tak naukowe, jak i belestryczne **bogato zaopatrzona Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz** w Krakowie 4809 5 0

stale i niezmiennie przy Placu Ww. Świętych l. 8.

NAJWYŻSZE PLONY ZAPEWNIA ROLNIKOM!!!

Broszury pierwszych naukowych powag bezpłatnie.

Dr Feliks Niemczewski i Ska

Wapienniki, Kamieniołomy i młyn wapienny „Trzebinia"

Sp. z ogr. odp.

1277 23 0

Telefon 2456.

Kraków, Bracka 6.

Reprezentacya na Galicyę: „Pług", Dom komis.-Kalin. Stef. Kwiatek w Krakowie

Rynek Kleparski 5. Tel. 1055.

Oferty i cenniki na żądanie.

Rymanów-Zdrój Pensyonat „Krystyna"

otwarty od 15 maja.

Dom murowany, urządzenia nowoczesne, pokoje opalane, kuchnia wykwintna. Dla dzieci opieka i dyetyczne odżywianie. W pierwszym sezonie znaczny opust. Wyjaśnień udziela właścicielka **Onyszkiewiczowa,** Rymanów-Zdrój. 3129 24 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski